



ISSN 1733-9685

cena 7,00 zł

nr 7-8

lipiec/sierpień 2024

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku

Lubuskie Aktualności Rolnicze



Lubuskie Aktualności Rolnicze **2** w Polsce



„AGRO-BIZNES” Sp.J.
www.agrobiznes.pl

POSIADAMY KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ ORAZ RZEPAKU:



RGT HUMBOLDT



LG ACADEMIC



POLSKA



AGRO-NASIONA



1880
DANKO



SAATBAU
Dobre nasiona,
dobre plony.

SHERWOOD



We create chemistry

In Vigor InV1170
In Vigor HERMAN



TOP FARMS
NASIONA



Der Raps



SAATEN
UNION
Züchtung ist Zukunft



SUMI AGRO

KONTAKT

ul. Myśluborska 56,
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 720 62 75
tel./fax 95 731 42 24



Nasiona rzepaku:
Anna Witkowska
tel. 605190008



Nasiona zbóż:
Joanna Zacirka
tel. 516399823

Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 7-8/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska, Tomasz Sakowicz,
Krystyna Talaga, Piotr Tyliszczak,
Agata Zajda-Sipa, Anna Zwiahel

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Anna Zwiahel

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.
Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –
tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freeepik i wolne media.

Oddano do druku 8 lipca 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

***Drodzy rolnicy, mieszkańcy wsi
i terenów wiejskich, czytelnicy,
przyjaciele!***

Oddajemy w Państwa ręce obszerniejszy numer Lubuskich Aktualności Rolniczych, obejmujący dwa wakacyjne miesiące – lipiec i sierpień, wypełniony atrakcyjnymi i zajmującymi treściami.

Czerwiec był dla nas bardzo pracowitym miesiącem.

Za nami kolejna ważna impreza w świecie rolniczym, czyli V Krajowe Dni Pola w Boguchwale. To było wydarzenie wyjątkowe. Dlaczego? Znajdziecie Państwo odpowiedź w artykule podsumowującym to wydarzenie. W tym miejscu raz jeszcze gratuluję Dyrekcji i wszystkim pracownikom Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego za tak profesjonalne przygotowanie imprezy, którą odwiedziło blisko 100 tysięcy osób, w tym liczne grono młodych i przyszłych rolników. Byliśmy i nadal jesteśmy pod ogromnym wrażeniem rozmachu z jakim zostały zorganizowane V Krajowe Dni Pola. Dziękujemy za ciepłe i przyjazne przyjęcie. Raz jeszcze gratulujemy!

Po wizycie w Boguchwale zrealizowaliśmy wiele szkoleń dla rolników, m.in. „Produkcja i wykorzystywanie krajowych źródeł białka” i bardzo ciekawą „AGRO Konferencję”, w której uczestniczyli przedstawiciele szeroko rozumianej branży rolniczej – od pszczelarzy, przez hodowców bydła, eko-producentów do wykładowców i naukowców pracujących na rzecz rolnictwa. Spotkaliśmy się z kołami gospodyń wiejskich na szkoleniach: „Co każde Koło Gospodyń Wiejskich powinno wiedzieć przed Dożynkami” i „Kobieta przedsiębiorcza na wsi”. Wzięliśmy również udział w dwóch odsłonach tegorocznej edycji „Bitwy Regionów”. Pod koniec czerwca w ramach współpracy z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, uczestniczyliśmy w szkoleniu wyjazdowym rozpoznawania i zastosowania ziół w lecznictwie. Pracownicy działu ROW kontynuują prace nad dwoma konkursami – Agroliga i na najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne.

1 lipca doradcy zakończyli wypełnianie wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Zrealizowali prawie 6 tysięcy wniosków. Wykonali ogrom pracy. Czerwiec był naprawdę zajmujący.

Dla wielu z nas najbliższe dwa miesiące to czas wypoczynku, urlopów, wyjazdów... Dla braci rolniczej, ogrodników, pszczelarzy zajęć nie zabraknie. Już niebawem żniwa. Życzymy udanych i bezpiecznych zbiorów i choć chwili na wypoczynek. Za trudną i ciężką pracę jaką Państwo wykonujecie, serdecznie Wam dziękujemy.

A tym, którzy znajdą wolną chwilę polecam ten numer Lubuskich Aktualności Rolniczych. Znajdziecie w nim relacje z najważniejszych wydarzeń, w które był zaangażowany nasz Ośrodek, dowiedziecie się jak ekologicznie uprawiać zioła, dlaczego tak ważne jest badanie gleby oraz czym jest nawóz zielony i wiele innych bardzo interesujących tekstów. Życzę miłej lektury.

Jolanta Starzewska
Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Kalsku



◆ **AKTUALNOŚCI**

V Krajowe Dni Pola. Boguchwała trzyma poziom	6
Dni Pola „Agro-Biznes” 2024 w Baczynie	8
W cieniu Olimpu	10
ARiMR – Wsparcie i bitwa...	14

◆ **W POLU I GOSPODARSTWIE**

Badanie gleby kluczem do...	16
Sianokiszonka – pasza dla przeżuwaczy	18
Zalety uprawy bezorkowej	20
Jesienna uprawa rzepaku	22
Jak pokonać wykę ptasią w zbożach ozimych	26
Ekoschematy obszarowe, jak je rozliczyć	28
WIORiN – Kanianka wielka	31

◆ **EKOLOGIA**

Zioła w uprawie i produkcji ekologicznej	32
Nawóz zielony w rolnictwie ekologicznym	34

◆ **ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH**

Konkurs na najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne w woj. lubuskim w 2024 roku	36
---	----

◆ **SIR**

„Strefa wiedzy”	39
Limousine i blonde d’aquitaine...	40

◆ **EKONOMIKA**

Ile stracimy?	42
---------------	----

◆ **W MOIM OGRODZIE**

Ściółkowanie roślin	44
---------------------	----

◆ **LUBUSKIE WARTY UWAGI**

Barwy żywności. Od estetyki do zdrowia	46
Gminy wiejskie woj. lubuskiego – Stare Kurowo	48
Kuchnia cici Krys – Chłodno	50
Produkt Regionalny – Jarzębiak	51
Żniwne, okrężne, żniwniok, wyżynki...	52
Wieś Kultury – Kapela Rozrywkowa Prima Sort	55
Ochotnicze Straże Pożarne	56
Zakorzenieni	58
Tropem myśliwego – Łoś	60

◆ **INFORMACJE**

Kalendarz biodynamiczny	61
-------------------------	----

◆ **ROZRYWKA**

Krzyżówka i rebus	62
-------------------	----

◆ **INFORMACJE RYNKOWE**

Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	63
--	----



LUBUSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W KALSKU
Z A P R A S Z A N A

XXI Targi Rolnicze Jesień w Gliźnie

15.09.2024



XIV Kiermasz Ogrodniczy Kalsk

22.09.2024



*Serdecznie
zapraszamy*



Więcej informacji na stronie
www.lodr.pl w zakładce **targi**

V Krajowe Dni Pola

Boguchwała trzyma poziom

Po niewątpliwym sukcesie ubiegłorocznych Dni Pola w Sielinku wszyscy wiedzieliśmy, że poprzeczka organizacyjna zawieszona była bardzo wysoko. Czy taki poziom da się utrzymać? To pytanie zadawało sobie wielu uczestników tej największej imprezy rolniczej w Polsce. Organizatorzy tegorocznej edycji rozwiali wszelkie wątpliwości. Edycja numer V Krajowych Dni Pola to też był majstersztyk organizacyjny.

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

W ramach dnia „Młodego Rolnika” odbyła się także debata z udziałem podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, Pana Adama Nowaka. Podczas debaty dyskutowano między innymi o zagrożeniach czyhających na młodych rolników ale także i o szansach na rozwój związanych między innymi z różnymi możliwościami wsparcia, na które mogą liczyć przejmujący gospodarstwa po swoich rodzicach czy dziadkach.

Po debacie Pan mini-

stoisko Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Sobota

Drugi dzień V Krajowych Dni Pola był już dniem otwartym dla wszystkich zainteresowanych. I jak to zwykle „przy sobocie” bywa odwiedzających nie brakowało. Mieszkańcy okolicznych miejscowości tłumnie odwiedzali tereny targowe. Być może małym utrudnieniem było rozmieszczenie stref targowych w różnych miejscach ale i na to organizatorzy znaleźli sposób oferując zainteresowanym możliwość przejazdu z jednej strefy wystawowej do drugiej specjalnymi busami kursującymi



Piątek

Tym razem uczniowie szkół rolniczych z całej Polski zostali zaproszeni na pierwszy dzień KDP. Piątkowa oferta wystawców przygotowana była właśnie z myślą o prawie 2 tysiącach młodych ludzi, przyszłych rolników, hodowców, ogrodników czy sadowników. Młodzież miała okazję skorzystać z przeróżnych warsztatów przygotowanych przez Ośrodki Doradztwa oraz instytuty rolnicze z całej Polski. A nam odwiedziny złożyli między innymi uczniowie gorzowskiego „Ogrodnika”.



ster Adam Nowak znalazł także czas aby zapoznać się z ofertą wystawieniczą. Jednym ze stoisk, na którym zatrzymał się na nieco dłużej było

przez cały targowy dzień.

Strefa z ogromnymi halami namiotowymi z wystawą zwierząt oraz dużych rozmiarów wystawa sprzętu rolniczego znajdowała się przy siedzibie Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Tam też można było skorzystać z oferty Kół Gospodyń Wiejskich.

Sobota była typowo targowym dniem – dużo odwiedzających, dużo rozmów, wiele porad, wymiana doświadczeń i okazja do spotkań z koleżankami i kolegami z innych Ośrodków Doradztwa.

Niedziela

Na ten dzień czekaliśmy z niecierpliwością i wcale nie dlatego, że był to ostatni dzień V Krajowych Dni Pola. Tego właśnie dnia zapowiedziano ważne dla nas wydarzenia. W samo południe odbyło się bowiem wręczenie nagród dla najlepszych wydawnictw Ośrodków



Doradztwa Rolniczego oraz nagród dla laureatów konkursu na Doradcę Roku. Wraz z dyrektorem LODR Panią Jolantą Starzewską miałem przyjemność odebrać nagrodę dla redakcji gazety, którą właśnie trzymacie Państwo w rękach za zajęcie II Miejsca w konkursie na najlepsze wydawnictwo ODR-ów w 2023 roku. Pani Dyrektor w imieniu Agnieszki Jankowiak, kierowniczki PZDR Świebodzin odebrała także nagrodę dla Doradcy Roku województwa lubuskiego. To były ważne i podniosłe dla nas chwile, pełne radości i swego rodzaju spełnienia.

A przed i tuż po tej ważnej uroczystości oczywiście była typowa targowa rzeczywistość. Kolejni odwiedzający, kolejne dziesiątki rozmów i kolejni zainteresowani przeróżnymi tematami rolnicy, hodowcy, sadownicy, którzy zajrzeli na nasze stoisko. Kilka chwil zagościł na naszym stoisku Pan Cze-



sław Siekierski Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

LODR w Boguchwale

Nasze stoisko w Boguchwale dzieliliśmy z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Państwowego Instytutu Badawczego w Poznaniu. To było przemile i owocne sąsiedztwo.

Oferta z jaką pojawiliśmy się w Boguchwale tematycznie była związana z tym, z czego nasze województwo słynie w całej Polsce czyli z winiarstwem. Gościom oferowaliśmy na przykład kruche ciasteczka, które powstały w Kalsku z dodatkiem mąki z pestek winogron. Ponadto można było skosztować różnych smaków lubuskiego wina. Do niego doskonale sprawdziła się lubuska wołowina oraz wędliny z dziczyzny. Winogrona to nie tylko wino, ale także wiele przetworów. Na naszym stoisku można było skosztować sałatek z winogronami, konfitur z winogron czerwonych, różowych i białych czy winogron w winie. Doskonale do lubuskich win dobrane zostały także humusy i pasty z chwastów, zielonego groszku czy fasolowy smalec. To był prawdziwy przegląd lubuskich smaków, który dopełniały 100% soki owocowe.

Niezmiennie ważna i bardzo atrakcyjna okazała się przygotowana przez nas oferta warsztatów. Namiot warsztatowy wręcz pękał w szwach, kiedy rozpoczęliśmy zajęcia z malowania toreb lnianych, uczyliśmy gości jak samemu stworzyć makramowy wisior do kluczy. Nie brakowało także chętnych do stworzenia pamiątkowej odznaki. Jednak bez wątpienia

największym hitem naszego udziału w imprezie były sadzonki winogron z przymrużeniem oka nazwane przez nas „Odmianą Kolekcjonerską LODRUS”. Sadzonki, których przywieźliśmy do Boguchwały ponad 150 rozchodziły się jak „świeże bułeczki”.

Produkty spożywcze oferowane na naszym stoisku pochodziły od lubuskich wytwórców, którymi w tym roku byli: Winnica Łukasz, Winnica Kinga, Winnica Julia, Winnica Miłosz, Winnica Od Nowa, Winnica Gostchorze, Winnica Cantina, Folwark Pszczew, Winnica Pod Winną Górą, Winnica Bachusowe Pole, Wędliny Salcum Fixum, Decowa Manufaktura, Gospodarstwo Malinówka, Sad Solniki, Sery Qzko, Pszczelarnia Słodnik oraz Pasięka Na Łące.

A w przyszłym roku spotykamy się na VI Krajowych Dniach Pola, tym razem organizowanych przez Opolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Do zobaczenia!



Dni Pola „Agro-Biznes” 2024 w Baczynie



Od dwudziestu lat w Baczynie koło Gorzowa organizowane są Dni Pola. W tym roku na około 70-ciu hektarach, zaprezentowano całe ofertowe portfolio organizatora – firmy „AGRO-BIZNES” Sularz i Wspólnicy.

Anna Zwiahel
LODR Kalsk
a.zwiahel@lodr.pl

Uczestnicy mogli zapoznać się między innymi z technologią ochrony herbicydowej i fungicydowej oraz metodami nawożenia zbóż i rzepaków. W spotkaniu, oprócz rolników, wzięli również udział czołowi producenci

środków do produkcji rolnej oraz firmy reprezentujące producentów materiału siewnego, a także nawozów dolistnych. Pokazy odbyły się na polach produkcyjnych pana Józefa Horbatowskiego, który już od wielu lat współpracuje z firmą „Agro-Biznes”.

Firma „Agro-Biznes” działa w branży rolniczej od 1996 roku

i cały czas się rozwija. Początkowo działała jako hurtownia środków ochrony roślin. Obecnie spółka posiada swoje oddziały na terenie kilku województw. Strategią firmy jest oferowanie skutecznych rozwiązań, które zastosowane w produkcji rolnej przyczynią się do wzrostu ilości i jakości plonów, a monitorowanie rynku rolno-spożywczego pozwala kreować konkurencyjne ceny. Wielokrotnie nagradzani, między innymi otrzymali nagrodę „Gazela Biznesu” oraz „Filar Polskiej Gospodarki” przyznawane przez dziennik „Puls Biznesu”. Ponadto, mogą poszczycić się takimi nagrodami jak: Złoty Gallus, Złote Jajko, Kryształowa Koniczyna, Solidny Partner, co jest niezwykle cenne, gdyż te wyróżnienia są przyznawane przez wieloletnich kontrahentów.

W Dniach Pola w Baczynie uczestniczyło ponad 150-ciu rolników. Przedstawiciele firmy „Agro-Biznes” planują w przyszłości zwiększyć ilość uprawianych gatunków i oprócz kolekcji zbóż i rzepaku testować uprawę warzyw. Jak co roku, impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.





"BOMADEK" Sp. z o. o.

66-132 Trzebiechów, ul. Słoneczna 16

tel. +48 68 351 41 29

e-mail: biuro@bomadek.com.pl

Zakończono budowę instalacji skojarzonej produkcji energii elektrycznej i ciepła w Bomadek Sp. z o.o. w Trzebiechowie

Zakończyła się realizacja ambitnego projektu inwestycyjnego, którego celem była budowa instalacji skojarzonej produkcji energii elektrycznej i ciepła (kogeneracji) w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło zakładu na terenie Bomadek spółka z o.o. w Trzebiechowie. Projekt, zatytułowany „Źródło wysokosprawnej kogeneracji o mocy elektrycznej 0,8 MW wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na potrzeby zakładu Bomadek Sp. z o. o. w Trzebiechowie” w ramach Działania 1.6 Promowanie wykorzystywania wysokosprawnej kogeneracji ciepła i energii elektrycznej w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe, Poddziałanie 1.6.1. Źródła wysokosprawnej kogeneracji, Oś priorytetowa I Zmniejszenie emisyjności gospodarki, został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Wartość całkowita projektu wyniosła 6 154 411,57 złotych, z czego 2 396 619,98 złotych stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Spójności. Dzięki wsparciu udało się zrealizować założone cele inwestycyjne zgodnie z założeniami.

Instalacja składa się z kilku kluczowych elementów, w tym wysokosprawnego agregatu kogeneracyjnego, zbiorników buforowych oraz stacji transformatorowo-rozdzielczej.

Zgodnie z planami, spodziewane efekty końcowe inwestycji są niezwykle obiecujące. Po zakończeniu prac zakład zyska dodatkową zdolność wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej o łącznej mocy około 1,73 MW. W rezultacie osiągnięta zostanie wyższa efektywność wykorzystania energii pierwotnej, co z kolei przyczyni się do zmniejszenia emisyjności w wyniku produkcji wykorzystywanej energii elektrycznej z urządzenia zasilanego gazem ziemnym.

Obok prezentujemy zdjęcia przedstawiające finalny stan instalacji, w tym kluczowe elementy takie jak: agregat kogeneracyjny, stację transformatorowo-rozdzielczą oraz jeden ze zbiorników buforowych. Dzięki nim można zobaczyć ogrom zaangażowania i wysoką jakość realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Inwestycja ta stanowi wyraźny krok naprzód w kierunku zrównoważonego rozwoju i wydajnego wykorzystania zasobów energetycznych. Zwiększona wydajność produkcji energii elektrycznej i ciepłej pozwoli firmie Bomadek Sp. z o. o. w Trzebiechowie na dalszy rozwój przy minimalnym wpływie na środowisko.

Warto podkreślić, że udział w tej inwestycji miał także partner, firma EWE Polska Sp. z o. o., która wniosła znaczący wkład w proces planowania, monitorowania oraz wdrażania projektu. Dzięki wsparciu ekspertów z EWE Polska Sp. z o.o. zespół realizacyjny miał dostęp do najnowszych technologii i wiedzy branżowej, co przyczyniło się do optymalizacji procesów inwestycyjnych oraz zapewnienia wydajnego wykorzystania zasobów finansowych.

W cieniu Olimpu

Wyjazd studyjny do Grecji realizowany w ramach operacji Uprawa i wykorzystanie ziół i warzyw mało znanych jako alternatywa dla małych gospodarstw.

Pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego, rolnicy oraz mieszkańcy obszarów wiejskich, zainteresowani uprawą i przetwórstwem ziół oraz możliwością ich wykorzystania w gospodarstwach rolnych to uczestnicy wyjazdu studyjnego do Grecji, w ramach operacji „Uprawa i wykorzystanie ziół i warzyw mało znanych jako alternatywa dla małych gospodarstw”.

Sylvia Wawrzyniak-Bodnar
LODR Kalsk
s.wawrzyniak@lodr.pl

Smakowite i zdrowe chwasty

Celem wyjazdu było przede wszystkim zapoznanie uczestników ze sposobem uprawy ziół i roślin popularnych w Grecji, które są rzadko uprawiane w Polsce, a także z możliwościami ich przetwarzania, sprzedaży, wykorzystania w kuchni i kosmetyce. Pokazano także funkcjonowanie grup producentów i zrzeszeń greckich rolników. Ważnym elementem wyjazdu było również poznanie greckiej kuchni i sposobów wykorzystania produktów zielarskich.

Przykładem zastosowania ziół i dziko rosnących roślin jest grecka Horta. W języku greckim oznacza „chwasty”. Zbieranie przez Greków chwastów w okresie, gdy natura odradza się po zimie to tradycja. Horta jest klasycznym daniem z dzikiej zieleniny przygotowywanym przez Greków, którzy ją uwielbiają i wysoko cenią.

stosuje się go w profilaktyce choroby Alzheimera. Gojnik z Olimpu pomoże też przy przeziębieniu, osłabieniu organizmu i chorobach dróg oddechowych.

W ramach wyjazdu grupa studyjna odwiedziła kilka, głównie rodzinnych gospodarstw zielarskich, oliwnych i owocowych.



Kolejnym przykładem szeroko stosowanego zioła jest *malotira* (gojnik - szałwia libańska), ziołowa grecka, góraska herbata. Grecy stosują ją już od starożytności! Jej nazwa nie jest przypadkowa, bowiem to cenne zioło znane jest z tego, że przyspiesza gojenie się ran. Ale to nie koniec jego właściwości! Grecki gojnik potrafi dać ukojenie w dolegliwościach żołądkowych, poprawić trawienie oraz zwiększyć poziom żelaza we krwi. Ma również działanie antyseptyczne i przeciwzapalne oraz

Rodzinne gospodarstwo Ktima Bellou

Zioła uprawiane są tu od 1860 roku. Gospodarstwo o powierzchni 7 ha, od ponad 30 lat uprawiane bez pestycydów. Uprawy to górskie zioła, owoce, warzywa, drzewa i zioła aromatyczne. Oprócz drzew pigwowych, wiśni, śliwek wiśniowych i malin, szczególne znaczenie mają uprawy truskawek, które owocują od maja do października. Gospodarze swoje produkty wykorzy-



stują w kuchni hotelu zlokalizowanego na farmie (warzywa, zioła, ziemniaki i fasola olbrzymia). Dużą część gospodarstwa stanowi trzysta drzew orzechów włoskich. W ogrodzie hodowane są aromatyczne zioła, górską herbata Olympus i lokalne oregano. Nie brakuje gojnika i rozmarynu. Na początku lata zbiera się płatki róż aromatycznej odmiany Rosa damascena w celu przygotowania słodkiej konfitury i zawartego w nich olejku eterycznego. Wraz z rozmarynem i lawendą przetwarzane są w gorzelni gospodarstwa. Uprawy są objęte certyfikacją ekologiczną DIO pod kątem spełnienia standardów rolnictwa ekologicznego. Część produkcji jest przetwarzana, pakowana i sprzedawana bezpośrednio w agroturystyce, którą odwiedzają turyści z całego świata. Lokalna pyszna kuchnia potwierdza zasadę prostej greckiej kuchni opartej na świeżym produkcie, oliwie i ziołach.



Kucharze otrzymali od grupy owacje na stojąco.

Rodzinna ekologiczna winnica Kourtis Winery w Rachi Pieria

W cieniu Olimpu, jego mitów i na obrzeżach Pierii, 14 km od Katerini leży winnica Kurtis. Założona w 1997 roku, kiedy powstała pierwsza winnica o powierzchni 10 arów. Dziś na ponad 60 arach w wyjątkowym mikroklimacie obszaru uprawiane są greckie odmiany Assyrtiko, Vidiano, Agiorgitiko i Xinomavro, a także międzynarodowe Chardonnay, Trebbiano, Syrah, Merlot, Cabernet Sauvignon. Produkcja roczna to około 18 000 butelek. Od lat Winnica Kourtis Estate prowadzona jest zgodnie

z ideą rolnictwa ekologicznego. Wina posiadają certyfikat Green Control.

Hellenic Bio-Spirulina

Grecka, organiczna spirulina należy do produktów o najwyższej jakości. Firma Bio-spirulina to lider produkcji i badań - bierze aktywny udział w międzynarodowych wystawach i projektach badawczych. Celem firmy jest uczynienie z Nigrity globalnego centrum produkcji, przetwarzania i marketingu Spiruliny. Organiczna spirulina jest uprawiana wyłącznie w Therma Nigritas w Serres, w zbiornikach zawierających wody termometaliczne, nowoczesnymi metodami technologicznymi, z solami odżywczymi, bez środków owadobójczych i konserwantów. Thermy w Nigrita to miejsce obdarzone bogatym polem geotermalnym, które umożliwia spirulinie rozmnażanie się w idealnych warunkach. Produkowana w tym konkretnym miejscu uznawana jest za najlepszą spirulinę na świecie pod względem jakościowym.

Plantacja i przetwórnia oliwek Stalida

Została ona założona przez rodzinę Ntamposis w prefekturze Imathia, z siedzibą w Kouloura Imathia. Rodzinna firma to tłocznia oliwek działająca od 2013 roku. Wyposażona jest w najnowsze maszyny zarówno do produkcji, jak i kontroli jakości oleju, specjalizuje się w przetwórstwie i pro-



dukcji oliwy wysokiej jakości. Grupa zwiedziła przetwórnę, uzyskała informacje o metodach produkcji i nie zabrakło degustacji oliwy z oliwek. Produkty firmy to oliwa z oliwek, pasta z oliwek, oliwki, a także produkty kosmetyczne.

Spółdzielnia Plantatorów „Venus Grovers” (VG)

Spółdzielnia została założona w 1964 roku i ma siedzibę w Werii w północnej Grecji i liczy ponad 5000 członków. Na samym początku członkami stowarzyszenia było 15 rolników z całego kraju. Wyniki pracy po pierwszym roku przekroczyły wszelkie oczekiwania. Rok później liczba członków wzrosła do 54, a w następnym do 83. Zainteresowanie rolników przystąpieniem do spółdzielni stale rośnie. Firma specjalizuje się w eksporcie świeżych i konserwowych owoców, które sama uprawia, przetwarza, pakuje i eksportuje. Produkuje również skoncentrowane puree brzoskwiniowe do zastosowań przemysłowych. Produkty trafiają do handlu detalicznego, usług gastronomicznych i na rynek produkcyjny. Spółdzielnia współpracuje z Ministrem Rolnictwa w sprawie tworzenia nowych odmian owoców, z Uniwersytetami i instytutami badawczymi. Duża część owoców eksportowana jest do Japonii.

Przetwórnia ziół Dioscurides

Firma posiada własne gospodarstwo doświadczalne i współpracuje z naukowcami w celu wyselekcjonowania gatunków o wysokiej zawartości

olejków eterycznych. Została założona w 2005 roku przez grupę naukowców, na czele której stoi Stergios Tzimikas z zawodu lekarz i Dimitris Michailidis agronom. Panowie we współpracy z ETHIAGE i Wydziałem Rolnictwa Uniwersytetu w Atenach założyli gospodarstwo doświadczalne o powierzchni 16 hektarów, na których, przez trzy lata zasadzili 30 gatunków roślin aromatycznych i leczniczych. Wyselekcjonowane gatunki roślin przeznaczono do zastosowania produkcyjnego. Od 2010 roku



rozpoczęto produkcję, tworząc nowoczesną destylarnię, ekstraktory i mechaniczne urządzenia produkcyjne. Firma na bazie badań własnych i badań prowadzonych przez współpracujące Uniwersytety z całego kraju, opracowała mieszanki ziołowe, które zostały wprowadzone na rynek. Powstały także innowacyjne produkty z ekstraktami ziołowymi w organicznym cukrze i organicznym miodzie. Od 20 lat firma specjalizuje się w uprawie, produkcji i przetwórstwie roślin aromatycznych i leczniczych oraz produktów na ich bazie (leki, wywary, napoje, suplementy diety, napoje, olejki eteryczne, ekstrakty, suplementy paszowe, kosmetyki, itp.).

Firma Aitheria

W branży ekologicznej działa od 4 lat, zajmując się produkcją, przetwarzaniem, standaryzacją i marketingiem roślin aromatycznych, leczniczych i ich



pochodnych. Firma jest uważana za największą szkołę ziół na Bałkanach i jedyną w Europie o tak szerokiej ofercie odmian. Pochodzą one ze starych nasion i nie są hybrydami. Firma współpracuje z uniwersytetami, agencjami ochrony roślin, uczestniczy w badaniach dotyczących uprawy roślin aromatycznych i ogrodnictwa. „Aitheria” od 4 lat działa w branży ekologicznej, zajmując się produkcją, przetwarzaniem, standaryzacją i marketingiem roślin aromatycznych, leczniczych i ich pochodnych. Gospodarstwo produkcyjne znajduje się w Velvedo, Kozani, u podnóża masywu górskiego Pierrii. Rośliny zostały posadzone na ogromnych polach nieużytków. Przestrzegane są tu rygorystyczne standardy praktyk organicznych, a od 2016 roku oficjalnie uprawy znajdują się pod nadzorem DIO. Rośliny zielarskie są zbierane ręcznie, suszone, pakowane i sprzedawane w postaci oryginalnej lub jako pochodne (napoje ziołowe, olejki eteryczne, wody aromatyczne i ekologiczne środki czyszczące). W planach firmy jest budowa małego zakładu przemysłowego do suszenia i pakowania roślin aromatycznych i leczniczych. Zakupiono niezbędny sprzęt do funkcjonowania obiektu oraz wdrożono system zarządzania jakością ISO 9001:2015. Firma uczestniczy w badaniach naukowych dotyczących ich cech i korzyści wspierając jednocześnie kontrolowane uprawianie ziół zamiast zbierania ich ze środowiska naturalnego. Ostatni projekt firmy to budowa farmy edukacyjnej, otwartej dla wszystkich zainteresowanych projektem – szczególnie dzieci i młodzieży.

Firma Aethelon

Gospodarstwo ekologiczne, skoncentrowane na produkcji ziół, szczególnie oregano, rozmarynu, szałwii, tymianku, melisy. W okolicy rośnie dziko dziurawiec. Z wszystkich roślin pozyskiwane są olejki eteryczne. Właściciele przede wszystkim skupiają się na oregano i pozyskiwaniu dobrej jakości olejku z tej rośliny. Działalność rozpoczęli 10 lat temu. Gospodarstwo skupia się na produkcji od sadzonek do gotowego produktu w postaci olejków, bez pośredników. W 2016 roku podjęta została współpraca z uniwersytetem w Salonikach. Odbywa się ona przede wszystkim na płaszczyźnie badań właściwości gotowego produktu (olejków) w celu uzyskania najlepszej jakości. Uprawa ziół odbywa się na obszarze 1,6 ha. Aethelon jest mocno zaangażowany w ochronę nasion tradycyjnych odmian oraz rozpowszechnianie endemicznych gatunków roślin



Centrum Parku Narodowego Gór Olimp

Uczestnicy spotkali się tu z przewodnikiem, który omówił florę Parku Narodowego, ze szczególnym uwzględnieniem ziół i roślin endemicznych. Podczas spaceru uczestnicy rozpoznawali endemiczne greckie rośliny tj. czystek dziko rosnący, ruta, rozmaryn. Spacer prowadziła Pani Justyna Pargieła z Dziejemy. Pani Justyna jest zielarzem-fitoterapeutą i naturopatą.

Organizuje wyjazdy warsztatowe "Grecja dla zielarzy", była też jednym z uczestników naszego wyjazdu, przeprowadzając ciekawe wykłady zielarskie, podczas podróży autokarem do poszczególnych miejsc naszej wyprawy.

Ekologiczny bazar w Salonikach

Tu mieliśmy możliwość spotkania z zarządem rynku i zapoznania się z unikalnym projektem wsparcia lokalnego rolnictwa, Biological Farmer's Market. Rynek producentów ekologicznych ma na celu zachowanie różnorodności biologicznej i produkcję żywności odżywczej, wolnej od pestycydów i nawozów chemicznych. To zrzeszenie rolników ekologicznych. Rynek jest samodzielnie zarządzany i w dużej mierze samodzielnie monitorowany. Działa zgodnie z unijnym rozporządzeniem w sprawie rolnictwa ekologicznego, przepisami ustaw o handlu w świeżym powietrzu i rynkach producentów produktów ekologicznych, normą ELOT 1428. Na rynku zawsze są świeże, certyfikowane, bezpieczne produkty rolne o wysokiej wartości odżywczej, w wyjątkowo konkurencyjnych cenach.

Eko Hellada

Podczas wyjazdu studyjnego uczestnicy pokonali autokarem dystans około 1500 km, przemieszczając się po regionie Macedonii Środkowej. Każde odwiedzone miejsce udawało, że nastąpiła ogromna zmiana w świadomości Greków, którzy chcą korzystać z dobrodziejstw darów natury, ekolo-

gicznej żywności, poznają moc olejków eterycznych i ziołowych naparów. Okres pandemii sprzyjał sprzedaży i rozwojowi tej branży. Grecy postawili na naturalne metody leczenia. Obecnie zielarstwo greckie ma bardzo silną pozycję, a ich produkty eksportowane są na cały świat. Pozostaje nam dotrzymać kroku Grekom i podążać w stronę natury.

Łączenie się rolników w grupy i zrzeszenia, daje wymierne efekty i pozwala realizować założenia ekonomiczne. Grecki przykład pokazuje, że małe gospodarstwa rodzinne mogą utrzymać się dzięki dobrym pomysłom i odpowiedniemu zarządzaniu, co prowadzi do maksymalizacji efektów ekonomicznych.

Wyjazd studyjny, był bardzo urozmaicony pod względem skali produkcji, sposobu uprawy, wykorzystania surowca oraz różnorodności ludzi prowadzących gospodarstwa. Każde z tych gospodarstw funkcjonuje na swój unikalny



sposób, co pokazuje, że różnorodność pomysłów jest kluczem do sukcesu.

Wyjazd odbył się w dniach od 1 do 8 czerwca i został zorganizowany przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oddział w Poznaniu. Operacja została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach schematu II pomocy technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

– Pieniądze na rozpoczęcie i rozwój działalności rolniczej są zachętą dla młodych rolników. W trwającym do **16 sierpnia br.** naborze wniosków, młody gospodarz może uzyskać na ten cel aż 200 tysięcy złotych premii – mówi **Przemysław Osiński**, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wsparcie dla młodych rolników jest realizowane z budżetu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.



Przemysław Osiński
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

Wsparcie i bitwa...

Premia dla młodych rolników

Premie przyznaje się w zakresie wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania do sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie. Premia dla młodego rolnika jest wsparciem dedykowanym dla osób fizycznych, które:

- w dniu złożenia wniosku ma ukończone 18 lat i ma nie więcej niż 40 lat (nieukończone 41 lat);
- rozpoczęła prowadzenie działalności rolniczej nie wcześniej niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku albo nie rozpoczęła jeszcze prowadzenia działalności rolniczej;
- ma numer identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
- posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub umiejętności przydatne do prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie jako kierujący albo zobowiąże się do ich uzupełnienia, z wyłączeniem stażu pracy, w okresie 3 lat od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy i rozpocznie uzupełnianie kwalifikacji (wykształcenia) najpóźniej

w terminie 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy;

- złoży biznesplan oraz zobowiąże się do zrealizowania go w terminie nie dłuższym niż 3 pełne lata kalendarzowe następujące po roku wyjściowym niezależnie od daty zawarcia umowy.

Pomoc przysługuje tylko raz na osobę i gospodarstwo wskazane w biznesplanie dla roku wyjściowego i docelowego, z wyjątkiem przypadków wymiany gruntów, śmierci poprzedniego beneficjenta, rezygnacji z pomocy lub zwrotu 100% kwoty wypłaconej pomocy.

Wsparcie można przeznaczyć na inwestycje w środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne. Mogą to być np.:

1. inwestycje budowlane związane z budynkami lub budowlami wykorzystywanymi do wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży;
2. zakup nieruchomości rolnych;
3. zakup stada podstawowego zwierząt gospodarskich;
4. inwestycje w nasadzenia trwałe w sadach i na plantacjach wieloletnich;
5. zakup nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia, sprzętu, w tym sprzętu komputerowego, pojazdów, służących wsparciu wytwarzania

nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży;

6. zakup wartości niematerialnych i prawnych służących wsparciu wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży, o przewidywanym okresie ekonomicznej użyteczności dłuższym niż 1 rok (między innymi programy komputerowe).

Pomoc ma formę premii, a jej kwota to 200 tys. zł. Wypłacana jest w dwóch ratach:

- 70% kwoty przyznanej pomocy – 140 tys. zł – wypłacana po podpisaniu umowy o przyznaniu premii i złożeniu wniosku o płatność I raty;
- 30% kwoty pomocy, tj. 60 tys. zł – po realizacji biznesplanu i złożeniu wniosku o płatność II raty.

- Warto pamiętać, że wniosek należy składać wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego Agencji, poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR.- dodaje P. Osiński, dyrektor LOR ARiMR

Nabór wniosków o przyznanie premii dla młodych rolników trwa od 19 czerwca do 16 sierpnia 2024 r.

Bitwa Regionów

Ruszyła IX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Kulinarnego dla Kół Go-

spodyń Wiejskich „Bitwa Regionów”. Zachęcamy Koła do przygotowania swoich najsmaczniejszych potraw regionalnych. – Oceniany będzie nie tylko smak potraw, ale również ich wygląd oraz sposób ich zaprezentowania- mówi Przemysław Osiński, dyrektor LOR ARiMR. Koła Gospodyń Wiejskich chętnie biorą udział w Konkursie. W województwie lubuskim zaplanowano 7 takich wydarzeń.

Organizatorem konkursu jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a wydarzenie odbywa się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Konkurs będzie przeprowadzony w trzech etapach:

Etap I – komisja kwalifikacyjna, na podstawie oceny formularzy zgłoszeniowych, utworzy listę rankingową prac konkursowych. Do udziału w wydarzeniach regionalnych I etapu konkursu przejdą KGW, które znajdą się na najwyższych pozycjach list rankingowych. W każdym wydarzeniu weźmie udział maksymalnie 20 KGW. Zespoły biorące udział w I etapie konkursu, które zostaną najwyżej

ocenione przez komisje konkursowe podczas danego wydarzenia regionalnego, zostaną zakwalifikowane do II etapu, tj. półfinału konkursu.

Etap II – KGW, które zajmą 1. miejsce w wydarzeniach regionalnych, biorą udział w półfinałach wojewódzkich. 16 KGW, po 1 z każdego województwa, które zdobędą 1 miejsce w II etapie konkursu, kwalifikuje się do finału ogólnopolskiego.

Etap III – Finał z udziałem 16 KGW.

W tym roku pula nagród wyniesie ponad 65 tys. zł. Przewidziana jest również nagroda dodatkowa dla laureata I miejsca w finale – wyjazd przedstawicieli KGW na zagraniczne targi rolno-spożywcze w UE.

W województwie lubuskim zaplanowano 6 bitew:

Odbyły się już:

22.06.2024 r. – miejscowość Zwierzyn – dla KGW z powiatów strzelecko-drezdeneckiego, gorzowskiego oraz międzyrzeckiego

29.06.2024 r. – miejscowość Szprotawa – dla KGW z powiatów żarskiego oraz żagańskiego

Następne odbędą się:

13.07.2024 r. – miejscowość Świdnica – dla KGW z powiatu zielonogórskiego

10.08.2024 r. – miejscowość Szczaniec – dla KGW z powiatów sulcińskiego, świebodzińskiego oraz krośnieńskiego

17.08.2024 r. – miejscowość Krzepielów – KGW z powiatu wschowskiego

24.08.2024 r. – miejscowość Otyń – dla KGW z powiatu nowosolskiego

Finał „Bitwy Regionów” zaplanowano podczas XXV Lubuskiego Święta Plonów 31 sierpnia br. w Łagowie koło Dąbia.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.arimr.gov.pl. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.



BITWA REGIONÓW 2024 STARTUJE

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi | Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Wydarzenia Bitwy Regionów w Województwie Lubuskim

- 13 lipca w Świdnicy
- 17 sierpnia w Krzepielowie
- 10 sierpnia w Szczaniecu
- 24 sierpnia w Otyniu

XXV Lubuskie Święto Plonów - 31 sierpnia w Łagowie gmina Dąbie

Badanie gleby kluczem do opłacalności uprawy

Podstawą racjonalnego nawożenia upraw jest regularne badanie gleby na zawartość składników pokarmowych. Ustalanie dawek nawozów „na oko” prowadzi do niepotrzebnych kosztów, które z pewnością przewyższają opłatę za wykonanie analizy gleby.

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Badanie gleby podstawą nawożenia

Wykonanie analizy gleby jest niezbędne do określenia poziomu znajdujących się w niej składników. Mając wiedzę o odczynie gleby i jej zasobności w składniki pokarmowe możemy racjonalnie podjąć kolejne działania. Należy zacząć od uregulowania odczynu gleby, biorąc pod uwagę wymagania roślin oraz efektywność pobierania składników pokarmowych, najodpowiedniejsze dla większości gatunków będzie pH w przedziale 6,0-7,0. Następ-

nie, na podstawie zasobności gleby w składniki pokarmowe oraz potrzeb pokarmowych roślin, należy wykonać plan nawożenia, tj. określić jakie dawki nawozów muszą zostać zastosowane by osiągnąć zakładane plony.

w Kalsku. Koszt wykonania jednej próbki (P, K, Mg i odczyn), wynosi na dzień pisania artykułu 13,12 zł brutto.

Jak pobrać próbki gleby?

Zanim przystąpimy do pobierania próbek warto wykonać szkic pól wyznaczonych do badań. Można w tym celu wykorzystać mapy geodezyjne. Istotny jest także termin pobierania próbek z gruntów ornych i trwałych użytków zielonych. Co prawda, próbki glebowe mogą być pobierane przez



Posiadając wiedzę jakich składników w glebie jest dużo, a których brakuje, rolnik może podjąć decyzję np. o doborze odpowiednich nawozów, czy zwiększeniu lub ograniczeniu dawki któregoś z nich. Dzięki temu możliwe będzie ograniczenie kosztów nawożenia bez spadku plonów, co jest szczególnie ważne w dobie wysokich cen nawozów i niskich stawek za płody rolne. Analizę gleby można wykonać np. w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gorzowie Wlkp. dostarczając lub wysyłając próbkę bezpośrednio do stacji lub też przekazać ją do badań za pośrednictwem Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

cały rok, jednak najlepszym terminem będzie okres późniwy i jesienny (przed nawożeniem lub wczesnowiosenny). Na działkach należy zaznaczyć zasięg powierzchni uprawianych roślin. Do pobrania próbek najlepiej wykorzystać łaskę Egnera, lub jeśli jej nie posiadamy, można posłużyć się zwykłym szpadłem. Ważne, by pobrać je właściwie. Próbką powinna być reprezentatywna dla badanego obszaru (poniżej 4 ha) użytku rolnego o podobnych warunkach przyrodniczych i agrotechnicznych. W celu wykonania podstawowej analizy (odczyn, fosfor, potas i magnez) należy pobrać ok. 0,5 kg gleby. W praktyce wygląda



to tak, że z powierzchni danej działki (do 4 ha) pobieramy 15-20 próbek pojedynczych z warstwy 0-20 cm. Próbkę należy pobierać chodząc po przekątnych pola, zygzakiem lub prostopadłe do zabiegów agrotechnicznych (patrz schemat). Po zebraniu, pojedyncze próbki zsypujemy, a następnie po ich wymieszaniu, wydzielamy z nich próbkę ogólną ok. 0,5 kg, która trafi do analizy. Nie można zapomnieć również o właściwym pakowaniu i opisanie pobranych próbek gleby. Możemy wykorzystać w tym celu pudełka lub woreczki foliowe. Próbkę należy ponumerować i dołączyć do nich opis zawierający numer działki, rodzaj użytku (np. orne, TUZ, sad), kategorię agronomiczną gleby i powierzchnię obszaru, któremu odpowiada próbka.

Jak uzyskać pieniądze na wykonanie analiz?

Od ubiegłego roku rolnicy mogą ubiegać się o nowe rodzaje płatności tzw. ekoschematy. Jednym z nich jest Rolnictwo węglowe w skład, którego wchodzi praktyka „Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia”. Do wyboru są dwa warianty, podstawowy oraz rozszerzony z wapnowaniem.

Z drugiego wariantu można skorzystać jedynie raz na 4 lata, na działki na których odczyn gleby jest niższy niż pH 5,5. Podstawą do uzyskania płatności w obu wypadkach jest wykonanie analizy gleby pod kątem zawartości P, K, Mg i odczynu oraz sporządzenie planu nawozowego. Raz wykonana analiza jest ważna 4 lata, po upływie tego czasu należy wykonać kolejne badania. Plan nawozowy wykonuje się dla całego gospodarstwa, a więc aby uzyskać płatności w ramach tego ekoschematu należy wykonać analizy gleby dla wszystkich uprawianych w gospodarstwie gruntów. Na podstawie wyników badań należy sporządzić plan nawozowy. W tym celu można skorzystać z usług doradców i specjalistów Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku, nasze biura znajdują Państwo w każdym powiecie.

W ubiegłej kampanii wnioskowej stawka płatności do hektara wyniosła 103,56 zł w przypadku wariantu podstawowego oraz 310,68 zł dla wariantu rozszerzonego z wapnowaniem.

Na badaniu gleby nie stracimy

Biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej korzyści, jakie daje wykonanie analizy gleby pod kątem zawartości składników dla zoptymalizowania stosowanych dawek nawozów oraz dostępne formy uzyskania dofinansowania na ten cel, w postaci ekoschematu „Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia”, na regularnym badaniu gleby możemy tylko zyskać.

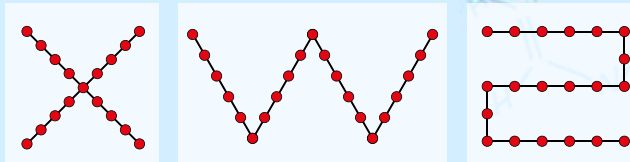
SPOSÓB POBIERANIA PRÓBEK GLEBY

1. Odpowiedni pojemnik na badanie próbek:

- pudełko, torebka foliowa, kartonik.

2. Przygotowanie pobierania:

- **wykonaj** szkic sytuacyjny pola lub plan działki przed pobraniem próbek gleby,
- **pobierz** 1 próbkę gleby z powierzchni do 4 ha,
- **wykonaj** 15 do 25 nakłuć gleby,
- **pobierz próbkę** w równych odstępach od siebie, wybierając jeden ze sposobów przedstawionych poniżej - w zależności od kształtu pola/plantacji.



Przykładowe schematy pobierania próbek gleby w obrębie kwatery

3. Pobieranie próbek z poszczególnych warstw:

- **warstwa orna** – pola, ogródki, trawy, warzywa
 - **wykop** dołek na głębokość do 20 cm i z profilu **odkrój** plaster gleby o szerokości ok. 3 cm,
 - **umieść** próbkę w wiadrze,
 - **wymieszaj** dokładnie z pozostałymi wykopami.
- **warstwa podorna** – sady, drzewa i krzewy ozdobne
 - **wykop** dołek na głębokość do 40 cm,
 - **odkrój** plaster gleby o szerokości ok. 3 cm z profilu 20-40 cm,
 - **umieść** próbkę w wiadrze,
 - **wymieszaj** dokładnie z pozostałymi wykopami.
- **dostarcz** podpisaną próbkę do naszego laboratorium w ilości 0,5 kg, do 14 dni od pobrania gleby.

4. Próbkę NIE należy pobierać:

- na obrzeżach pola do 5 m,
- w miejscach po stogach i kopcach,
- w rowach, bruzdach, kretowiskach i żwirowiskach,
- w zagłębieniach i ostrych wzniesieniach terenu (w razie potrzeby z tych miejsc pobrać dodatkowe próbki).

Sianokiszonka – pasza dla przeżuwaczy

Sianokiszonka to rodzaj kisonki, przygotowanej z roślin podsuszanych, o zawartości 30-40% suchej masy. Uzyskanie dobrej jakości sianokiszonki zależy przede wszystkim od składu botanicznego runi, fazy wegetacji traw w dniu zbioru, wilgotności, rozdrobnienia i czystości surowca, a także odpowiedniego ubicia pryzmy. Jeżeli jednak nie zadamy o szczelne owinięcie lub okrycie zakiszane materiału, nie uzyskamy dobrej paszy.

Justyna Klucznik-Demkiv
LODR Kalsk
j.klucznik@lodr.pl

Ograniczaj straty

Jednym ze sposobów konserwacji zielonki jest jej zakiszanie. Metoda ta, w porównaniu z suszeniem na siano, pozwala ograniczyć straty składników pokarmowych i przygotować paszę przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, które uniemożliwiają dobre dosuszenie zebranej runi. Podczas produkcji siana przy niesprzyjającej pogodzie, straty suchej masy mogą sięgać od 25 %, do nawet 50 %, białka strawnego 50-60%, a karotenu 95-98%. Suszenie siana przy sprzyjającej

pogodzie, generuje straty suchej masy na poziomie 15-30%, białka strawnego 12-25% i karotenu 60-85%. Z kolei przygotowanie sianokiszonki z traw w silosie przejazdowym powoduje, że straty są znacznie niższe niż w przypadku siana i wynoszą 10-30% suchej masy, białka strawnego 10-20%, a karotenu 50-65%. Dobra kisonka zawiera 30-40% suchej masy, nie więcej niż 20-25% włókna i przynajmniej 15% białka ogólnego. Jej kolor powinien być zbliżony do koloru surowca wyjściowego z odcieniem lekko brązowym, bez widocznych pleśni i grzybów. Jej zapach powinien być aromatyczny, a smak lekko kwaskowy.

Kiedy zbierać?

Aby uzyskać surowiec o dużej wartości białka i cukrów oraz małej ilości włókna, należy zebrać go we właściwym terminie. Na łąkach, na których przeważa kupkówka pospolita lub wyczyniec łąkowy, zalecane jest wcześniejsze koszenie. Jego wysokość zależy od częstotliwości zbioru i na łąkach 1- lub 2-kośnych wynosi 5 cm, a na 3-4-kośnych jest o 1 cm wyższa. Skoszoną trawę należy jak najszybciej przetrząsnąć, aby rozpocząć jej podsuszanie. Podczas tego zabiegu zmniejsza się również ilość zanieczyszczeń występujących w runi.

Kiszone znaczy zdrowe

Dobrej jakości siano stanowi stabilny składnik dawki pokarmowej zwierząt i nie powoduje żadnych zaburzeń w czynnościach żwacza. Często jednak ten rodzaj paszy powstaje z surowca zbieranego w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, co sprawia, że jest on ubogi w białko i karoten, a w jego składzie znajdu-

ją się duże ilości surowego włókna. W celu zaspokojenia potrzeb zwierząt konieczne może być więc dodatkowe podawanie paszy treściwej. W przypadku żywienia sianokiszonką dodatkowa suplementacja nie jest konieczna. Zwierzęta otrzymują wystarczającą ilość witamin i minerałów, co korzystnie wpływa na ich system immunologiczny. Ten rodzaj paszy, z uwagi na niską zawartość fruktanów, oddziałuje również pozytywnie na procesy trawienne zwierząt. Zaletą sianokiszonki jest także fakt, że w przeciwieństwie do siana, nie jest materiałem pyłącym. Cecha ta sprawia, że ten rodzaj paszy może być podawany zwierzętom z alergiami i zaburzeniami oddychania.

Uzyskanie, według nowoczesnej technologii, dobrej jakości kiszonki z traw charakteryzującej się wysoką wartością pokarmową, jest prawie niemożliwe bez stosowania odpowiednich konserwantów chemicznych czy inokulantów (zakiszaczy) mikrobiologicznych. Korzyści z ich stosowania

nie budzą już dzisiaj wątpliwości. Wymienione dodatki pozwalają na uzyskanie dobrych kiszonek z ograniczoną ilością kwasów organicznych, a więc o wyższym pH, z ograniczonym rozkładem białka w procesie fermentacji oraz o większej zawartości cukrów prostych, które wpływają na smakowitość paszy i zwiększenie jej wartości energetycznej.

Przestrzegaj zasad

Warunkiem uzyskania wysokiej jakości i wartości pokarmowej sianokiszonki z traw, jest przestrzeganie określonych zasad przy jej produkcji i konserwacji. Takie postępowanie przełoży się na wyniki ekonomiczne przy produkcji mleka. Krowy karmione sianokiszonką uzyskaną z jednej tony zielonki dają do 300 litrów mleka, z kolei te karmione sianem wytworzonym z tej samej ilości zielonki, dają mniej niż 200 litrów mleka. Dobrze sporządzona sianokiszonka może być podstawą żywienia zarówno bydła mlecznego, jak i bydła mięsnego.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl





Zalety uprawy bezorkowej

Orka, od dawna będąca fundamentalną praktyką rolniczą, jest procesem, który przez wieki był zarówno symbolem pracowitości rolników jak i rolnictwa. Jednak coraz częściej zaczyna ona ustępować miejsca nowym metodom uprawy gleby.

Wiesław Nowakowski
LODR Kalsk
w.nowakowski@lodr.pl

Rys historyczny

Uprawa orkowa, zwana potocznie orką, jest to tradycyjna uprawa roli, która polega na głębokim rozluźnianiu i przemieszaniu warstw gleby za pomocą pługów. Początki uprawy orkowej sięgają starożytności, kiedy to ludzie wykorzystywali proste narzędzia rolnicze do uprawy ziemi. Często ciągnięte były przez zwierzęta, takie jak konie czy woły. W średniowieczu pojawiły się pierwsze pługi żelazne, dzięki którym oranie stawało się szybsze, skuteczniejsze i głębsze. Wraz z rozwojem technologii i rewolucją przemysłową upowszechniła się orka parowa, następnym etapem były pługi doczepiane do ciągników,

co znacznie usprawniło efektywność i wydajność procesu uprawy. Jednakże rozwój nowych technologii rolniczych, w tym uprawy bezorkowej, spowodował zmianę podejścia do uprawy gleby w kierunku bardziej zrównoważonych praktyk. W odpowiedzi na te wyzwania, rolnicy i badacze, zaczęli poszukiwać alternatywnych metod uprawy, które zapewniłyby zdrową i płodną glebę, jednocześnie minimalizując negatywne skutki dla środowiska.

Bez pługa

Uprawa bezorkowa nazywana jest również uprawą uproszczoną lub zredukowaną. Polega na minimalnym lub całkowitym odejściu od stosowania pługów do przemieszania gleby. W przeciwieństwie do tradycyjnej uprawy orkowej, która zakłada głębokie rozluźnianie gleby za pomocą

pługa, uprawa bezorkowa stawia na zachowanie struktury gleby oraz minimalizację zakłóceń jej naturalnego układu. Jedną z głównych zalet stosowania tego typu upraw jest zmniejszenie ryzyka erozji gleby, co jest szczególnie istotne na obszarach narażonych na tego typu procesy. Dzięki zachowaniu naturalnego układu warstw glebowych i większej retencji składników organicznych, uprawa bezorkowa sprzyja ochronie powierzchni gleby.

Wzrost zawartości materii organicznej

Trafiająca do gleby organiczna materia roślinna jest stopniowo rozkładana przez mikroorganizmy glebowe, wzbogacając glebę w cenne składniki odżywcze. W przypadku uproszczonej uprawy proces mineralizacji jest wolniejszy, co prowadzi do stopniowego wzrostu zawartości materii organicznej w glebie. Ta zwiększona ilość substancji organicznej wpływa korzystnie na strukturę gleby, poprawiając jej zdolność do utrzyma-

nia odpowiedniej przepuszczalności i retencji wody. Stosowanie uprawy bezorkowej przez dłuższy czas, może w znacznym stopniu przyczynić się do zwiększenia płodności gleby.

Obniżenie kosztów

Kolejną zaletą uprawy uproszczonej jest zmniejszenie ilości zabiegów uprawowych, co wiąże się z redukcją kosztów oraz zmniejszeniem nakładów pracy. Mniejsza liczba zabiegów wiąże się z ograniczeniem zużycia paliwa, co korzystnie wpływa na opłacalność uprawy oraz emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Ponadto, zmniejszenie liczby zabiegów uprawowych może prowadzić do mniej intensywnego użytkowania maszyn rolniczych, co zmniejsza ryzyko ich uszkodzeń oraz potrzebę ich naprawy i wymiany. W rezultacie, uprawa uproszczona może być bardziej ekonomiczna i efektywna zarówno dla rolników, jak i dla środowiska.



Mniejsze straty wody

Zmiana technologii uprawy na uproszczoną zwiększa pojemność retencyjną gleby, co sprzyja lepszemu gospodarowaniu wodą i zmniejsza ryzyko wystąpienia suszy, dzięki zwiększeniu zawartości materii organicznej i zachowaniu naturalnej

struktury gleby. Ponadto mniejsza liczba zabiegów i mniej intensywne oddziaływanie na glebę ogranicza jej przesuszanie. Rośliny mogą dłużej korzystać z zasobów wodnych w okresach niedoboru opadów.

Wzrost bioróżnorodności

Odejście od orki sprzyja zachowaniu większej różnorodności biologicznej w glebie poprzez minimalizację szkód dla organizmów w niej żyjących. Dzięki zachowaniu naturalnej struktury gleby, różnego rodzaju mikroorganizmy, takie jak bakterie, grzyby i drobne zwierzęta mogą zachować swoje naturalne środowisko życia. Zachowanie różnorodności biologicznej wspiera rozkład materii organicznej oraz poprawia przyswajanie składników odżywczych, co przekłada się na zdrowsze i bardziej zrównoważone funkcjonowanie ekosystemu glebowego.

Odejście od orki się opłaca

Od ubiegłorocznej kampanii wnioskowej istnieje możliwość zdobycia dodatkowych środków za realizację, dostępnej w ramach ekoschematu „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”, praktyki Uprozczone systemy uprawy. Stawka płatności za rok 2023 wyniosła w przypadku tego działania 414,24 zł/ha. Do płatności, w ramach wspomnianego ekoschematu, kwalifikuje się prowadzenie uprawy w formie uprawy konserwującej bezorkowej (w mulcz) lub uprawy pasowej (strip-till). Podsumowując, wprowadzenie uprawy uproszczonej daje wiele korzyści, a jedną z nich jest uzyskanie dodatkowych płatności. Oczywiście, systemy bezorkowe mają też wady, ponadto warunki gospodarowania są zróżnicowane. Z tego powodu decyzję o doborze systemu uprawy powinno podejmować się indywidualnie dla każdego gospodarstwa. Informację na temat rozliczenia zarówno tej, jak i innych praktyk, znajdą Państwo w artykule „Ekoschematy obszarowe, jak je rozliczyć” na stronie 28.



*cudze
chwalicie,
swoje
poznajcie*



Z myślą o lubuskich rolnikach i konsumentach został uruchomiony lubuski **e-bazarek** umożliwiający zakup produktów rolnych i regionalnych przez internet.



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

www.lubuskiebazarek.pl

Infolinia: 68 385 20 91

Jesienna uprawa rzepaku

Jesienna uprawa rzepaku ozimego to kluczowy etap w cyklu produkcyjnym tej rośliny, decydujący o powodzeniu przyszłych zbiorów. Odpowiednie działania podjęte jesienią, niezależnie od tego, czy jesień jest chłodna czy też ciepła i sucha, wpływają na kondycję rośliny przed zimą oraz jej zdolność do intensywnego wzrostu na wiosnę. Oznacza to, że musi ona być odpowiednio przygotowana uwzględniając przy tym jej nawożenie i ochronę.

Angelika Cybulska
PZDR Międzyrzecz
a.cybulska@lodr.pl

Nawożenie rzepaku ozimego

Nawożenie rzepaku ozimego jest kluczowym elementem uprawy, wpływającym na jego zdrowie, rozwój i końcowe plony. Właściwe podejście do nawożenia wymaga zrozumienia specyficznych potrzeb tej rośliny na różnych etapach jej wzrostu oraz dostosowania ilości i rodzaju nawozów do warunków glebowych i klimatycznych. W tej części skupimy się na nawożeniu rzepaku jesienią, uwzględniając specyfikę jego potrzeb w tym okresie. Celem jesiennego nawożenia jest rozwój silnego systemu korzeniowego i zdrowej rozety liściowej min.

10-12 liści, aby ta mogła zabezpieczyć roślinę na zimę przed mrozami. Odpowiednie odżywienie wpływa również na zdrowie rośliny, redukując ryzyko wystąpienia chorób i uszkodzeń spowodowanych przez niskie temperatury.

Jeśli chcemy dobrze przygotować rzepak do zimy, musimy im dostarczyć odpowiednią ilość składników pokarmowych, a najważniejszym z nich jest **azot**. Odpowiada on za wzrost liści i rozwój systemu korzeniowego. Jego niedobór prowadzi do słabego rozwoju rośliny, a nadmiar może zwiększyć podatność na choroby. Do uzyskania przed zimą stadium 10 liści, rzepak musi pobrać ok 80 kg/ ha azotu (w zależności od odmiany). Co oznacza, że na rozwój roślin i rozkład słomy rzepaki jesie-

nią potrzebują od 70 do 120 kg/ ha N (w zależności od ich kondycji). Niestety, ilość azotu w glebie jest trudna do oszacowania, bo zależy nie tylko od przedplonu, zasobności i struktury gleby, ale także od nawożenia organicznego czy jego braku. Dlatego nawożenie azotem należy zastosować już pod korzeń przed siewem rzepaku np. w formie nawozów wieloskładnikowych. W wyniku zmian klimatycznych, w ostatnich latach jesienie stają się cieplejsze oraz wilgotniejsze, wegetacja rzepaku się wydłuża, co skutkuje niedoborami azotu w późniejszym czasie. Należy wtedy rozważyć nawożenie pogłównne.

Mówiąc o nawożeniu jesiennym nie możemy zapomnieć o innych składnikach pokarmowych. W procesie tworzenia zarówno rozety rzepaku jak i w rozwoju korzeni, równie istotnymi składnikami jak azot są **potas** i **fosfor**. Niedobór potasu zmniejsza odporność rośliny na mrozy i choroby, zaś niedobór fosforu ogranicza wzrost korzeni, co negatywnie wpływa na pobieranie wody i składników odżywczych, co jest istotne dla odpowiedniego przetrzymywania rzepaku. Do uzyskania plonu ok. 4t/ha trze-

ba zaplanować nawożenie nimi na poziomie ok. 140-160 kg/ha K_2O i 80-100 kg/ha P_2O_5 . Zadbaj należy również o właściwe zaopatrzenie rzepaku w **siarkę i magnez**, zwłaszcza na piaszczystych stanowiskach. Wśród mikroelementów, które dostarczamy rzepakom jesienią, najważniejszy jest bor. Bor jest kluczowy dla podziału komórek, rozwoju korzeni i kwitnienia. Jego niedobór może prowadzić do zahamowania wzrostu i słabego zawiązywania nasion. Składnik ten nie gromadzi się w roślinach, dlatego trzeba pamiętać o jego dostarczaniu nawet kilka razy w całym okresie wegetacyjnym. Jego jesienna dawka nie powinna być mniejsza niż 150 g/ha.

Ochrona rzepaku ozimego

Ochrona rzepaku ozimego przed szkodnikami, chorobami i innymi

zagrożeniami jest równie ważnym elementem, jak nawożenie. Jest to element konieczny, zapewniający roślinom zdrowy rozwój, przygotowujący je do przetrwania zimy tak, aby później cieszyć się wysokimi plonami. Efektywna strategia ochrony rzepaku obejmuje monitorowanie upraw, profilaktykę oraz zastosowanie odpowiednich środków chemicznych i biologicznych.

Główne szkodniki rzepaku jesienią

1. **Pchełka rzepakowa.** Objawy jej występowania to wygryzione, okrągłe dziury w liściach młodych roślin, które możemy zaobserwować wczesną jesienią zaraz po wschodach rzepaku. Może to prowadzić do osłabienia roślin i zmniejszenia powierzchni asymilacyjnej.

2. **Mszyca kapuściana.** Możemy je zaobserwować przez cały okres jesieni, szczególnie w cieplejszych warunkach. Pojawiają się jako kolonie małych, zielonych lub szarych owadów na spodniej stronie liści. Są to szkodniki ssące soki roślinne, osłabiające rośliny i przenoszące wirusy.

3. **Śmietka kapuściana.** Jeden z najuciążliwszych szkodników w uprawie rzepaku. Larwy śmietki uszkadzają korzenie, co powoduje ich gnicie. Występują przez cały okres jesieni. Powoduje więdnienie i osłabia rozwój rośliny, co może doprowadzić do jej obumarcia.

4. **Gnatarz rzepakowiec.** Występuje wczesną jesienią, larwy wygryzają nieregularne dziury w liściach. Uszkodzenie liści może znacząco osłabić młode rośliny.

5. **Ślodyszek rzepakowy.** Choć głównie szkodzi w okresie kwitnienia, jesienią dorosłe owady mogą atakować młode rośliny. Uszkodzenia mogą ograniczyć ich wzrost i rozwój.

6. **Chowacz gałasówek.** Występowanie larwy można rozpoznać po jednej lub kilku okrągłych, gładkościennych naroślach znajdujących się na szyjce korzeniowej lub na korzeniu głównym. Uszkodzenie korzeni może prowadzić do poważniejszych strat spowodowanych gorszym przezimowaniem roślin oraz do porażenia uprawy przez suchą zgniliznę kapustnych i zgniliznę twardzikową.

W ochronie roślin jedną z najważniejszych czynności jest monitoring szkodników. Ważne jest, aby inspekcje były przeprowadzane co najmniej raz w tygodniu, głównie na młodych roślinach, ponieważ są one najbardziej narażone. Wczesne wykrycie szkodników pozwala na szybką reakcję. Pomocne w monitoringu jest stosowanie pułapek lepowych, które w łatwy sposób pokazują obecność i liczebność np. pchełki rzepakowej czy również pułapek feromonowych, które pomagają wykrywać dorosłe osobniki śmietki kapuścianej i oceniać zagrożenie. Ponadto bardzo ważna jest



ocena uszkodzeń poprzez monitorowanie liści pod kątem wygryzionych dziur i innych uszkodzeń, czy sprawdzanie spodniej strony liści i węzłów korzeniowych w celu wykrycia larw lub kolonii mszyc.

Jednak każda ochrona powinna zaczynać się jeszcze przed zasiewami, aby uniknąć jak największej ilości potencjalnych zagrożeń dla upraw. Dlatego należy pamiętać o **rotacji upraw**, czyli unikaniu uprawy rzepaku na tym samym polu co najmniej przez 3-4 lata, aby zapobiec nagromadzeniu szkodników specyficznych dla rzepaku oraz stosowaniu płodozmianu z innymi uprawami, które nie są gospodarzami dla głównych szkodników rzepaku. **Odpowiedni termin siewu** zmniejszy ryzyko wystąpienia szkodników, które są najbardziej aktywne we wcześniejszych lub późniejszych fazach wzrostu. **Również wybór odmian** odpornych na najważniejsze szkodniki i choroby może znacząco zmniejszyć ryzyko uszkodzeń. Dodatkowo **zaprządzanie nasion** środkami owadobójczymi może zapewnić ochronę przed wczesnymi atakami szkodników.

Następnym elementem ochrony rzepaków jest ochrona biologiczna i chemiczna upraw. Przy **biologicznej ochronie** możemy zastosować naturalnych wrogów szkodników rzepaku poprzez wspieranie populacji drapieżników naturalnych, takich jak biedronki (które zjadają mszyce) lub pasożytnicze osy oraz zachowanie siedlisk dla pożytecznych owadów wokół pól uprawnych. W ostatnim czasie również na rynku mamy coraz więcej biopreparatów zawierających nicienie lub bakterie, które atakują szkodniki glebowe, takie jak larwy śmietki kapuścianej. Natomiast przy **chemicznej metodzie ochrony przed szkodnikami** musimy pamiętać o stosowaniu środków owadobójczych selektywnych wobec specyficznych szkodników, aby minimalizować wpływ na pożyteczne organizmy. Aplikować środki chemiczne zgodnie z zaleceniami producenta pod względem dawek i optymalnych terminów

aplikacji, unikanie aplikacji w czasie największej aktywności zapylaczy oraz zapobieganie rozwojowi odporności poprzez rotację różnych klas insektycydów.

Przykłady środków ochrony roślin

1. Na pchełki rzepakowe – środki owadobójcze: pyretroidy (np. deltametryna) lub neonikotynoidy (np. imidaklopryd).
2. Na mszyce – środki owadobójcze: pymetrozyna lub spirotetramat.
3. Na śmietkę kapuścianą – środki do glebowe: stosowanie biopreparatów lub chemicznych środków ochrony glebowej.

Główne choroby rzepaku jesienią

1. **Czerń krzyżowych.** Rozwija się przy wysokiej wilgotności i ciepłej temperaturze. Objawy to plamy na liściach o barwie od ciemnobrązowej do czarniawo-fioletowej. Mogą mieć wyraźne, nieregularne krawędzie. Infekcja może ograniczyć wzrost i rozwój rośliny.
2. **Kiła kapusty.** Początkowo na liściach rzepaku pojawiają się małe, okrągłe, wodniste plamy, które z czasem rozrastają się i stają się żółto-brązowe. Plamy mogą łączyć się i tworzyć większe obszary nekrozy. Liście zarażonej rośliny mogą brunatnieć i zamierać. W przypadku silnych infekcji, bakterie mogą przenosić się z liści na łodygi, prowadząc do zgnilizny łodyg i potencjalnie do złamania się rośliny. Wysoka wilgotność sprzyja rozwojowi kiły kapusty, natomiast deszcze i długotrwała wilgotność liści sprzyjają infekcjom. Silne infekcje mogą znacznie obniżyć plony rzepaku.
3. **Sucha zgnilizna kapustnych.** Choroba powoduje powiększenie korzeni, które stają się kuliste lub guzkowate. Może to prowadzić do utrudnionego pobierania wody i składników odżywczych przez roślinę. Rośliny zarażone mogą wykazywać ogólne osłabienie, zahamowanie wzrostu

a ich liście mogą żółknąć. Choroba rozwija się szczególnie dobrze w kwaśnej glebie (pH poniżej 7). Wysoka wilgotność sprzyja rozwojowi grzyba.

4. **Zgnilizna twardzikowa.** Charakteryzuje się obecnością białych strzępek grzyba na łodygach i liściach oraz brunatnymi plamami. Powoduje miękką zgniliznę tkanek. Konsekwencją jest redukcja plonów, szczególnie w warunkach wysokiej wilgotności.

W walce z chorobami rzepaku, tak jak i w walce ze szkodnikami, ważna jest odpowiednia profilaktyka. Planując zasiewy musimy pamiętać o odpowiednim **płodozmianie**. Unikanie uprawy rzepaku na tym samym polu zbyt często, pomaga w redukcji populacji patogenów w glebie. Bardzo ważne jest zmianowanie z innymi gatunkami roślin, które nie są gospodarzami dla patogenów rzepaku. Równie ważna jest **czystość pola**, usuwanie resztek roślinnych po zbiorach poprzednich, aby zmniejszyć zasiedlenie patogenów i ograniczyć źródła infekcji. Wybór odpowiedniego **terminu siewu** może pomóc w uniknięciu ekstremalnych warunków pogodowych, które sprzyjają rozwojowi chorób. Gdy rośliny mamy już na polu, podczas **monitoringu szkodników** systematycznie sprawdzamy je również pod kątem występowania objawów chorób, takich jak plamy na liściach czy zmiany w łodygach.

W ochronie rzepaku stosujemy biologiczne i chemiczne środki ochrony roślin. W **biologicznej ochronie** przed chorobami możemy zastosować biopreparaty zawierające antagonistyczne mikroorganizmy, które mogą konkutować z patogenami lub je zwalczać. Również możemy zastosować naturalnych przeciwników, czyli wspieranie populacji naturalnych wrogów patogenów, takich jak grzyby entomopatogenne lub bakterie antagonistyczne. Natomiast w **chemicznej metodzie** ochrony stosujemy fungicydy o działaniu systemicznym, które zapewniają ochronę przed rozwojem chorób.

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku



**SZKOLENIA
DLA ROLNIKÓW
PS WPR
2023-2027**

zaprasza na bezpłatne szkolenie z tematu:

EKOSCHEMATY - WYMOGI I PŁATNOŚCI W REALIZACJI PRAKTYK ROLNICZYCH KORZYSTNYCH DLA KLIMATU, ŚRODOWISKA I DOBROSTANU ZWIERZĄT

Uczestnikami szkoleń mogą być rolnicy,
małżonkowie rolników, domownicy rolników, osoby
zatrudnione w rolnictwie.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny

Więcej informacji w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku pod **tel. 68 385 20 91**

oraz we wszystkich Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego, adresy i numery telefoniczne dostępne są na stronie **www.lodr.pl**

www.lodr.pl



Dofinansowane przez
Unię Europejską





Jak pokonać wykę ptasia w zbożach ozimych

Grzegorz Iskra
PZDR Krosno Odrzańskie
g.iskra@lodr.pl

Niebezpieczna, trudna, ekspansywna

W rolnictwie stwarza bardzo duże zagrożenie dla upraw przede wszystkim ozimych, takich jak jęczmień, pszenica czy żyto. Długie, wijące się, pędy podczas zbiorów mogą przyczynić się do uszkodzenia elementów maszyn rolniczych. Niezbędne jest zatem podjęcie działań, które mają na celu usunięcie tego typu chwastów. Warto zwrócić uwagę, że jest to gatunek trudny do opanowania, jeśli nie zwróci się uwagi również na jego występowanie na przyległych terenach. Wyka ptasia uwielbia rowy, międzyrzędzia, skąd może się rozprzestrzeniać poprzez korzenie, pędy, a także nasiona. Jeśli zabiegi z zakresu podstawowej pielęgnacji zawiodą, konieczne jest zastosowanie preparatu

Uprawiając pola, każdemu z nas zależy by były one wolne od chwastów, które mogą wpływać negatywnie na prawidłowy rozwój upraw. Przykładem bardzo szkodliwego chwastu, którego wystąpienie może prowadzić do znacznych strat plonu jest wyka ptasia. Jest to roślina wieloletnia, która silnie konkuruje o wodę i składniki mineralne z roślinami uprawnym.

chemicznego. Tutaj warto pamiętać o wszelkich środkach ostrożności. Dla tego też warto zapoznać się z dokładną charakterystyką wyki ptasiej oraz ze sposobami jej zwalczania.

Charakterystyka

Wyka ptasia należy do roślin wieloletnich, osiąga wysokość od 40 do 120 centymetrów. Posiada podługne listki, niektóre z nich zamieniają się w wąsy czepne. Kwiaty tego chwastu są duże, o błękitnym zabarwieniu. Okres kwitnienia przypada od czerwca do września. W Polsce można ją zobaczyć przede wszystkim na nizinach oraz w niższych partiach gór. Silny układ

korzeniowy powoduje, że jej usunięcie z gleby stanowi spory problem. Aby szybko i sprawnie pozbyć się jej z plantacji trzeba stawiać na sprawdzone rozwiązania. W przeciwnym razie wyka ptasia będzie zabierała znaczną część wody uprawom, a to spowoduje, że plony nie będą tak wysokie, jak mogłyby być.

Zwalczanie mechaniczne

Zanim skorzysta się z metod chemicznych, warto zastosować zabiegi profilaktyczne. W celu ograniczenia występowania wyki ptasiej na polach uprawnych warto systematycznie usuwać ją z terenów przylegających do

upraw (np. za pomocą wykaszania). Innymi sposobami zminimalizowania występowania wyki są:

- wysiew czystego materiału siewnego (wolnego od zanieczyszczeń nasionami chwastów),
- przeprowadzanie zmianowania upraw,
- odpowiednie nawożenie gleby (pojawieniu się chwastów sprzyja przenawożenie roślin uprawnych),
- wiosenne bronowanie oraz włókowanie podłoża,
- usuwanie siewek chwastów (wyka ptasia najliczniej kielkuje wiosną)
- dbanie o odpowiedni poziom pH gleby (wyka preferuje gleby zasadowe).

Zwalczanie chemiczne

Do skutecznych środków zwalczających wykę ptasią należy m.in. preparaty zawierające substancje aktywne *diflufenikan* i *flufenacet* (np. Bat 600 SC, Komplet 560 SC,

Łucznik), dzięki którym herbicydy odznaczają się skutecznym działaniem w stosunkowo krótkim czasie neutralizując chwasty. Środek ten może być z powodzeniem wykorzystywany w uprawach jęczmienia, pszenicy czy też żyta. Ponadto mieszanina tych substancji cechuje się bardzo wysoką wydajnością, która sprawia, że już przy zastosowaniu niewielkiej dawki może w odpowiedni sposób uchronić nasze plony przed wyką. Warto odnotować, że omawiany preparat można wykorzystywać do rozpylania przy pomocy nowoczesnych urządzeń, dzięki czemu może być z powodzeniem stosowany nawet na bardzo dużych obszarach. Pół litra preparatu wystarcza na prawidłową ochronę aż 1 hektara pola uprawnego.

Innym środkiem chemicznym skutecznym w walce z wyką ptasią jest *fluroksypyr* (Aloksypyr 250 EC, Sarksypyr 250 EC, Fluroxane 200 EC), herbicydy oparte o tę substancję cechują się bardzo skutecznym działaniem

przede wszystkim w uprawach pszenicy. Zgodnie z klasyfikacją HRAC substancja czynna fluroksypyr zaliczana jest do grupy O (regulatorów wzrostu). W celu zapewnienia skutecznej ochrony roślin uprawnych przed pojawiającymi się chwastami, należy wykonać oprysk wczesną wiosną po ruszeniu wegetacji.

Inne środki chemiczne, które można wykorzystać w walce z wyką ptasią w zbożach ozimych to np. mieszaniny *tritosulfuronu* z *florasulamem* (**Biathlon 4D**).

Wykorzystując preparaty należy zawsze brać pod uwagę aktualne warunki atmosferyczne. W czasie rozpylania herbicydów nie może być za gorąco, ponieważ roztwór bardzo szybko wyparuje i tym samym okaże się nieskuteczny. Istotne jest również, aby wstrzymać się od opryskiwania upraw rolnych, gdy istnieje ryzyko wystąpienia opadów deszczu. Przy takiej pogodzie krople deszczu zmyją środek, przez co nie będzie on skuteczny w walce z chwastami.

Podsumowanie

Aby usuwać wykę ptasią z pól należy regularnie monitorować stan zachwaszczenia upraw. Im szybciej zostanie podjęte działanie, tym większe szanse na skuteczne zwalczenie chwastu. W zależności od fazy rozwojowej wyki ptasiej można stosować zabiegi mechaniczne jak i chemiczne. Jednak to my sami musimy ocenić, którą metodę w danym czasie zastosujemy.

Bibliografia

- <http://www.nawoz.net.pl/preparat-chwastobojczy-na-wyke-ptasia/>
- <https://ampol-merol.pl/zagrozenia/122/wyka-ptasia>
- <https://budujesz.info/artikul/wyka-ptasia-opis-szkodliwosc-zwalczanie-i-charakterystyka,1438,2.html>



Ekoschematy obszarowe, jak je rozliczyć?

To już drugi rok, kiedy mamy do czynienia z nowym rodzajem płatności – ekoschematami. Wielu rolników wciąż ma wątpliwości jak poprawnie rozliczyć się z ARiMR, aby otrzymać pieniądze do zadeklarowanych we wniosku zobowiązań.

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Ekoschemat Rolnictwo węglowe

Największym zainteresowaniem wśród wszystkich ekoschematów cieszy się „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”, będące zarazem najbardziej rozbudowaną praktyką, która składa się aż z ośmiu różnych działań.

• Ekstensywne użytkowanie Tuz z obsadą zwierząt

Rozliczenie tej płatności jest stosunkowo proste, należy jednak pamiętać, że płatność przysługuje jedynie do powierzchni Tuz położonych poza obszarem Natura 2000. Aby spełnić wymagania i uzyskać płatność w ramach tego ekoschematu, należy utrzymać obsadę zwierząt trawożernych w gospodarstwie w zakresie 0,3-2,0 DJP/ha. Obsada zwierząt będzie wyliczana przez ARiMR na podstawie danych z IRZ za okres od 1 kwietnia do 30 września. W tym przypadku nie ma konieczności sporządzania dodatkowych dokumentów.

• Międzyplony ozime/wsiewki śródplonowe

W celu realizacji praktyki wymagany jest wysiew wsiewek roślin bobowatych drobnonasiennych lub ich mieszanek z trawami pastewnymi w uprawę główną i utrzymania ich aż do momentu siewu kolejnej rośliny uprawianej w plonie głównym lub przez okres co najmniej 8 tygodni od zbioru rośliny uprawianej w plonie

głównym w roku składania wniosku o przyznanie płatności. W tej sytuacji należy złożyć do ARiMR oświadczenie o dacie zbioru uprawy głównej w terminie 7 dni. W przypadku niezłożenia oświadczenia o dacie zbioru uprawy w plonie głównym uznaje się, że wsiewka jest utrzymywana co najmniej do wysiewu kolejnej uprawy w plonie głównym. Jeżeli decydujemy się na wysiew międzyplonów ozimych to musimy to zrobić w terminie od 1 lipca do 1 października. Utrzymujemy je na polu co najmniej do 15 lutego. Dopuszcza się mulczowanie międzyplonu ozimego, jednak nie można go wykonać przed 15 listopada. Ponadto, zarówno międzyplony ozime jak i wsiewki, nie mogą być uprawą główną w roku następnym po siewie. Obowiązuje zakaz stosowania zapraw i środków ochrony roślin, w przypadku wsiewek od zbioru rośliny zasianej w plonie głównym, natomiast dla międzyplonów ozimych od siewu do 15 lutego.

• Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia – wariant podstawowy i wariant z wapnowaniem

Praktyka dzieli się na dwa warianty: podstawowy oraz rozszerzony z wapnowaniem. W wariantcie podstawowym konieczne jest opracowanie i przestrzeganie planu nawozowego na wszystkie grunty orne i trwałe użytki zielone wchodzące w skład gospodarstwa. Plan musi być oparty o bilans azotu w glebie oraz analizy zasobności gleby pod kątem P, K, Mg oraz odczynu gleby. W wariantcie rozszerzonym o wapnowanie przysłu-



guje dodatkowe wsparcie do działek rolnych, na których pH gleby jest niższe niż 5,5, jednak można z niego skorzystać nie częściej niż raz na 4 lata. W obu wypadkach konieczne jest prowadzenie rejestru działań agrotechnicznych na drukach opracowanych przez ARiMR. Plan należy sporządzić w terminie 25 dni od dnia, w którym upływa termin składania wniosków o przyznanie płatności lub do dnia 30 września danego roku (w przypadku upraw ozimych wysiewanych w roku złożenia wniosku, o ile tych powierzchni nie obejmował plan sporządzany w terminie 25 dni) na podstawie aktualnych wyników badań glebowych. Raz wykonane badania są ważne przez okres 4 lat. W przypadku wariantu rozszerzone-

go o wapnowanie należy dodatkowo posiadać imienny dokument zakupu nawozu wapniowego oraz wpisy w rejestrze zabiegów potwierdzające zastosowanie nawozu na gruntach o pH poniżej 5,5. Konieczne jest rów-

pozytywny wpływ na bilans materii organicznej w glebie. Poza tym udział upraw mających ujemny wpływ na bilans materii organicznej, nie może przekroczyć 30%. W przypadku tej praktyki nie ma konieczności składa-

konieczne jest posiadanie imiennego dowodu zakupu nawozu. W przypadku potwierdzenia realizacji praktyki poprzez złożenie oświadczenia, konieczne jest prowadzenie rejestru zabiegów agrotechnicznych



niez złożenie do ARiMR w terminie 25 dni od dnia, w którym upływa termin składania wniosków, oświadczenia, że nie otrzymaliśmy decyzji z NFOŚiGW o przyznaniu dofinansowania na wapnowanie. Planu oraz rejestru nie wysyłamy do ARiMR, ale musimy przechowywać w gospodarstwie na wypadek kontroli.

• Zróżnicowana struktura upraw

Do uzyskania płatności wymagana jest uprawa co najmniej 3 gatunków roślin na gruntach ornych z tym, że uprawa główna nie przekracza 65%, a dwie największe uprawy nie mogą zajmować więcej niż 90%. Ponadto, udział zbóż w strukturze zasiewów nie może przekraczać 65%, a co najmniej 20% muszą stanowić rośliny mające

nia dodatkowej dokumentacji.

• Wymieszanie obornika z glebą w ciągu 12 godzin od aplikacji

Celem praktyki jest ograniczenie emisji amoniaku do atmosfery poprzez wymieszanie obornika w czasie maksymalnie 12 godzin od jego rozrzużenia na polu. W tym roku również dopuszczone jest złożenie oświadczenia na druku ARiMR, zamiast wykonania zdjęcia geotagowanego za pomocą aplikacji. Oświadczenie należy złożyć w terminie 14 dni od daty złożenia wniosku, jeśli praktykę wykonano przed datą złożenia wniosku lub w sytuacji, jeśli obornik zastosowano po złożeniu wniosku, w ciągu 14 dni od daty jego aplikacji. Jeśli stosujemy obornik z zakupu, to

na drukach udostępnionych przez ARiMR.

• Stosowanie płynnych nawozów naturalnych innymi metodami niż rozbryzgowo

Warunki potwierdzenia realizacji praktyki są identyczne jak w przypadku ekoschematu wymieszanie obornika z glebą. W tym przypadku również możliwe jest złożenie oświadczenia (w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku lub wykonania zabiegu), zamiast wykonywania zdjęcia geotagowanego za pomocą aplikacji. Przy takim rozwiązaniu należy jednak pamiętać o konieczności prowadzenia ewidencji zabiegów agrotechnicznych na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

• Uproszczone systemy uprawy

Aby spełnić wymagania praktyki konieczne jest prowadzenie uprawy w formie uprawy konserwującej bezorkowej (w mulcz) lub uprawy pasowej (strip-till). Poza tym zabiegi muszą być wykonywane z odstępami od uprawy płuźnej w zespole uprawek poźniwnych i przedsiwnych. Dopuszcza się zbiór słomy z gruntu zadeklarowanego do tej praktyki jako plonu ubocznego. Praktyka nie obejmuje uprawy zerowej z użyciem herbicydu totalnego. Powyższe wymagania dotyczą roku kalendarzowego, w którym został złożony wniosek o przyznanie płatności. Także w tym wypadku konieczne jest prowadzenie rejestru zabiegów agrotechnicznych na formularzu ARiMR.

• Wymieszanie słomy z glebą

Aby zrealizować ten ekoschemat, należy rozdrobnić i wymieszać z glebą lub przyorać po zbiorze plonu głównego całą słomę. Niestety od 2024 roku, w przypadku rozdrobnienia lub wymieszania z glebą słomy pozostawionej po zbiorze rzepaku, – nie można połączyć tego ekoschematu ze „Zróżnicowaną strukturą upraw” na tej samej powierzchni. Praktykę można realizować jedynie na gruntach ornych. Konieczne jest prowadzenie rejestru zabiegów agrotechnicznych na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

Ekoschemat Obszary z roślinami miododajnymi

W celu spełnienia wymagań praktyki konieczny jest wysiew mieszanki składającej się z co najmniej dwóch gatunków roślin miododajnych. W jej skład musi wchodzić co najmniej jeden gatunek roślin miododajnych z gatunków nieprodukcyjnych (wykaz 1) oraz gatunki roślin o charakterze produkcyjnym (wykaz 2). Przy czym rośliny z wykazu 2 nie mogą dominować w tej mieszance. Na powierzchni, na której realizujemy praktykę, obowiązuje zakaz prowadzenia produkcji rolnej (w tym zakaz wypasu i koszenia) w terminie do dnia 31 sierpnia oraz

zakaz stosowania środków ochrony roślin. W wypadku tego ekoschematu nie ma konieczności przygotowywania dodatkowej dokumentacji.

Ekoschemat Retencjonowanie wody

Płatność przysługuje jedynie do powierzchni TUZ objętych programem rolnośrodowiskowym, zobowiązaniem ekologicznym lub ekoschematem Ekstensywne użytkowanie TUZ. Wsparcie przyznawane jest pod warunkiem wystąpienia na trwałych użytkach zielonych zalania lub podtopienia, zdefiniowanego jako stan wysycenia profilu glebowego wodą na poziomie przynajmniej 80% w okresie między 1 maja a 30 września, przez okres co najmniej 12 następujących po sobie dni. W przypadku tego ekoschematu rolnik zaznacza tylko, że chce się ubiegać o płatność bez wskazywania konkretnych działek. O wystąpieniu zjawiska podtopienia decyduje sporządzany corocznie przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy wykaz działek z zaznaczonymi obszarami terenów zalanych i podtopionych.

Ekoschemat Integrowana Produkcja Roślin

Aby otrzymać płatność w ramach tego ekoschematu, konieczne jest spełnienie kilku warunków. W systemie Integrowanej Produkcji Roślin można uprawiać tylko rośliny, dla których opracowane zostały metodyki Integrowanej Produkcji dostępne na stronie PIORIN. Na końcu każdej z takich metodyk, znajdują się listy kontrolne, w których wymienione są konieczne do spełnienia wymogi. W przypadku tego ekoschematu konieczny jest wybór jednostki certyfikującej i zgłoszenie do niej upraw, które będziemy prowadzić w systemie IP, nie później niż na 30 dni przed siewem albo sadzeniem roślin, albo w przypadku roślin wieloletnich, do dnia 1 marca każdego roku. Należy również ukończyć szkolenie z zakresu Integrowanej Pro-

dukcji Roślin, które jest ważne przez okres 5 lat. Ponadto, można korzystać jedynie z środków ochrony roślin dopuszczonych do użycia w Integrowanej Produkcji, ich lista znajduje się na stronie IOR BIP. Warunkiem otrzymania płatności jest uzyskanie certyfikatu do zgłoszonych do płatności w ramach ekoschematu upraw. Podmioty certyfikujące przekazują wykaz producentów spełniających wymogi IP do ARiMR, w terminie do 30 września każdego roku.

Ekoschemat Biologiczna ochrona upraw

Aby spełnić wymogi, należy zastosować środek ochrony roślin będący preparatem biologicznym zgodnie z etykietą danego środka. Jeśli etykieta danego środka wymaga wykonania zabiegu w kilku terminach, to płatność przysługuje po wykonaniu wszystkich wymaganych zabiegów. Płatność przysługuje również za wysianie/wyśadzenie nasion/bulw zaprawionych środkiem ochrony roślin, zawierającym mikroorganizmy jako substancję czynną. Preparaty mikrobiologiczne muszą być zarejestrowane jako środki ochrony roślin dopuszczone do obrotu zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Aktualny wykaz – rejestr środków ochrony roślin dostępny jest na stronie internetowej MRiRW pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/rejestr-rodkow-ochrony-roslin>. Zabieg chemicznym środkiem ochrony będzie dopuszczony tylko w ostateczności, gdy nie będzie możliwa eliminacja danego agrofaga poprzez preparaty mikrobiologiczne. W przypadku tego ekoschematu do rozliczenia się z ARiMR konieczne będzie przedłożenie imiennego dowodu zakupu biologicznego środka ochrony roślin oraz rejestru zabiegów agrotechnicznych na druku ARiMR w terminie do 30 września.

Kanianka wielka (*Cuscuta lupuliformis* Krock)

Rodzaj kanianka *Cuscuta* sp. należy do nielicznych roślin występujących na niemal wszystkich kontynentach, które wtórnie pozbawione są zdolności do autotrofii, tj. samodzielnego odżywiania się w drodze fotosyntezy związków organicznych a nawet pobierania wody ze środowiska. Po wszechnie nazywa się takie rośliny pasożytami obligatoryjnymi (całkowitymi) lub holoparazytofitami. Do rozwoju i zrealizowania własnego, pełnego cyklu życiowego, od kiełkowania nasienia do wydania nowego pokolenia w postaci nasion, rośliny te wymagają żywiciela w postaci innej rośliny. Według kryteriów morfologicznych, kanianka jest pasożytem pędowym, wnikającym swoimi ssawkami do pędów żywicielskich roślin – wyłącznie części zielnych.

W ujęciu systematycznym rodzaj kanianka *Cuscuta* sp. należy do rodziny powojowatych (*Convolvulaceae*). Kianianki to rośliny jednoroczne, tzw. terofity, które cały cykl życiowy od nasienia do nasienia realizują w ciągu jednego okresu wegetacyjnego. Formą przetrwalnikową, zapewniającą ciągłość gatunku, są więc wyłącznie nasiona zdeponowane w glebie lub np. w materiale siewnym roślin uprawnych (jeżeli tam się dostaną).

Kanianka ma bardzo ciekawy cykl rozwojowy. Nasiona podczas kiełkowania wytwarzają bardzo szczątkowy korzeń, którego głównym zadaniem jest utrzymanie siewki w podłożu. Siewka nie wytwarza liści, ani tym bardziej liści, do swojego początkowego rozwoju wykorzystuje substancje odżywcze zawarte w nasieniu. Po wykiełkowaniu z nasienia wyrasta cienki, nitkowaty, żółtawy lub różowawy pęd, który wykonuje koliste ruchy, (wyłaniające się z gleby pnące skręca się w lewo) szukając



w otoczeniu rośliny, na której mógłby się owinąć. Jeśli taki pęd napotka żywiciela, to następnie bardzo szybko wykonuje kilka obrotów naokoło spotkanej łodygi, a na jego powierzchni wytwarzają się ssawki, które wnikają do pędu żywiciela. W tym momencie zamiera korzeń oraz dolna część łodygi i od tej pory kanianka rozpoczyna swój pasożytniczy żywot. Przywarcie do rośliny odbywa się za pomocą wytworzonych haustoriów (ssawek), którymi kanianka czerpie składniki pokarmowe z rośliny żywicielskiej. Co ciekawe, jeśli kiełkujący pęd kianianki napotka suchą łodygę, to nie owija się wokół niej i nie wytwarza ssawek. Kiełkująca siewka może żyć bez kontaktu z inną rośliną do trzech tygodni (zwykle jednak już po tygodniu ginie). W tym czasie osiąga długość od 10 do 30 cm. Może się tak zdarzyć, że jeśli roślina nie znajdzie odpowiedniego żywiciela, zamiera jej korzeń i dolna część pędu, a kanianka przesyła substancje pokarmowe w górne części swojego pędu i jeszcze przez jakiś czas może rosnąć. Jeśli jednak dalej nie znajdzie żywiciela ginie z wygłodzenia.

Po dostaniu się na roślinę żywiciela i wpuszczeniu w jej łodygę ssawek, kanianka zaczyna się bujnie rozwijać,

a jej pędy rozgałęziają się. Ich długość, w zależności od gatunku, może dochodzić nawet od 1,5 m do 2 metrów. Kanianka nie wytwarza liści, a jedynie pędy i kwiaty. Te ostatnie skupione są w pęczkach na łodydze. Są one drobne, zrosłopłatkowe, różowe, żółtawe lub białawe. Kanianka wielka wyróżnia się kwiatami w luźnych, pozornych gronach, które mają jedną szyjkę słupka zakończoną główkowatym 2-ramiennym znamieniem.

Nasiona tego pasożyta mogą przetrwać w glebie nawet 10 lat. Mogą być przenoszone na powierzchni sprzętu rolniczego oraz w wodzie do nawadniania zarówno w obrębie jednego, jak i kilku pól.

Występuje w zaroślach nad dużymi rzekami (Wisła, Odra, Warta, Bug, San), pasożytuje głównie na roślinach drzewiastych (wierzba).

Zwalczanie kianianki – usuwanie i niszczenie kianianki wraz z atakowanymi przez nią roślinami, przyhamowuje rozprzestrzenianie się pasożyta poprzez rozsiew. Herbicydy, kontaktowe bądź stosowane przed rozpoczęciem uprawy, a także płodozmian, mogą ograniczyć straty, jakie powoduje pasożytnictwo.

Tekst i zdjęcie: WIORiN Gorzów Wlkp. Sylwia Borowiec, Małgorzata Żylińska



Zioła w uprawie i produkcji ekologicznej

„Wszystkie cywilizacje, na wszystkich kontynentach stosowały zioła. (...) Zielarki i zielarze często bywali czarownikami, którzy przepowiadali przyszłość, mogli rzucić lub zdjąć zły urok. Umieli przygotować cudowny eliksir, amulet.”

Skarlet Albert, „Ziołowa magia”

Danuta Misztóft
PZDR Zielona Góra
d.misztóft@lodr.pl

Produkcja z perspektywami

Obecnie Polska jest Liderem w uprawie i produkcji ziół ekologicznych. Uprawiamy ponad 70 gatunków na powierzchni ok. 15 000 ha. Z roku na rok przybywa nowych gospodarstw, ale trzeba stwierdzić, że jest to dział rolnictwa, który rozwija się stopniowo. Uprawa i produkcja ziół ekologicznych wymaga przede wszystkim obszernej wiedzy, sprzętu do odchwaszczania i odpowiedniej suszarni. Plantacje są zakładane w znacznej odległości od dużych zakładów przemysłowych tak, aby były jak najmniej narażone na zanieczyszczenia chemiczne. W ekologicznej uprawie nie stosuje się również środków ochrony roślin. Zioła ekologiczne należą do kategorii produkcji roślinnej, tj. wytwarzania produktów rolnych pochodzenia roślinnego.

Wymagania dotyczące produkcji ekologicznej zawarte zostały w rozporządzeniu Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 roku. Rolnictwo Ekologiczne jest łańcuchem dostaw, które obejmuje sektor przetwórstwa spożywczego, sprzedaży detalicznej i dystrybucji, które oczywiście podlegają kontroli.

Dobry sprzęt niezbędny

Jeśli już zdecydujemy się na uprawę i produkcję ekologiczną, warto zastanowić się nad zainwestowaniem w odpowiedni sprzęt. Chodzi tu głównie o specjalistyczne maszyny. W ekologicznym gospodarstwie do takich maszyn zaliczamy różnego rodzaju wypalacze płomieniowe, pielniki i suszarnie, te z kolei są chyba najdroższą inwestycją w gospodarstwie, ponieważ właśnie ta maszyna będzie najbardziej wykorzystana w naszej ekologicznej produkcji.

Pozyskiwanie ziół ekologicznych

Sposób i termin zbioru ziół ma duże znaczenie dla uzyskania odpowiedniego plonu. Termin zbioru



roślin ekologicznych zależy od tego, co pozyskujemy z danej rośliny oraz od substancji aktywnych w niej występujących. Kłęcza i korzenie zbiera się zawsze po obumarciu części nadziemnej, jest to najczęściej sezon jesienny, a kwiaty lub liście zbieramy w czasie pełnego kwitnienia ziół. Ziele zbiera się wielokrotnie w ciągu sezonu kwitnienia danej rośliny. Trzeba dodać, że najdogodniejszy termin – pora zbierania części nadziemnej, to ciepłe, suche dni. Natomiast w przypadku części podziemnych nie mamy podanego



odpowiedniego terminu zbioru, gdyż zazwyczaj kłęcza zbiera się mechanicznie. Zebrany materiał powinien być zaraz suszony i odpowiednio do tego procesu przygotowany. Za długie łodygi skracamy i wybieramy niepotrzebne, zniszczone liście. Trzeba pamiętać, by nie rozdrabniać surowca, gdyż spowoduje to utratę substancji biologicznie aktywnych. Inaczej postępujemy z kłęczami i korzeniami, ponieważ w niektórych przypadkach jest zalecane krojenie, aby substancja biologiczna mogła się szybciej uwolnić. Suszenie ziół również wymaga odpowiedniego postępowania z daną partią surowca. Trzeba pamiętać, że jeśli suszymy jedną część, nie dorzucamy kolejnej partii ziół. Temperatura suszenia musi być odpowiednia od rodzaju substancji aktywnej, która znajduje się w danej roślinie. Suszenie odbywa się zazwyczaj w dwóch etapach, pierwszy to suszenie w wysokiej temperaturze, później obniżamy temperaturę. Nowoczesne suszarnie są opalane olejem opałowym lub gazem.

Są dotacje

Ekologiczna uprawa i produkcja ziół stwarza obecnie duże korzyści, ponieważ można otrzymać dodatkowe dopłaty z tytułu działania Rolnictwo ekologiczne. Aby je otrzymać udajemy się do doradcy rolnośrodowiskowe-

go, opracowujemy dokumentację i zgłaszamy całość w jednostce certyfikującej. Trzeba zaznaczyć, że obecnie zioła są bardzo doceniane i zapotrzebowanie na nie będzie wzrastać.



Nawóz zielony w rolnictwie ekologicznym

Zielonym nawozem nazywamy rośliny uprawiane w celu wymieszania ich z glebą jako nawozu organicznego. Jest on szczególnie polecany w systemie rolnictwa ekologicznego, ze względu na zwiększanie zawartości szybko rozkładającej się materii organicznej w glebie, wpływ na aktywność mikrobiologiczną gleby, wiązanie azotu oraz poprawę fizycznych i chemicznych właściwości gleby.

Paweł Andrzejewski
PZDR Żary
p.andrzejewski@lodr.pl

Zalety

W systemie rolnictwa ekologicznego ma on znaczącą pozycję ze względu na zwiększanie zawartości szybko rozkładającej się materii organicznej w glebie, wpływ na aktywność edafonu (organizmy żywe żyjące w przypowierzchniowej części gleby), wiązanie azotu, poprawę fizycznych i chemicznych właściwości gleby oraz odżywienie uprawianych roślin następnych. Uprawa na zielony nawóz umożliwia:

- zwiększenie zawartości szybko rozkładającej się materii organicznej w glebie
- zwiększenie ilości wiążanego azotu atmosferycznego (wykorzystanie koniczyny i roślin strączkowych)
- poprawę odżywienia uprawianych roślin następnych
- zwiększenie zawartości próchnicy w glebie (w przypadku wymieszania z glebą przedplonu razem ze słomą)
- poprawę fizycznych i chemicznych właściwości gleby
- ograniczanie erozji gleby
- ograniczenie strat składników pokarmowych (przede wszystkim azotu)
- ograniczenie występowania chwastów (uprawki gleby, zacienienie)
- ograniczenie chorób i szkodników – poprawa wartości przedplonowej (efekt fitosanitarny)

- wykorzystanie na paszę (w razie potrzeby)

Zastosowanie

Jednym ze sposobów wykorzystania zielonego nawozu jest stosowanie go jako głównej rośliny uprawnej. Stosuje się go, gdy grunty trzeba nawieźć materią organiczną lub odchwaścić. Najczęściej postępuje się tak podczas rozpoczynania konwersji lub w przypadku poważnych problemów

z chwastami, a także w gospodarstwach ekologicznych bez chowu zwierząt i w wyspecjalizowanych gospodarstwach ekologicznych.

Znacznie popularniejszym sposobem jest wysiew międzyplonów, który polega na wysianiu rośliny zielonej od razu po zbiorze głównej rośliny uprawnej. Kluczem do sukcesu jest odpowiednie dobranie składu mieszanki poplonowej w zależności od lokalnych warunków oraz rośliny następczej. Należy pamiętać, że rośliny uprawiane w poplonie również potrzebują wody, z tego względu ich uprawa w latach suchych może prowadzić do nadmiernego przesuszania gleby. Może się to przełożyć na utrudnione wschody roślin uprawianych po poplonie. Stosowanie międzyplonów ścierniskowych bardzo skutecznie ogranicza zachwaszczenie.

Tabela 1. Rośliny uprawne stosowane jako nawóz zielony.

Rośliny uprawne odpowiednie do zastosowania jako nawóz zielony (wg: Rozsypal, [1994], zmodyfikowana)		
Roślina uprawna	Wysiew (kg/ha)	Najpóźniejszy termin siewu
Koniczyna biała	8-10	31 sierpnia
Koniczyna krwistoczerwona (inkarnatka)	25-30	15 sierpnia
Koniczyna białoróżowa (szwedzka)	10-12	10 września
Groch zwyczajny, typowy	150-260	30 września
Bób	140-250	31 sierpnia
Wyka siewna	140-170	15 sierpnia
Wyka kosmata	120-140	30 września
Wyka pannońska	175-195	30 września
Życica wielokwiatowa	30-45	15 września
Życica westerwoldzka (rajgras)	30-50	15 sierpnia
Facelia błękitna	10-12	15 września
Słonecznik	20-25	31 czerwca
Gorczyca biała	8-12	31 sierpnia
Rzepak	8-10	10 września
Rzepak ozimy	8-12	15 września
Rzepak jary	8-10	15 sierpnia
Gryka zwyczajna	70-100	15 września
Żyto zwyczajne	140-170	30 września

Tabela 2. Przykładowe mieszanki na zielony nawóz.

Przykłady mieszanek na zielony nawóz (wg: Rozsypal, [1994], zmieniona)	
Skład mieszanki+	Masa wysiewu (kg/ha)
Międzyplony letnie i ścierniskowe	
Rzepak ozimy + gorczyca	6 + 5
Rzepak (rzepik) + gorczyca + facelia	5 + 5 + 2
Życica + rzepak	10 + 10
Wyka pannońska + facelia	100 + 6
Groch zwyczajny + wyka siewna + gorczyca	80 + 60 + 5
Słonecznik + groch zwyczajny	8 + 70
Rzepak ozimy + groch zwyczajny	6 + 60
Rzepak (rzepik) + gorczyca + wyka	5 + 5 + 35
Wyka + facelia	80 + 6
Międzyplony ozime	
Życica wielokwiatowa + wyka kosmata + koniczyna krwistoczerwona	20 + 50 + 20
Rzepak + żyto	5 + 120
Wyka kosmata + żyto	50 + 110
Rzepak + wyka pannońska + życica wielokwiatowa	10 + 40 + 20
Życica wielokwiatowa + wyka pannońska	20 + 100
Groch zwyczajny + wyka kosmata + żyto	50 + 50 + 100
Podsiewy	
Życica wielokwiatowa + koniczyna biała	14 + 9
Życica wielokwiatowa + rzepak (rzepik)	12 + 8
Komonica + życica wielokwiatowa	7 + 22
Życica wielokwiatowa + koniczyna biała + rzepak	12 + 3 + 4
Mieszanki na mało urodzajne piaszczyste gleby	
Nostrzyk (dwuletni)	25
Koniczyna krwistoczerwona + życica wielokwiatowa + żyto	20 + 10 + 30
Wyka kosmata + łubin + facelia	20 + 60 + 10
Wyka kosmata + koniczyna krwistoczerwona + żyto	50 + 15 + 40

Międzyplony w sadzie lub winnicy to rośliny uprawiane w międzyrzędziach drzewek i winnic. Uprawę zakłada się jesienią lub wiosną, w czerwcu, aż do lipca uprawę się mulczy i miesza się z glebą podczas prac jesiennych lub wiosennych.

Kolejnym sposobem jest tak zwana wsiewka, której zaletą są niższe koszty założenia uprawy międzyplonu. Wysiew następuje razem z główną rośliną uprawną lub tylko jako dodatkowy zasiew – wsiewka do głównej rośliny uprawnej. Wadą tej metody może być konkurencja ze strony głównej rośliny uprawnej, gdy następuje nadmierny wzrost rośliny przeznaczonej na zielony nawóz lub przeciwnie – przyhamowanie podsiewu przez główną roślinę uprawną.

Warunkiem udanego wykorzystania nawozów zielonych jest, aby długość okresu między uprawami wynosiła co najmniej 45-60 dni od zasiewu, a wilgotność gleby i opady były dostateczne do wejrzenia i wzrostu roślin. Kiedy okres między uprawami będzie krótszy lub wystąpi niedobór wody, uprawa na zielony nawóz straci

sens, ponieważ nie wytworzy się dostateczna ilość biomasy. Ponadto pojawi się zagrożenie związane z rozmnożeniem się chwastów. Na stanowiskach suchych i w suchych latach istnieje niebezpieczeństwo zmniejszenia plonów roślin następczych w rezultacie wykorzystania wody z profilu glebowego. Zagrożenie to może wystąpić głównie w rejonach suchych, a ponadto na lekkich przesychających glebach i płytkich glebach w przesychających miejscach. W tych przypadkach zalecane jest założenie uprawy na zielony nawóz metodą podsiewu do głównej rośliny uprawnej. Zielonego nawożenia nie stosuje się przed roślinami ozimymi.

Jeśli po wymieszaniu zielonego nawozu z glebą następuje jeszcze w tym samym roku wysiew rośliny następczej, plon z przykrytej biomasy nie powinien być zbyt wielki. Duża ilość zielonego nawozu może spowodować nierównomierne wschodzenie rośliny następczej w rezultacie fitotoksyczności pośrednich produktów rozkładu biomasy, konkurencji o wodę i pogorszenia kontaktu nasion z glebą.

Wprowadzone do gleby rośliny stanowiące zielony nawóz nie powinny być wyższe niż 0,2-0,3 m. Gdy plony zielonej masy są duże, nawóz ten trzeba przykryć (wymieszać z glebą), co najmniej trzy tygodnie przed terminem wysiewu rośliny następczej. Takie rośliny należy przed wymieszczeniem z glebą rozdrobić, równomiernie rozrzucić po gruncie i pozostawić do obeschnięcia. Większą ilość świeżo przykrytego zielonego nawozu tolerują ziemniaki i sadzonki warzyw w pojemnikach, które się podlewa.

Opracowanie na podstawie Borivoj Sarapatka, Jiri Urban i inni, Rolnictwo ekologiczne w praktyce, wydawnictwo ITP, Warszawa – Falenty 2012



Konkurs na „Najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne województwa lubuskiego w 2024 roku”

Od wielu lat Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku aktywnie wspiera i promuje najatrakcyjniejsze gospodarstwa agroturystyczne w województwie lubuskim. Kontynuując tę tradycję, w bieżącym roku zorganizowano kolejną edycję Konkursu pn. „Najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne województwa lubuskiego w 2024 roku”.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Głównym celem konkursu jest wyłonienie gospodarstwa, które wyróżnia się estetyką, oferuje wyjątkowe doświadczenia swoim gościom oraz przyczynia się do promowania agroturystyki w regionie. Konkurs realizowany jest dzięki środkom własnym LODR oraz wsparciu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w Zielonej Górze.

Każdego roku wybór najładniejszego gospodarstwa agroturystycznego jest wyjątkowo trudny. Gospodarze biorący udział w konkursie wkładają wiele wysiłku w to, aby ich obiekty były jak najbardziej atrakcyjne i komfortowe dla gości. Każde z gospodarstw jest wyjątkowe i oferuje coś unikalnego, a to sprawia, że dokonanie oceny stanowi wielkie wyzwanie dla komisji konkursowej.

Poniżej przedstawiamy wizytówki Gospodarstw biorących udział tegorocznej edycji Konkursu*

Gospodarstwo Agroturystyczne Winnica Mozów

Mozów, powiat zielonogórski,
Gmina Sulechów

Gospodarstwo agroturystyczne zlokalizowane jest w miejscowości Mozów, na terenie prężnie działają-

cej Winnicy, która powstała w 2007 roku, jako rodzinne przedsiębiorstwo zrodzone z umiłowania i ciekawości wina, które skutecznie zaszczepili w Gospodarzach zagraniczni winiarze. Winnica Mozów jest miejscem, w którym można zarówno skosztować lokalnego wina, jak i zaplanować imprezę w pięknym plenerze czy zorganizować sielski wypoczynek. Obiekt dostosowany jest nie tylko dla pojedynczych gości, a także zorganizowanych grup. Do ich dyspozycji jest 5 pokoi agroturystycznych. W Winnicy (w specjalnie do tego przygotowanej sali) cyklicznie organizowane są imprezy kulturalne połączone z degustacją wyprodukowanych win. Do konsumpcji podawane są sery, wędliny oraz pieczywo własnej produkcji. Beczki z winem leżakują w oddanej

ostatnio do użytku piwnicze winiarskiej, która jest udostępniona do zwiedzania wszystkim zainteresowanym poznaniem całego procesu powstawania wina. Właściciele prowadzą gospodarstwo agroturystyczne w zakresie Enoturystyki. Dlatego też Gospodarstwo oferuje swoim gościom degustacje wina, szkolenia z zakresu winiarstwa i uprawy winorośli. Z okolic winnicy prowadzą liczne szlaki turystyczne oraz trasy rowerowe, stanowiące atrakcyjną opcję dla miłośników aktywnego wypoczynku. Ponadto w obiekcie istnieje możliwość zorganizowania grilla lub ogniska oraz łowienia ryb. Gospodarze oferują także szkolenia sommelierskie czy warsztaty serowarskie.





Agroturystyka Stara Szkoła Uście

Uście, powiat nowosolski, Gmina Kolsko

Gospodarstwo oferuje noclegi w odrestaurowanej ponad stuletniej ponemieckiej szkole w Uściu. Podstawową usługą Gospodarstwa jest przyjmowanie gości na noclegi z wyżywieniem. Właściciele bardzo starannie dbają o jakość produktów, które serwują turystom. Dlatego też sami wędzą wędliny oraz wytwarzają sery. Uprawiają ekologiczne warzywa i owoce, z których przygotowują przetwory i wykorzystują je przez cały rok.

W obiekcie istnieje możliwość organizacji kameralnych przyjęć okolicznościowych do 30 osób. Ponadto w ofercie Gospodarstwa jest szereg innych atrakcji- począwszy od wypożyczalni rowerów, kąpeli w jacuzzi, ziołowych kąpeli w zabytkowych wannach czy seansów w fińskiej saunie (opalanej drewnem). Właściciele współpracują także z mobilnym gabinetem masażu i wtedy urokliwa stodoła ogrzewana kozą zmienia się w klimatyczne spa. Na otwartej przestrzeni wokół domu goście mogą rozgrywać mecze piłki nożnej, siatkówki, palić ognisko, czy upiec prawdziwą włoską pizzę. Organizowane są także warsztaty z wypieku babeczek, pizzy i prac technicznych (karmniki dla ptaków) dla dzieci z okolicznych szkół podstawowych. Dla amatorów aktywności fizycznej w ofercie są również zajęcia fitness lub

jogi, a miłośnicy wodnego odpoczynku mają do dyspozycji zlokalizowane w sąsiedztwie Uścia 3 jeziora (Rudno, Wilcze i Orchowe). Stara Szkoła Uście, to doskonałe miejsce, aby goście mogli odpocząć na łonie natury i wyciszyć emocje.

ręczniki) oraz klimatyzację. Klimatyzowana jest również część wspólna, w której Goście mogą się spotykać, czytać książki, grać w gry planszowe, oglądać telewizję, czy też po prostu prowadzić długie rozmowy. W obiekcie Goście mogą korzystać z aneksu kuchennego zaopatrzonego w podstawowe sprzęty AGD. Odpocząć mogą również w oranżerii, gdzie znajduje się niewielki bar. Do dyspozycji jest również sauna fińska, spływy kajakowe oraz wypożyczanie rowerów. W ofercie obiektu, w oryginalnych wnętrzach starej stajni, istnieje możliwość zorganizowania kameralnych imprez okolicznościowych. Jednak stajnia i oranżeria to nie wszystko, co Gospodarze oferują swoim Gościom. Dla zainteresowanych mniej formalnym charakterem jest możliwość przygotowania spotkania na tarasach: ceglastym na dziedzińcu



Gospodarstwo Agroturystyczne Skotopaska

Darnawa, powiat świebodziński, Gmina Skąpe

Obiekt zlokalizowany w miejscowości Darnawa. Do dyspozycji Gości jest pięć wygodnych pokoi ulokowanych na poddaszu ponemieckiego domu z końca XIX wieku oraz przyległej do niego przybudówki. Wszystkie pokoje są unikalne, tak jak ich nazwy. Pokoje wyposażone są w osobne łazienki (WC, prysznic, umywalka,

pod orzechem oraz dwóch za stodołą z widokiem na łąkę i las (jeden z nich na wysokości 3 metrów). Jeżeli tylko przyjdzie ochota, Goście mogą również skorzystać z mebli ogrodowych, ustawionych w różnych lokalizacjach gospodarstwa.

W obiekcie istnieje również możliwość zorganizowania ogniska. O podniebienia Gości w gospodarstwie dba Właścicielka. To właśnie ona przygotowuje domowe posiłki, dzięki czemu Goście mogą delektować się świeżym pieczywem, różnorodnymi serami, własnej roboty wędlinami,



sztuczną nawierzchnią, sauny oraz jacuzzi. Dla najmłodszych jest plac zabaw. Gospodarze posiadają wieloletnie doświadczenie w przyjmowaniu nie tylko pojedynczych gości, lecz także w organizowaniu wypoczynku większym grupom. Do dyspozycji są pokoje 1, 2, 3 osobowe. Duży stół na 12 osób umożliwia organizowanie przyjęć rodzinnych czy też spotkań grupowych, a znajdujący się przed domem zestaw mebli drewnianych pozwala na spożywanie posiłków pod parasolem na dworze. Goście mogą samodzielnie przygotowywać posiłki, lub mogą wybrać pełne wyżywienie,

czy innymi pysznościami, które są serwowane każdego dnia.

Agroturystyka Ela Łagów

Łagów, powiat krośnieński, gmina Dąbie

Agroturystyka zlokalizowana jest w miejscowości Łagów, pomiędzy Zieloną Górą, a Krosnem Odrzańskim. Okolica sprzyja relaksowi i pieszym wędrówkom. Gospodarstwo dysponuje bazą noclegową składającą się z 4 pokoi, mogących pomieścić jednocześnie 11 osób. Teren agroturystyki obejmuje rozległy ogród kwiatowy i leśny. Do dyspozycji gości jest strefa relaksu z jacuzzi. W obiekcie znajduje się również przestrzeń do organizacji wszelkich imprez okolicznościowych z altaną biesiadną ze stanowiskiem grillowym, miejscem na ognisko i oczkiem wodnym. W otoczeniu pięknej przyrody, goście mogą cieszyć się spokojem i uciec od miejskiego zgiełku, tworząc niezapomniane wspomnienia. Gospodyni swoim gościom serwuje tradycyjną polską kuchnię, co dodaje wyjątkowego smaku każdej imprezie. Dla dzieci przygotowana jest strefa zabaw z placem zabaw, dmuchanymi zjeżdżalnicami i stołem do ping ponga, tyrolka oraz trampolina. W ofercie Gospodarstwa jest również możliwość wypożyczenia rowerów oraz teren dostosowany do uprawiania sportów rekreacyjnych: siatkówki, piłki nożnej dla dzieci. W gorące dni goście mogą odwiedzić pobliskie jezioro w miejscowości Dąbie.



Gospodarstwo Agroturystyczne Ryszard Ignatowicz

Zamostowo, powiat międzyszyrcecki, gmina Międzyrzecz

Obiekt zlokalizowany jest wśród bogatych lasów Ziemi Lubuskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Kurskiego, gdzie świeże powietrze pozwoli w pełni rozkoszować się urokami natury. Gospodarstwo oferuje swoim gościom odpoczynek z dala od miejskiego gwaru. Do dyspozycji jest szeroki wybór zajęć i rozrywek, począwszy od sportów wodnych (wypożyczanie rowerów wodnych łożdi i żagłówek), poprzez wędkowanie, wieczorne grillowanie i ogniska, a skończywszy na długich wędrówkach po okolicy. Istnieje możliwość skorzystania również z rowerów trekkingowych, kortu tenisowego ze

opierające się w znacznej mierze na daniach z kuchni myśliwskiej.

Podsumowanie

Organizacja konkursu na najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne województwa lubuskiego nie tylko promuje piękno wiejskiego życia, ale również zachęca do odwiedzania tych miejsc przez turystów. Dzięki takim inicjatywom Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku przyczynia się do rozwoju i promocji agroturystyki, podkreślając walory kulturowe, przyrodnicze i historyczne regionu.

*Z uwagi na trwający nabór zgłoszeń, w artykule opisano uczestników, którzy zgłosili się do Konkursu do dnia 20.06.2024 r..



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

„Strefa Wiedzy”



Ewelina Mularczyk-Sienkowska
LODR Kalsk
e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl

Podczas majowych Targów Rolniczych w Gliśnie oraz Targów Rolniczych AGRO-TARG w Kalsku kolejny raz pojawiła się „STREFA WIEDZY”. Jest to nowa inicjatywa edukacyjna Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Zespołu SIR, mająca na celu umożliwienie przybyłym gościom zapoznanie się z najnowszą wiedzą dotyczącą branży rolniczej, innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz skorzystanie z indywidualnych konsultacji z doradcami i specjalistami rolniczymi.

Tym razem dla lubuskich rolników przygotowaliśmy szeroką ofertę wykładów w zakresie upraw rolniczych, ochrony roślin, pszczelarstwa, przetwórstwa produktów rolnych oraz innowacyjnych działalności na terenach wiejskich.

W pierwszym dniu targów w Gliśnie zaprezentowane zostały m.in. prelekcje: „Dary z ulla” – Piotr Tyliczek i Kamila Janiszewska, „Bez nawożenia nic nie urośnie” – Tomasz Sakowicz, „Dzikie zwierzęta w gospodarstwie” – Krzysztof Roślik, „Szparagi moją pasją” – Maria Banak, Szparagi u Marleny, Gospodarstwo Rolne Sierczynek. W niedzielę nato-

miast: „Domowy wyrób sera – Sery ze Świerkowej Doliny” – Agnieszka Mazurek liderka Grupy Operacyjnej EPI SMAKujemy Lubuskie, „Kobieta w pasie” – Pszczele Hand Made Martyna Wilk, „Sztuka czerpania z natury – Pracownia w Lesie” Małgorzata Mąkosa, „Sprzedaż przetworów z gospodarstwa” – Greta Boguszewska-Drapa, „Innowacje w rolnictwie” Karolina Kolańska.

Tydzień później w STREFIE WIEDZY w Kalsku na zainteresowanych czekali specjaliści działu Ekologii w LODR z prelekcją „Ekologiczne metody ochrony roślin w ogrodzie przydomowym”, Krzysztof Roślik – „Dzikie zwierzęta w gospodarstwie”, dr Jan Gembara – „Zakładanie przydomowej winnicy”, Państwo Towpik – „Oleje tłoczone na zimno, wartości prozdrowotne, rodzaje olejów oraz przechowywanie”, dr inż. Tomasz Sakowicz – „Zwalczanie chwastów w przydomowym ogródku”. Ponadto odbyło się spotkanie z Elżbietą Klechą autorką książki „Gotowanie moją pasją”.

W niedzielę stery w STREFIE przejęły panie: Renata Karwan – „ŻYWE” – naturalne, tradycyjne,

zdrowe! – Smaki Przylasek”, Maria Banak – „Szparagi moją pasją”, Katarzyna Onufrak-Krzemińska – „Kozy na łące przez cały rok. Hodowla i udój kóz na pastwisku – Małe Ranczo Młynkowo” oraz Greta Boguszewska-Drapa, specjalista w RHD, MLO i sprzedaży bezpośredniej – „Sprzedaż przetworów z gospodarstwa”. Punktem kulminacyjnym był pokaz „Miody, Chwasty, Pasty – nowatorskie inicjatywy w Gospodarstwie Malinówka” przygotowany przez państwa Magdalenę i Sylwestra Świdarskich, członków Grupy Operacyjnej EPI Skarbiec Lubuskich Smaków.

Jest nam niezmiernie miło, że przygotowana przez nas oferta cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników obu imprez targowych. Mamy nadzieję, że na stałe wpisze się w program organizowanych przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego wydarzeń.



Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 –
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi



SIEĆ NA RZECZ
INNOWACJI W ROLNICTWIE
I NA OBSZARACH WIEJSKICH



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Limousine i blonde d'aquitaine na miarę lubuskich rolników

Wywiad z panem **Andrzejem Zamiarą**, z miejscowości Buków w gm. Sulechów, właścicielem stada bydła mięsnego.

Ewelina Mularczyk-Sienkowska
LODR Kalsk
e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl

Ewelina Mularczyk-Sienkowska:
Mieszka pan w miejscowości szczycącej się wielopokoleniową tradycją chowu krów mlecznych, Skąd pomysł na hodowlę bydła ras mięsnych?

Andrzej Zamiara: Od zawsze interesowało mnie rolnictwo. Kiedyś w każdym gospodarstwie uprawiano zboża, chowano różne zwierzęta: drób, świnię, krowy. Wszystkiego po trochu. Dziś trzeba się na coś zdecydować. Ja od dawien dawna chciałem mieć krowy, ale nie zawsze pozwalały na to fundusze. Dopiero osiem lat temu zaczęliśmy wspólnie z żoną Izą zakładać stado. Wybór padł na rasy mięsne z dwóch powodów, po pierw-

sze: prowadzę również pozarolniczą działalność i mam ograniczony czas, a bydło mięsne jest mniej wymagające pod względem obsługi niż krowy mleczne, które trzeba doić dwa razy dziennie i to codziennie. Po drugie, ważny jest aspekt ekonomiczny. Chów bydła mięsnego jest bardziej opłacalny.

E.M-S. Jak liczne jest Państwa stado i jakiej jest rasy?

A.Z. Mamy obecnie 15 krów limousine i byka blonde d'aquitaine, do tego cielaki. Skąd pomysł na te konkretne rasy? Znajomy utrzymuje stado właśnie tych ras i miałem możliwość je poznać. Jest to spokojne bydło, jak się je dobrze wychowa, bo to są mądre krowy. Dzięki bykowi rasy blonde d'aquitaine, wychodzą świetne krzyżówki. Moim zdaniem najlepsze.

E.M-S. Część stada jest bezrożna. Czym to jest spowodowane? Czy przeprowadza pan dekornizację u swoich krów?

A.Z. Nie. Znaczna część stada jest pozbawiona rogów ze względu na geny. W wyniku selekcji, otrzymano taki materiał do unasienniania, który zapewnia bezrożne potomstwo. Większość krów, które nabyłem od znajomego hodowcy była bezrożna i teraz moje jałowki też nie posiadają rogów.

E.M-S. A skąd czerpie pan wiedzę na temat chowu i hodowli bydła mięsnego?

A.Z. Dużo nam pomogły szkolenia i konferencje organizowane przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku, w których uczestniczę



systematycznie. Jak tylko jest możliwość, a zazwyczaj jest, to bierzemy w nich udział wspólnie z żoną. Poza tym z prasy branżowej oraz wymieniamy się doświadczeniami z innymi hodowcami.

E.M-S. *Rozumiem, że chów bydła to rodzinna działalność. Ile osób pomaga panu w pracach przy obsłudze stada?*

A.Z. To nasze wspólne przedsięwzięcie. W opiece nad zwierzętami pomaga nam również mój tato Władysław i pomocnik Marek. Praca przy zwierzętach wymaga zaangażowania przez cały rok, każdego dnia. Chów to nie tylko zapewnianie pożywienia.



Non stop jest coś do zrobienia, jak nie porody to inne rzeczy, po prostu wiecznie coś.

E.M-S. *Czy krowy są tak samo spokojne w kontaktach z innymi członkami rodziny, jak to ma miejsce w przypadku pana?*

A.Z. Tak. Oczywiście. Nasze krowy są dobrze wychowane i bardzo łagodne. Bysiu (byk) również jest spokojny, co wpływa na łagodność całego stada.

E.M-S. *Jakim arealem ziemi pan dysponuje i czy jest on wystarczający by pozyskać paszę dla zwierząt?*

A.Z. Mam kilka hektarów ziemi, ponadto dzierżawię trochę pól i łąk. W dzisiejszych czasach lepiej jest ziemię wydzierżawić. Kupować ziemię teraz to jest katastrofa, koszty są tak duże, że trzeba by wybrać albo krowy, albo zakup ziemi. Obecnie cena jałówki cielnej to ok. 7 tys. zł. Zakup 10 sztuk to koszt 70 tys. złotych.

E.M-S. *A średnia cena hektara waha się od 38-48 tys. za hektar, w zależności od klasy gleb.*

A.Z. Właśnie. A tu nie ma tak, że ktoś coś nam da. Praktycznie wszystko, co teraz mamy z żoną, to jest z naszej pracy. Zaczęliśmy od jednego byczka i dwóch jałówek. Dziś to już nieduże stadko. W ciągu tych 7-8 lat przez nasze gospodarstwo przewinęło się już około setki zwierząt. Obecnie mamy 15 matek i 10 cieląt, kolejne czekają na wycielenie.

E.M-S. *Jaki system chowu pan preferuje?*

A.Z. Jak widać na załączonym obrazku, stosuję chów pastwiskowy. Zwierzęta od wczesnej wiosny do późnej jesieni większość czasu spędzają na pastwisku. Mają wybudowaną wiatę, pod którą chowają się jak jest zimniej. Mają zapewniony stały dostęp do paszy i wody. Są zadbane i nakarmione.

E.M-S. *Zważywszy, że chów bydła nie jest pana głównym źródłem dochodu, podziwiam zaangażowanie i efekt pracy państwa rodziny. Sukces hodowlany widoczny jest „gołym okiem”. Jakie macie państwo plany na przyszłość? Czy zmierzacie rozszerzać działalność i powiększać stado?*

A.Z. Chów bydła mięsnego jest opłacalny przy większej ilości zwierząt. Nawet przy takim stadzie jak moje, też można coś zarobić. Jak na razie jest to dla nas dodatkowa działalność, ale kto wie co przyniesie przyszłość. Oczywiście myślimy o zwiększeniu stada, ale czekamy na poprawę sytuacji w kraju. Bo teraz to nic nie wiadomo. Obecnie wielu rolników wyprzedaje swoje zwierzęta. Na ten moment stado odpowiada naszym możliwościom i potrzebom. Mamy stałego nabywcę cieląt do dalszego odchowu, również rolnika z sąsiedniej miejscowości, któremu sprzedajemy zwierzęta bez żadnych pośredników.

E.M-S. *Na koniec, chciałabym się dowiedzieć czy ... lubi pan wołowinę i preferuje ją na swoim stole?*

A.Z. Bardzo lubię wołowinę. Najbardziej oczywiście tatar. Polecam.

E.M-S. *Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji dalszych planów i zamierzeń.*

Ile stracimy?

Za nami kolejny rok zbierania danych rachunkowych z gospodarstw w ramach systemu PL FADN. Rok, który dla rolnictwa był bardzo trudny, ze względu na ogromne spadki cen produktów rolnych. Wiadomo, że spadek dochodu z działalności rolniczej nastąpi i będzie odczuwalny, ponieważ rok 2022 był pod tym względem wyjątkowo dobry. Na pytanie, jak dotkliwie będzie pogorszenie wyniku finansowego, stara się odpowiedzieć IERiGŻ PIB publikując szacunkowe Wyniki Standardowe PL FADN za rok 2023.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

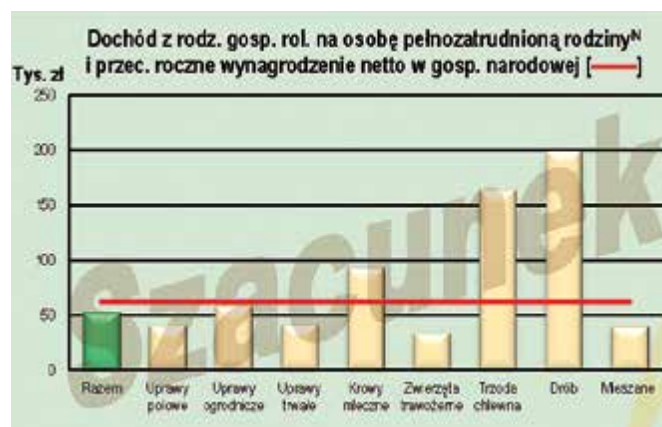
Czy opłaca się pracować w rolnictwie?

Odpowiedź na to pytanie daje nam wykres nr 1, gdzie zaprezentowano porównanie przeciętnego rocznego wynagrodzenia netto w gospodarce

narodowej. A sytuacja taka nie zdarzyła się jeszcze nigdy w historii naszej polskiej wersji FADN, czyli od roku 2004. W roku 2023 zdecydowanie tak nie będzie, pozostaje pytanie czy spadek będzie bardzo głęboki czy do przeżycia.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkość ekonomiczną gospodarstw (wykres nr 2), to najlepiej poradzą sobie gospodarstwa sklasyfikowane w grupach od

z przeciętnym wynagrodzeniem netto w gospodarce narodowej w poszczególnych latach. Z wykresu nr 3 wynika, że dochód z rolnictwa w roku 2023 nie będzie oczywiście tak wysoki jak w roku 2022, ale będzie najprawdopodobniej wyższy od uzyskanego w roku 2021. Problem w tym, że daleko mu będzie do dochodu, jaki można było uzyskać pracując poza rolnictwem. A w roku 2021 był porównywalny do przeciętnego rocznego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej. Nic dziwnego, że rolnicy są niezadowoleni. A niezadowolenie to objęło również inne kraje Unii Europejskiej, bo dochody rolników spadły nie tylko w Polsce. Ponadto spadek dochodów zbiegł się w czasie z nałożeniem na



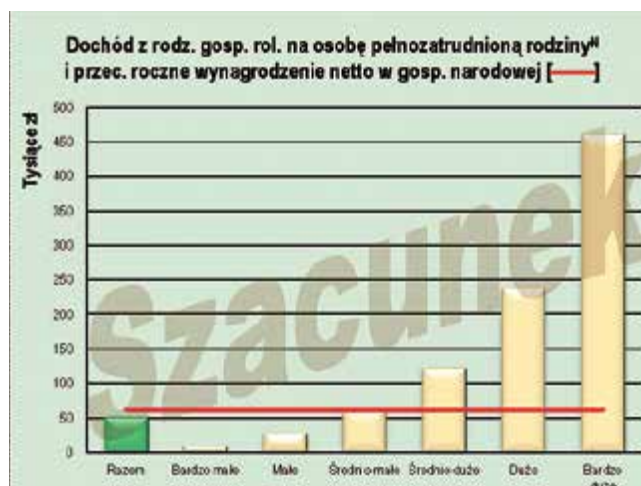
♦ Wykres nr 1

narodowej do dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego na osobę pełnozatrudnioną w różnych typach gospodarstw. Dochód, co najmniej taki, jak poza rolnictwem, uzyskano tylko w trzech typach gospodarstw, specjalizujących się w produkcji mleka, żywca wieprzowego oraz drobiu. Średnio dla wszystkich gospodarstw nie uzyskano parytetu. Dla przypomnienia dodam, że w roku 2022 właściwie we wszystkich typach gospodarstw, dochód był podobny albo wyższy w porównaniu z przeciętnym wynagrodzeniem netto w gospodarce

średnio-małych do bardzo dużych. Gospodarstwa bardzo małe i małe zwykle nie osiągały parytetu, bo mają zbyt małą skalę produkcji aby ich właściciele mogli utrzymać się wyłącznie z rolnictwa i zwykle pracują zawodowo poza nim. Jednakże ich prognozowany dochód z działalności rolniczej w roku 2023 jest wyjątkowo niski.

Spokojnie, to tylko szacunek

Obraz sytuacji dochodowej w rolnictwie najlepiej przedstawia porównanie dochodu w rolnictwie

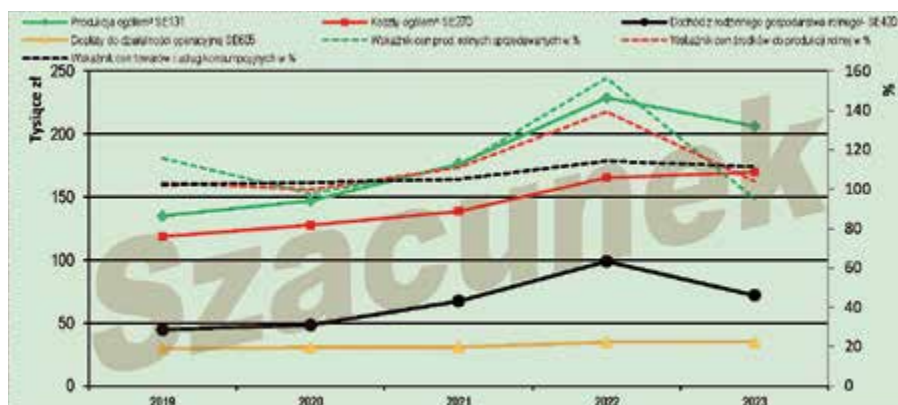


♦ Wykres nr 2

producentów rolnych dodatkowych obowiązków. Ale jak zaznaczyłam na wstępie, to tylko szacunek. Szacunki mają to do siebie, że nie sprawdzają się w stu procentach. Miejmy nadzieję, że ostateczny rachunek będzie bardziej optymistyczny. Zdecydują o tym między innymi dopłaty, bo w roku 2023 rolnicy chyba po raz pierwszy od momentu wejścia Polski do UE częściowo sami decydowali o ich wysokości. Wejście w system ekoschematów było kwestią indywidualnej decyzji rolnika, bo wiązało się z pod-



♦ Wykres nr 3



♦ Wykres nr 4

jęciem dodatkowych zobowiązań, ale również pozwalało na uzyskanie wyższych płatności.

Najważniejsze są relacje

Na koniec wykres nr 4 ilustrujący relacje dochodu do czynników, które mają na niego decydujący wpływ, a są to ceny produktów rolnych, środków do produkcji oraz poziom dopłat. Z wykresu wynika, że spadkowi cen produktów rolnych towarzyszył poziom kosztów nieco wyższy w porównaniu do roku 2022, kiedy to ceny na niektóre płody rolne były nawet dwukrotnie wyższe w porównaniu z rokiem 2023. Spadek wartości produkcji w połączeniu ze podobnym poziomem kosztów do roku poprzedniego musiał przynieść spadek dochodu.

Podsumowaniem powyższych relacji jest wykres nr 5 ilustrujący koszt wytworzenia 100 zł produkcji. Widać znaczący wzrost kosztu wytworzenia 100 zł produkcji w porównaniu do roku 2022, ale nie jest on tak wysoki jak w roku 2019. Ale jak

aby pokazywała faktyczną sytuację w rolnictwie, zarówno dobrą, jak i złą. Rolnictwo, choć nie jest w polskim prawie traktowane jako działalność gospodarcza, z ekonomicznego punktu widzenia nią jest. Ponadto jest to działalność obciążona dużym ryzykiem, bo zależna od pogody, a więc nie zawsze można oczekiwać satysfakcjonującego dochodu. Rzecz w tym, aby te ekonomiczne wzloty i upadki pokazywać, nie tylko przy pomocy emocji i odczuć, ale także za pomocą danych liczbowych.

Liczymy razem już 20 lat

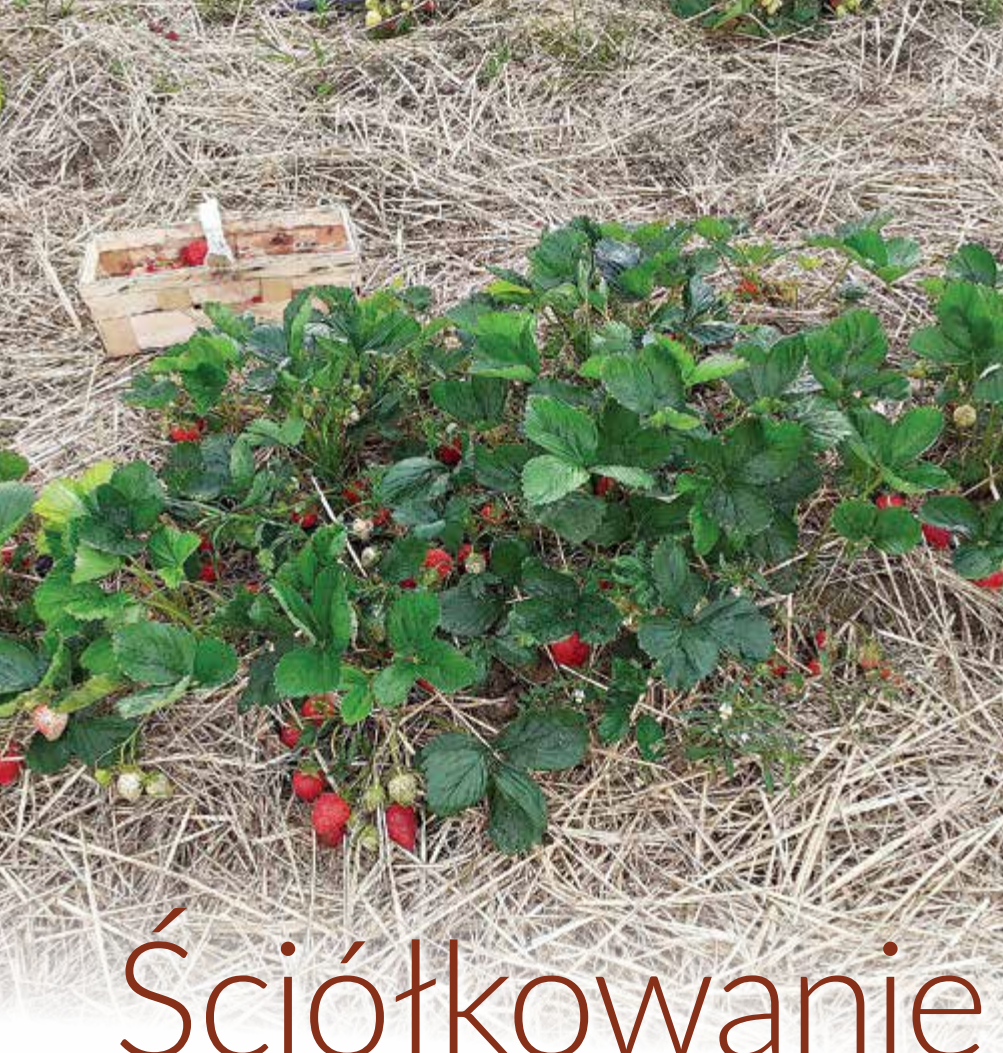
System PL FADN w tym roku świętuje 20-lecie funkcjonowania w Polsce. Przez ten czas bardzo się zmienił, dostarcza coraz więcej informacji na temat naszych gospodarstw rolnych. Pozwala to planować politykę rolną,

♦ Wykres nr 5



już wspomniałam wcześniej, główny „problem” z szacunkowym dochodem w rolnictwie w roku 2023 to duża odległość od czerwonej linii przedstawiającej przeciętne wynagrodzenie netto w gospodarce narodowej. Właśnie po to prowadzimy rachunkowość,

zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym, w oparciu o faktyczne dane z gospodarstw. W związku z tym jest systemem coraz bardziej docenianym przez MRiRW, naukowców, pracowników instytucji finansowych, jak i samych rolników. Najważniejszym produktem tego systemu, a więc owocem zbierania danych przez cały rok, jest Raport Indywidualny Gospodarstwa Rolnego, będący jego pełnym obrazem pod względem finansowym, organizacyjnym i majątkowym. Zachęcam więc do liczenia i gromadzenia danych w ramach systemu już nie FADN, ale FSDN. Wszystko na to wskazuje, że rok 2024 jest ostatnim rokiem funkcjonowania FADN w takiej formie jak obecnie. Rok 2025 będzie pierwszym etapem jego transformacji w FSDN czyli w system badania poziomu zrównoważenia gospodarstw rolnych. Oznacza to, że oprócz danych typowo ekonomicznych będą między innymi zbierane informacje dotyczące wpływu rolnictwa na środowisko. Liczymy więc drodzy Państwo, bo w obliczu pogarszających się warunków prowadzenia produkcji rolniczej każda złotówka jest ważna, inwestycja musi być przemyślana i ekonomicznie uzasadniona. Roztrząsanie, kto odpowiada za zmiany klimatyczne już teraz na niewiele się zda. Trzeba się zastanowić jak się przed nimi bronić, między innymi poprzez decyzje podejmowane na podstawie danych rachunkowych z gospodarstwa. Czasami będą to kwestie nie jak zyskać, ale jak najmniej stracić, bo względ finansowy to nie wszystko. Musimy myśleć o środowisku, bo inaczej zatańczymy jak nam natura zagra i oby to nie był nasz ostatni taniec.



Ściółkowanie roślin

W ogrodnictwie ściółkowanie jest zabiegiem polegającym na przykryciu gleby warstwą naturalnego bądź sztucznego materiału. Ma ono na celu zmniejszenie parowania wody z gleby, zapobieganie wzrostowi chwastów, poprawę jakości podłoża, przeciwdziałanie erozji powietrznej i wodnej oraz wypłukiwaniu składników mineralnych przez deszcz.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

Ważne aspekty i terminy

Ściółka stanowi warstwę termoizolacyjną gleby, która dzięki niej wolniej się wychładza i nagrzewa. Materiał organiczny, ulegając rozkładowi, użyźnia ziemię. Odpowiednie ściółkowanie korzystnie wpływa na ilość i jakość plonu. W niektórych przypadkach, np. w uprawie truskawek, chroni owoce przed zabrudzeniem.

Pozytywnych efektów ściółkowania jest całe mnóstwo, należy jednak pamiętać, że przeprowadzając ten zabieg na glebach ciężkich i wilgotnych, materiał ściółkujący powinien być dobrze przepuszczalny, by zapobiec zachodzeniu beztlenowego rozkładu – gnicia. Istnieje prawdopodobieństwo, że nasza ściółka będzie wabić do ogrodu ślimaki, zwłaszcza jeżeli jest w niej wilgotno. Kolejnymi lokatorami mogą stać się gryzonie, które zimą będą poszukiwać cieplejszego schronienia. Ściółka może również zmniejszać efektywność kiełkowania nasion, więc

lepiej z niej zrezygnować bezpośrednio przed i po siewie. Na myśl nasuwa nam się więc pytanie: kiedy ściółkować? Nie ma sztywno narzuconego terminu, jednakże warto zrobić to tuż po posadzeniu i podlaniu roślin. Dobrym momentem jest wczesna wiosna, po rozmarznięciu ziemi. Ściółkować najlepiej jest glebę wilgotną i rozluźnioną. Warstwa ściółki powinna wynosić od kilku, dla warzyw i roślin ozdobnych, do kilkunastu centymetrów, dla drzew i krzewów. W przypadku ściółki organicznej trzeba ją regularnie uzupełniać.

Kora sosnowa

Jednym z najpopularniejszych materiałów do ściółkowania jest kora sosnowa. Jako materiał lekki może być wywiewana przez wiatr. Ma kwaśny odczyn (pH 4,5-5,5), więc doskonale służy do ściółkowania roślin kwasolubnych: drzew i krzewów iglastych, wrzosów, borówek, różaneczników czy azalii. Taka ściółka uatrakcyjnią wygląd rabat bylinowych. Należy pamiętać, iż kora powinna być przez co najmniej kilka miesięcy przekompostowana. Świeża kora zawiera toksyczne związki fenolowe (flawonoidy, garbniki), mogące mieć negatywny wpływ na wzrost roślin. W przypadku tego sposobu ściółkowania, pożądanym byłoby zastosowanie agrowłókniny, która odizoluje naszą ściółkę od podłoża, przez co będzie ona wolniej ulegać rozkładowi. Ciekawą alternatywą jest zastosowanie do



ściółkowania szyszek i igliwia. Warto wówczas pamiętać, że materiał ten stosujemy do nasadzeń kwasolubnych.

Trociny, zrębki

Trociny i zrębki są idealnym materiałem ściółkującym. Można je samodzielnie pozyskać po cięciu drzew. Posiadając rębak do gałęzi, w łatwy sposób przerobimy gałęzie na zrębki. Gałęzie powinny pochodzić od drzew bez oznak chorobotwórczych, unikniemy wówczas przenoszenia patogenów. Zarówno trociny, jak i zrębki, należałoby uprzednio przekompostować. Świeże trociny z drzew liściastych nie tylko zawierają szkodliwe garbniki, ale także ograniczają roślinom dostępność azotu, ponieważ bakte-



rie rozkładające tę ściółkę pobierają z gleby azot. Trociny i zrębki z drzew iglastych mają kwaśne pH i stosujemy je do roślin kwasolubnych, natomiast te z drzew liściastych możemy zastosować do większości roślin, z wyjątkiem tych co preferują kwaśną glebę.

Słoma

Ten rodzaj ściółki ma częste zastosowanie w uprawach truskawek, ponieważ pomaga w walce z chwastami i możliwe, że ochroni nasze

owoce przed szarą pleśnią. Słoma nie jest zbyt estetyczna, dlatego używamy jej głównie w uprawach warzyw czy owoców. Ulegając dość długiemu rozkładowi użyźnia podłoże, wzbogaca glebę w próchnicę oraz ogrzewa. Zawiera dużo węgla. Gdy się rozłoży, warto ją przekopać z wierzchnią warstwą ziemi.

Skoszona trawa, pokrzywa

Stosując skoszoną trawę jako ściółkę, musimy pamiętać, by była ona pozbawiona oznak chorób. Powinniśmy ją odpowiednio rozdrobnić i wysuszyć, ponieważ wilgotna trawa ma tendencję do zasklepiania się, nie przepuszcza wody i może być źródłem patogenów. Przed ściółkowaniem trzeba spulchnić glebę. Nie należy mieszać trawy z ziemią i unikać kontaktu trawy z łodygami roślin. Warstwa ściółkująca powinna wynosić około 20 centymetrów. Ze względu na mało dekoracyjny charakter, stosujemy ją głównie w warzywniku czy w sadach. Ciekawym rozwiązaniem dla ściółkowania może być pocięta pokrzywa, bez nasion. Pokrzywa jest bogatym źródłem potasu, a trawa azotu.

Kompost

Posiadając przydomowy kompostownik, samodzielnie, w ekologiczny sposób wytwarzamy darmową ściółkę. Nasz kompost, po przerobieniu, jest idealnym źródłem próchnicy i cennych, niezbędnych do wzrostu roślin składników pokarmowych. Kompostem ściółkujemy na grubość około 5 centymetrów. Jest on ciemnego koloru, dlatego też szybciej się nagrzewa stwarzając dogodne warunki do wzrostu roślin.

Agrowłóknina, folia

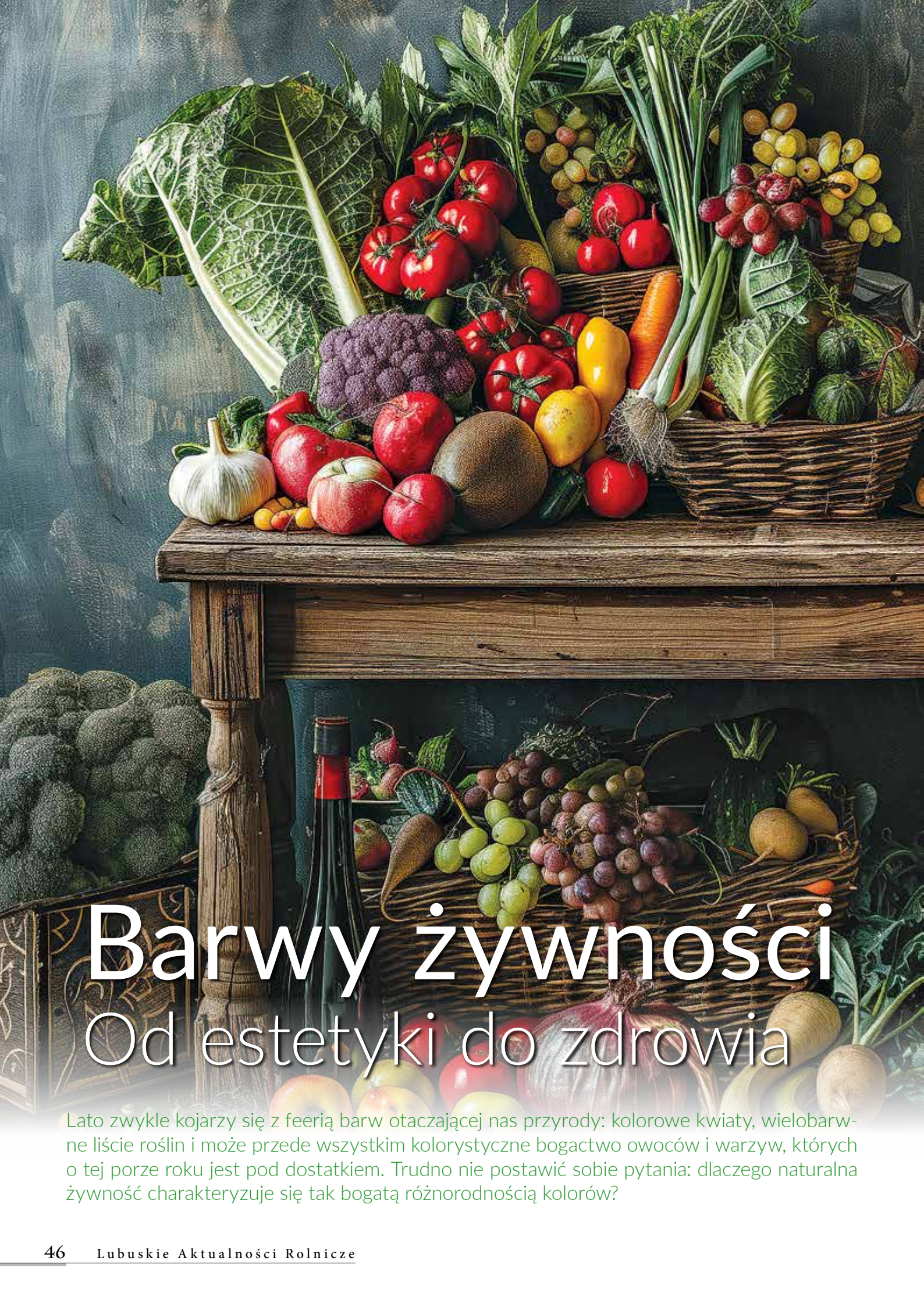
Do ściółek syntetycznych należą m. in. agrowłóknina i agrotkanina. Przepuszczają one powietrze i wodę. Wykorzystujemy je nie tylko podczas tworzenia rabat, ale także w uprawie warzyw ciepłolubnych. Niekiedy stanowią one podstawę dla kolejnej ściółki, mineralnej lub organicznej.

Materiały ograniczą rozkład kory lub zrębek, a więc nie poprawią one wówczas struktury gleby. Czarną folię możemy również zastosować jako ściółkę, głównie w uprawie szparagów czy ogórków. Jej wadą jest szybkie nagrzewanie się i nieprzepuszczalność wody. Alternatywną opcją jest wykorzystanie do ściółkowania maty kokosowej, wyprodukowanej z naturalnego włókna kokosowego.



Kruszywo

Kruszywo jest rodzajem ściółki mineralnej. Stosowane jest często do wysypywania ciągów komunikacyjnych w ogrodach, jednakże może stanowić ciekawe rozwiązanie, zwłaszcza w rabatach. Pod żwir lub grys warto uprzednio wyłożyć agrowłókninę. Taki rodzaj ściółki jest stosunkowo trwały, niemniej jednak ulega również erozji, przenikając do gleby. Niektóre kamienie, szczególnie te pozyskiwane ze skał osadowych (np. wapienia), mogą podwyższać pH gleby. Rozwiązaniem wartym uwagi jest kora kamienna. Ma bardzo ciekawy kształt i kolor, przypominający naturalną korę. Jest bardzo praktyczna, ponieważ nie wymaga okresowego uzupełniania.



Barwy żywności

Od estetyki do zdrowia

Lato zwykle kojarzy się z feerią barw otaczającej nas przyrody: kolorowe kwiaty, wielobarwne liście roślin i może przede wszystkim kolorystyczne bogactwo owoców i warzyw, których o tej porze roku jest pod dostatkiem. Trudno nie postawić sobie pytania: dlaczego naturalna żywność charakteryzuje się tak bogatą różnorodnością kolorów?

*dr inż. Agnieszka Maj
Katedra Żywnienia Człowieka
i Dietoterapii Uniwersytetu
Zielonogórskiego*

Amelia Maj studentka Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej

Kolorystyczny marketing natury

Barwy roślin, a przede wszystkim owoców, to wynik przemian ewolucyjnych zachodzących w przyrodzie. Rośliny wykształciły barwy, by zachęcić zwierzęta do spożywania ich owoców i rozprzestrzeniania nasion. Jaskrawe owoce i warzywa stały się łatwiej dostrzegalne w otoczeniu, a ponadto intensywny kolor jest nośnikiem informacji o świeżości i dużej zawartości wody, szczególnie dla zwierząt, dla których owoce stanowią jej główne źródło. Dla człowieka kolory żywności pochodzenia roślinnego mają o wiele większe znaczenie.

Paleta barw natury – estetyka i zdrowie

Barwa warzyw i owoców jest wynikiem obecności w nich naturalnych barwników. Należą one do kilku grup i dla człowieka są nie tylko atrakcją wizualną, ale także stanowią źródło substancji odżywczych i regulacyjnych dla naszego organizmu. Beta-karoteny, które w organizmie człowieka przekształcane są w witaminę A, zabarwiają żywność na żółto i pomarańczowo. Marchew, pomidor, morela i dynia są ich przebogatym źródłem. Do grupy związków zwanych karotenami należy też likopen – substancja występująca w niektórych czerwonych owocach, np. rokitnika, pomidora czy dzikiej róży. Dla organizmu człowieka likopen to niezwykle istotny związek, zmniejszający ryzyko chorób nowotworowych. Co ciekawe, likopen nie ulega zniszczeniu podczas gotowania, więc koncentrat pomidorowy czy dobry keczup to doskonałe źródła tej substancji. Z kolei niebieskie i fioletowe owoce i warzywa, np. bakłażany, czerwona kapusta, śliwki,

czarny bez, jagody zawdzięczają barwę antocyjaninom, które są silnymi przeciwutleniaczami, mogą też zapobiegać procesom zapalnym w organizmie. Zielone warzywa i owoce: brokuł, ogórek, szpinak, bazylia, natka pietruszki czy koperek swój kolor zawdzięczają chlorofilowi, który wprawdzie sam w sobie nie ma szczególnego znaczenia odżywczego, ale wskazuje na świeżość pożywienia. Utrata intensywności zieleni jest oznaką starzenia się rośliny lub jej psucia. Ponadto intensywnie soczyste zielone listki, podobnie jak białe owoce i warzywa – jabłko, gruszką, kalafior, korzeń selera lub pietruszki, które nie zawierają żadnego barwnika,



są źródłem witaminy C oraz ważnych dla organizmu człowieka minerałów. Jest to ważne zwłaszcza latem, gdy wraz z potem tracimy je bezpowrotnie.

Kolory w tradycji kulinarnej

Barwy mają niezwykle znaczenie w kuchni niektórych narodów, np. podczas chińskich świąt i uroczystości nie mogą się obejść bez potraw w czerwonym kolorze, bowiem symbolizuje on radość i szczęście. Z kolei w Afryce oznaką dostatku domostwa jest żółty kolor ryżu, dlatego barwi się go, na przykład gotując z dodatkiem kurkumy.



Kolorowe zdrowie na talerzu

Różnorodność kolorów na codziennym talerzu to nie tylko element estetyczny posiłków, ale również klucz do zdrowego żywienia. Barwy żywności aktywują zmysły, pobudzając apetyt i wywołując emocje skłaniają do podejmowania decyzji dotyczących codziennego żywienia, w tym do częstego wybierania warzyw i owoców. Znaczenie barw w żywności wykracza bowiem daleko poza ich atrakcyjny wygląd, wpływając na nasze zdrowie, kulturę i sposób, w jaki postrzegamy jedzenie.



Gminy wiejskie województwa lubuskiego



Stare Kurowo

Gmina Stare Kurowo leży w południowo-wschodniej części naszego województwa, w powiecie strzelecko-drezdeneckim na skraju Puszczy Drawskiej, w pradolinie Noteci. Siedzibą gminy jest duża wieś Stare Kurowo, usytuowana przy drogach wojewódzkich nr 155 i 156 Strzelce Krajeńskie – Drezdenko i linii kolejowej Gorzów Wielkopolski – Krzyż. Gmina zajmuje powierzchnię 78 km², którą zamieszkuje około 3950 mieszkańców. Nazwa Starego Kurowa wiąże się prawdopodobnie z imieniem bądź nazwą własną - Kur. Przez trzy ostatnie stulecia, aż do wybuchu II Wojny Światowej, Stare Kurowo słynęło m.in. z uprawy winorośli. Ile zostało z tamtych lat i jak rozwija się gmina – pytamy panią **Magdalenę Szydełko** – Wójta Gminy Stare Kurowo.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Krzysztof Roślik. *Nie sposób nie odnieść wrażenia, że gmina Stare Kurowo jest podzielona na dwie części, północną z przewagą lasów, oraz południową – płaską, zalewową, w której królują użytki rolne. Czy taki podział istnieje też w praktyce?*

Magdalena Szydełko. To tylko podział stricte środowiskowy, wynikający z ukształtowania terenu i położenia części gminy w pradolinie Noteci. Lasy zajmują wprawdzie

ok. 26-27% powierzchni, ale nieco ponad 60% powierzchni gminy zajmują użytki rolne. Dlatego rolnictwo jest ważną dziedziną naszej gospodarki, co widać w krajobrazie naszych nadnoteckich wsi.

K.R. *Wertując wiele informacji na temat gminy, natknąłem się na pewną ciekawostkę, o której wcześniej nie wiedziałem, a dotyczy uprawy winorośli na tym obszarze. Czy tradycja uprawy winnego krzewu jest tu kontynuowana?*

M.Sz. Jak pan wie, tereny te powróciły do Polski w 1945 roku. Od



wczesnych lat powojennych tak, jak na całym „poniemieckim zachodzie”, nastał czas powrotów i repatriacji. Wracali do Polski robotnicy przymusowi, demobilizowani żołnierze Wojska Polskiego, repatrianci z Kresów Wschodnich (przy czym oni nigdy Polski nie opuścili – sic!) i inni, którzy szukali na Ziemiach Odzyskanych swojego nowego miejsca na tym świecie. Większość z nich, przybywając do Starego Kurowa, musiała zderzyć się z inną rzeczywistością. Przez wieś i gminę przebiegała, wybudowana w 1857 roku, linia kolejowa, w dobrym stanie zachowały się główne,

utwardzone drogi. W samym Starym Kurowie już wtedy istniały cegielnia, tartak, papiernia, zakład metalurgiczny i wiele mniejszych zakładów produkcyjnych, handlowych, czy usługowych. Całe to mienie - nie zawsze kompletne i zdadne do użytku, czekało na zagospodarowanie. Na nowych gospodarzy czekały też z pewnością i winnice. Ale z całym szacunkiem dla naszych pionierów – chyba niewielu było wśród nich takich, którzy znalazłyby się na uprawie winorośli, wskutek czego, winiarstwo na tym terenie upadło, a winnice z czasem ustąpiły miejsca innym uprawom.

K.R. Czym się aktualnie wyróżnia rolnictwo w pani gminie?

M.Sz. Na kształt i strukturę upraw rolnych zdecydowany wpływ wywiera przepływająca przez naszą gminę rzeka Noteć. Te uwarunkowania powodują, że najprężniej rozwija się u nas uprawa trwałych użytków zielonych oraz hodowla bydła, zwłaszcza mięsnego. W mojej ocenie dobrze rozwija się też uprawa warzyw oraz truskawek, malin, jagód i borówki amerykańskiej. Uprzedzając pana kolejne pytanie – „i co jeszcze?” odpowiem – nie odbiegamy niczym szczególnym od innych gmin w regionie. Nasi rolnicy uprawiają też zboża, kukurydzę, rzepak, ziemniaki. Nie możemy pochwalić się natomiast jakimiś ekstra pieczarkarniami, chlewniami czy ubojniami. Tak, jak podkreślałam wcześniej – u nas przeważają TUZ-y.

K.R. *Gdy zawitałem do Starego Kurowa, to w pierwszej kolejności obejrzałem sobie siedzibę Urzędu Gminy, później zobaczyłem nowoczesne przedszkole w centrum wsi, sprawdziłem, jak wygląda dworzec kolejowy – tam pewien pan, zainteresowany robiem przeze mnie zdjęć, zaproponował abym zobaczył jeszcze Wasz Kompleks Rekreacyjny – co też uczyniłem. Teraz jestem w pani gabinecie i rozmawiamy o Gminie Stare Kurowo. Jakie inne przedsięwzięcia Państwo realizujecie, aby mieszkańcom żyło się lepiej – zapytam, może trochę lakonicznie?*

M.Sz. Naprawdę nie wiem z kim pan rozmawiał, ale nie wszystko pan widział. Zapraszam pana do wspólnego przejazdu po wsi i gminie. Pokażę panu i czytelnikom Lubuskich Aktualności Rolniczych (tu muszę się przyznać, że znam Waszą gazetę, czytam m.in. i pana artykuły, i wiedziałam, że się spotkamy – tylko nie wiedziałam, kiedy), co gmina Stare Kurowo oferuje swoim mieszkańcom.

K.R. *To jedziemy. Ja prowadzę samochód, a pani pokazuje drogę!*

M.Sz. Jedziemy, szkoda czasu.

Chwilę później – po przybyciu na miejsce.

K.R. *Co my tu mamy? Przedszkole?*

M.Sz. Raczej Klub Malucha „Smyk” dla trzydziściorga dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat. Placówka dysponuje nowoczesnymi salami,

szatnią, pralnią oraz terenem rekreacyjnym z placem zabaw na zewnątrz. Dzieci oprócz opieki, co jest bardzo istotne – mają zapewnione posiłki (dwa śniadania i obiad). Dzieci objętych opieką jest 30. Pokażę panu jeszcze jedno przedsięwzięcie, z którego jestem szczególnie dumna. Mam na myśli budowę nowej remizy strażackiej w Łęgowie. Podjedziemy i sam pan zobaczy?

K.R. *Z nieukrywaną satysfakcją. W tym miejscu muszę się pani przyznać, że sprawy dotyczące ochrony ppoż. są mi szczególnie bliskie, gdyż przez prawie dwie dekady byłem za to odpowiedzialny w innej instytucji. Jedźmy zatem.*

Po przybyciu na miejsce – duże wow! Mamy tu dobiegającą końca budowę nowoczesnej remizy OSP Łęgowo ze stanowiskami na wozy bojowe, zapleczem socjalno-bytowym oraz obszerną świetlicą.

M.Sz. Robi wrażenie?

K.R. *O tak. Widziałem w swoim życiu wiele siedzib OSP. Proszę mi wierzyć, jest się czym chwalić – XXI wiek. Pani Magdaleno, z uwagi na ograniczone rozmiary naszego wydawnictwa muszę z przykrością stwierdzić, że nie podołamy z przedstawieniem dalszych informacji nt. kierowanej przez panią gminy. Proszę zatem w telegraficznym skrócie przedstawić naszym czytelnikom – jakie plany na przyszłość stawia sobie Gmina Stare Kurowo?*

M.Sz. Nie sposób w tak krótkim wywiadzie przedstawić państwu wszystkich naszych planów i zamierzeń. To, co udało się nam zrealizować w ostatnich latach, mieszkańcy ocenili sami, dając mi mandat do dalszej pracy. Plany mamy ambitne, bo po to są. Ja państwa serdecznie zapraszam do odwiedzenia naszej gminy. To co robimy, robimy dla naszej lokalnej społeczności, aby żyło się nam lepiej!

K.R. *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

Obsługą rolników z terenu gminy zajmuje się nasz doradca – **Bartosz Muster**, tel. 513 981 854, e-mail: b.muster@lodr.pl





KUCHNIA CIOCI KRYSI

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

oczkach. Dodaj warzywa do chłodnika i wstaw do lodówki. Chłodnik świetnie komponuje się z gotowanym jajkiem i świeżym koperkiem.



Chłodnik wiśniowy



Składniki

- * 1,5 kg wiśni
- * 5 łyżek cukru
- * 40 ml śmietany kremówki 30% + ubita śmietana do podania

Sposób przygotowania

Wiśnie dobrze umyj w zimnej wodzie, usuń pestki i wrzuć do garnka. Zalej wodą w takiej ilości, aby przykrywała owoce. Gdy zaczną się gotować, dodaj cukier i gotuj przez ok. 5 min., następnie zblenduj. Zupę należy dobrze wystudzić. Zanim wstawisz gorący garnek do lodówki, możesz ochłodzić ją w kąpielii wodnej nalewając zimną wodę do zlewu kuchennego i umieszczając w nim garnek z zupą. Z całą pewnością przyspieszy to proces chłodzenia. Gdy zupa jest letnia, umieszczamy garnek w lodówce, aby zupa się dobrze schłodziła. Przed podaniem dodaj śmietanę kremówkę i dobrze wymieszaj. Rozlewamy do miseczek i każdą porcję dekorujemy łyżeczką ubitej śmietany i świeżymi wiśniami.

Chłodnik z buraczków



Składniki

- * 6 młodych buraków
- * 500 ml bulionu warzywnego
- * 500 ml maślanki
- * 250 ml gęstej, kwaśnej śmietany (18%)
- * 2 ogórki gruntowe
- * 1 mały pęczek rzodkiewek
- * 1 ząbek czosnku
- * 1 łyżka soku z cytryny
- * ½ pęczka szczypiorku
- * sól, pieprz, cukier

Sposób przygotowania

Obierz buraki i pokrój w drobną kostkę. Zalej je wywarem warzywnym i zagotuj. Gotuj przez około 20 minut (do miękkości). Pod koniec dodaj pokrojone listki i lodygi. Do przestudzonego wywaru dodaj maślankę, śmietanę, sok z cytryny, posiekany szczypiorek i przeciśnięty przez praskę czosnek i dokładnie wymieszaj. Dopraw do smaku solą, pieprzem i cukrem. Pokrój drobno rzodkiewki. Ogórki zetrzyj na tarce o grubych

Chłodnik z brokułów



Składniki

- * 2 główki brokułu
- * 2 garście młodych liści szpinaku
- * 1 mała garść mięty
- * 1 mała garść bazylii
- * 3 ząbki czosnku
- * pieprz, sól
- * sok z 1/2 cytryny

Sposób przygotowania

Brokuły gotuj w osolonej wodzie do miękkości. By przyspieszyć gotowanie, można je pokroić w mniejsze kawałki, oddzielając różyczki od łodyg. Gdy brokuły będą już miękkie, za pomocą łyżki cedzakowej wyjmij je z wody. Różyczki brokułu zmiksuj w blenderze kielichowym lub bezpośrednio w garnku, aż do uzyskania gładkiej masy. Dodaj do niej 2 szklanki wody pozostałej po gotowaniu brokułów. Dodaj szpinak, miętę, bazylię, czosnek i dalej miksuj, aż całość będzie gładka i kremowa. Na koniec dopraw sokiem z cytryny, solą oraz pieprzem. Zagotuj, przestudź i podawaj! Chłodnik super smakuje z prażonymi pestkami dyni oraz jogurtem naturalnym.



Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Jarzębiak

„Nalew na owoce jarzębiny gorzkiej (lekko przemrożone), uzupełniony nalewami na śliwki suszone, rodzyнки i figi oraz aromatyzowany dodatkiem naturalnego destylatu z wina gronowego” – to opis Jarzębiaka według Jana Cieślaka, który znajdziemy w opracowaniu „Od abboccato do żubrówki”, Warszawa 1987. Jarzębiak lubuski niewiele odbiega od tej definicji.

Tradycja

Już na początku XIX wieku pojawiały się informacje dotyczące właściwości smakowych i leczniczych jarzębiny. Wraz z nimi stworzono pierwsze przepisy na nalewki i likiery z wykorzystaniem jej owoców. W XX wieku Jarzębiak stał się jedną z najbardziej popularnych wódek owocowych produkowanych w Zielonej Górze. Swoje sukcesy lubuski Jarzębiak święcił w szczególności w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to zdobywał nagrody i wyróżnienia podczas uznanych na ten czas w świecie kon-

kursów branżowych. Bez wątpienia była to zasługa Jan Roeniga, autora receptury. Jego Jarzębiak otrzymał między innymi znak jakości kl. „Q” oraz zwyciężył w Międzynarodowym Konkursie Jakości Monde Selection w 1988 w Atenach.

„Jako surowiec wykorzystuje się głównie śliwki, wiśnie, jabłka, jarzębinę, jałowiec, jeżyny i tarninę” pisał o lubuskim Jarzębiaku Władysław Korcz, znany historyk. W innych jego wspomnieniach przeczytamy: „Specjalnością Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych są: Winiak i Jarzębiak, które na wielu wystawach i targach otrzymały medale za swą doskonałą

jakość. Dzięki temu wzrosło również zainteresowanie zagranicznych odbiorców zielonogórskimi wódkami i likierami. Szczególne uznanie zdobył sobie Jarzębiak”.

Łatwo dostępna jarzębina

Region lubuski, w tym także okolice Zielonej Góry, to tereny mocno zalesione. W okolicznych lasach owoców jarzębiny nie brakowało, stąd też zrodziła się duża popularność likierów i wódek z jej dodatkiem. Dostępność tego owocu i ciągle rosnąca popularność Jarzębiaka pozwalała na duży produkcję tego alkoholu. W niektórych latach produkowano ponad pół miliona litrów rocznie. Był to także jeden z flagowych produktów eksportowych, nie tylko do krajów europejskich, ale i na inne kontynenty, np. do Brazylii, Japonii czy Australii.

Prosty przepis

Do sporządzenia Jarzębiaka używano jarzębiny zebranej ręcznie w okolicznych lasach, przygotowywanej do produkcji alkoholu przez wyspecjalizowane firmy. Przetworzone owoce jarzębiny trafiały do Zielonogórskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych, gdzie następował proces produkcji. Dokładna receptura i proces technologiczny produkcji Jarzębiaka nie jest do końca znany, bo w pewnym sensie stanowił tajemnicę handlową firmy. Po produkcji butelki napełniane były gotowym produktem, klarownym, o barwie od jasnożółtej do jasnobrązowej. W smaku Jarzębiak nie ucieszy każdego. Jest bowiem lekko cierpki.

Jarzębiak został wpisany na ministerialną listę produktów tradycyjnych w lipcu 2010 roku.



Żniwne, okrężne, żniwniok, wyżynki, wieńczyny, dożynki...



Święto związane z zakończeniem zbiorów zbóż, występujące w różnych regionach Polski pod różnymi nazwami. Najbardziej popularne określenie to wywodzące się z Małopolski dożynki. Czas nie tylko dziękowania Opatrzności za udane zbiory, ale także zabawy. Doskonała okazja do prezentacji lokalnych twórców, KGW i OSP, możliwość skosztowania regionalnych specjałów, konkursy dla dorosłych i dzieci, gwiazda wieczoru, a na koniec wspólna zabawa. Typowy obraz obchodów dożynek w dzisiejszych czasach. Czy tak wyglądały dożynki dawniej? Które tradycje kultywujemy nadal, a które odeszły w niepamięć?

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Cała magia dzieje się na polu

Zanim można było świętować, należało przedtem zebrać zboża. To, co najważniejsze, działo się na polu. To tu fabryka natury, w sposób znany tylko sobie, rozmnażała ziarna w cudowny sposób aby zapewnić ludziom i zwierzętom pożywienie na następny rok. Termin rozpoczęcia żniw wyznaczał doświadczony gospodarz rozcierając kłosa w rękach i określając kolor słomy. Dzień rozpoczęcia żniw nie mógł być przypadkowy. Najlepszym była sobota – Dzień Matki Boskiej. Nie mógł to być piątek – Dzień Męki Pańskiej. Sam moment rozpoczęcia żniw był bardzo mocno związany z religią, w zależności od regionu święcono sierpy i kosy, krzyże i figury przydrożne obwiązywano słomą, aby

Bóg błogosławił żniwiarzom, kładziono w rogu pola chleb na serwecie aby żyto było chlebne, czyniono kosą znak krzyża. W czasie żniw obowiązywał strój schludny i czysty. Pracowali wszyscy, mali i duzi. Niekoniecznie bezpośrednio przy żęciu zboża. Plecenie powróseł, przygotowanie posiłku, opieka nad najmłodszymi dziećmi to także praca. Pracowano bez przerwy, drzemka na polu groziła spotkaniem z południcami, demonicznymi istotami czyhającymi na życie i zdrowie żniwiarzy. Początkowo zbioru zbóż dokonywały kobiety przy pomocy sierpów. Po upowszechnieniu się kosi zbioru zbóż stał się również męską sprawą. Adept sztuki koszenia, który po raz pierwszy wychodził w pole, uczestniczył w wyzwolinach kosiarza, podczas których musiał pokazać biegłość w posługiwaniu się kosą. Po ceremonii w uroczystym korowodzie odprowadzony był do domu. No a potem wiadomo, jest awans jest impreza.

Złe dobrego początku



Pisząc o dożynkach nie sposób nie wspomnieć o żniwach. Pisząc o żniwach nie sposób nie wspomnieć jak ciężka to była praca trwająca kilka tygodni. Dzisiejsze problemy żniwiarzy to psujące się maszyny i kaprysy pogody. Wiadomo, że w czasie żniw pracuje się od rana do nocy, aby sprawnie przeprowadzić zbiory. Ale nikt nie pracuje na granicy fizycznej wytrzymałości, nie wspominając już o tym, że nie zatrudnia się dzieci. Czy pracujący całymi dniami w pocie czoła na staropolskich, pańszczyźnianych polach, żeńcy mogli być rozentuzjasmowani „przynosząc plon w gospodarza dom”? Zdaje się, że nie do końca. Praca na polu wiązała się z ciągłym wystawianiem się na słońce, morderczym wysiłkiem i bardzo krótkim czasem na odpoczynek czy posiłek. Pracujący na polu od świtu do wieczora, nadzorowani byli przez gospodarza, ekonoma czy oficjalistę dworskiego. Nie były wyjątkiem sytuacje kiedy nadzorujący, zwykle siedząc na koniu, trzymał w rękach bat i „zachęcał” nim żeńców do efektywniejszej pracy. Taki obraz pracy żniwiarzy przedstawia renesansowy poeta Szymon Szymonowicz w sielance realistycznej zatytułowanej „Żeńcy”. Poniżej fragment tego utworu:

*Już południe przychodzi,
a my jeszcze żniemy.
Czy tego chce urzędnik,
że tu pomdlejemy?
Głodnemu, jako żywo,
syty nie wygodzi,
On nad nami z maczugą
pokrąkając chodzi,
A nie wie, jako ciężko
z sierpem po zagonie*

*Ciągnąć się. Oraczowi insza,
insza wronie;
Chociaj i oracz chodzi
za pługiem, i wrona,
Inszy sierp w ręce,
insza maczuga toczona.*

Po tych czasach na szczęście pozostało tylko niechlubne wspomnienie. Praca rolnika jest poważana i doceniana, a podziękowaniem za nią są dożynki,

I po robocie

Zakończenie żniw również związane było z określonymi obrzędami. Żeby zapewnić ciągłość urodzaju na polu pozostawiono ostatnią kępę zboża nazywaną *brodą*, *kozą*, *kępką*, *pępkiem* czy *przepiórką*. Na koniec żniw wręczano gospodarzowi tak zwane *równianki* – bukiety uwite osobno z każdego rodzaju zboża i kwiatów. Takie bukiety czy też snopeczki trzymano w domach do następnego roku. Aby nic się nie zmarnowało, kobiety i dzieci zgrabiały kłosa z pola. Jeżeli była taka możliwość, to na pole wypuszczano drób, aby „zebrał” resztki ziarna. Ostatnim etapem prac polowych było zwiezienia zboża do stodół. Dzisiaj nie robi się co prawda bukiecików ze zboża, ale słoma wykorzystywana jest do innego celu. Na pewno każdy z nas przejeżdżając przez wieś, która przygotowuje się do uroczystości dożynkowych, zauważył postacie ludzkie czy zwierząt wykonane ze słomy, zwykle okraszone humorystycznymi napisami czy też odziane w charakterystyczne elementy garderoby.

To już czas!

Po zbiorach nadchodził czas na dziękczynienie i zabawę. Dożynki odbywają się zwykle po święcie Matki Boskiej Zielnej, czyli po 15 sierpnia, co ilustruje przysłowie „*Na Wniebowzięcie pokończone żęcie*”. Historycznie rzecz biorąc, obchody dożynkowe powinny zakończyć się do 8 września, bo wtedy wypada święto Matki Boskiej Siewnej, a jest to już pora jesiennych prac polowych. W czasach przedchrześcijańskich za plony dziękowano

w czasie równonocy jesiennej, czyli 23 września, składając bóstwom dary. Ta forma dożynek, której elementy przetrwały do dzisiaj, wywodzi się z XVI-wiecznej gospodarki folwarcznej. Wtedy też najprawdopodobniej pojawił się chleb jako ważny element obchodów dożynkowych. Produkt uznany za najważniejszy ze wszystkich posiłków, tak ważny, że prosi się o niego w modlitwie.

Przynosimy plon, w gospodarza dom. Żeby dobrze plonowało, po sto korcy z kopy dało

Bez czego nie mogą odbyć się dożynki? Bez wieńca oczywiście. Jest to najważniejszy symbol tego święta. Inna nazwa wieńca dożynkowego to plon. Dlaczego? Bo jego zrobienia używano rozmaitych „plonów” – zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół. Wieniec miał zwykle kształt korony. Czasami wieniec posiadał też „żywe” elementy – kaczęta, gąsienice, koguty, co miało symbolizować płodność i vitalność. Jeżeli kogut piał i ptaki wyjadały ziarno, uznawano to za znak przyszłorocznego urodzaju. Zresztą, co region to obyczaj. W Wielkopolsce wieńce zdobiono obwarzankami, piernikami czy figurkami z ciasta, a na Pomorzu figurkami bocianów i bliźniąt. Bardzo często wieńce nawiązywały też do symboli religijnych i wizerunków np. papieża czy Matki Boskiej. Obowiązkowym elementem dzisiejszych dożynek jest konkurs wieńców dożynkowych. Aby zachować tradycję, a jednocześnie nie hamować inwencji współczesnych twórców konkurs ten jest rozgrywany zwykle w dwóch kategoriach- wieniec tradycyjny i współczesny czy też nowoczesny. Wieniec tradycyjny musi być zrobiony tylko z naturalnych surowców i bez użycia kleju. Jeżeli zaś chodzi o wieniec nowoczesny, to zwykle no limit. Tu najważniejszy jest pomysł i jego estetyczna wizualizacja. Nie trzeba chyba dodawać, że jest to uczta dla oczu dożynkowych gości i niezła zagwozdka dla komisji konkursowej.

Wiadomo, że każdy chce wygrać, ale najważniejsze jest chyba to, że takie wieńce zwykle wespół w zespół wykonują członkinie i członkowie KGW i OSP, a nic tak nie łączy jak wspólna praca. Według tradycji wieńce takie należało przechowywać w stodole do przyszłego roku, bo to z niego powinno pochodzić ziarno do siewu. Słomę z wieńca należało spalić. Dzisiaj wieńce bardzo często trafiają do kościołów, a najpiękniejsze do muzeów.

cej. Niesiono też wieńce. Najmniejsze modele zdobiły głowy przodownic, cięższe i większe były niesione. Za przodownicą szli inni, również wyróżniający się w pracy, z chlebem upieczonym z nowej mąki. Za nimi podążała reszta korowodu. Wszyscy ubrani odświętnie, z sierpami i kosami przystrojonymi kwiatami, wstążkami czy też chusteczkami. Z wieńcem udawano się najpierw do kościoła, a następnie do dworu. Tam następowały oracje w wykonaniu gospodarza

Od ziarenka do... polityki

Tradycje dożynkowe zostały następnie przejęte przez różnego rodzaju organizacje działające na wsi. W Spale, w roku 1927, po raz pierwszy odbyły się dożynki prezydenckie. Tradycja ta trwała do 1938 roku. A potem nie było już niczego. Niestety, po II wojnie światowej dożynki nabrały charakteru ideologicznego. Organizowano je głównie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Dożynki krajowe odbywały się w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia. Nie muszę chyba dodawać, że dożynki stały się świętem świeckim, nie wolno było nawiązywać do wątków religijnych, z którymi święto to związane było od wieków. Do odwiecznej tradycji powrócono w 1982 roku za sprawą Prymasa Polski abp Józefa Glempa. Odpowiadając na inicjatywę NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” zaprosił on rolników do Częstochowy na obchody 600-lecia obecności cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Od tej pory odbywają się tam corocznie dożynki jasnogórskie w których uczestniczą również władze państwowe. W roku 2000 ponownie odbyły się dożynki prezydenckie.

Najważniejszy jest szacunek i wdzięczność

Z dawnych tradycji dożynkowych pozostał nam wieńec, chleb i msza dziękczynna. Dzisiaj dożynek przewodniczą Starosta i Starościna – lokalni gospodarze, którzy wręczają chleb organizatorowi dożynek, a obchody święta kończy wspólna zabawa. Dożynki tak jak dawniej gromadzą tych, dla których trud rolnika wart jest szacunku i wdzięczności. Takie święta konsolidują społeczności, bo jak już napisałam w tym artykule, nic tak nie łączy jak wspólna praca i nic tak nie uczy szacunku do pracy właśnie. A nasi producenci żywności mają dzięki temu świętu poczucie, że ich trud jest ważny dla nas wszystkich i jesteśmy za niego wdzięczni.



Zaściełaj, Panie, stoły i ławy, idzie do ciebie gość niebywały

No i wreszcie dochodzimy do sedna czyli do zabawy dla wszystkich w podziękę za wykonaną pracę i wyróżnienie przodowników pracy. Na czele korowodu dożynkowego szła przodownica, czasami było ich wię-

i żniwiarzy. W niektórych regionach Polski rozdawano też żniwiarzom prezenty. Do pierwszego tańca dziedzic prosił przodownicę, a najlepszy kosiarz dziedziczkę. Wydarzenie kończyło się sutą ucztą i zabawą do białego rana. W XIX wieku, na wzór dożynek dworskich, bogaci gospodarze również zaczęli organizować podobne uroczystości.

Kapela Rozrywkowa Prima Sort



Być może nieco zaskoczy naszych czytelników obecność w tym cyklu kapeli rozrywkowej, czy jak niektórzy określają – kapeli podwórkowej. Nie tyle tłumacząc, co uzasadniając ten fakt, zwracam uwagę, iż tytuł cyklu Wieś Kultury, należy potraktować symbolicznie. Jego zamysłem bowiem było i jest szerokie potraktowanie tego co w kulturze wsi, małych i średnich miejscowości dzieje się ciekawego i kto wśród artystów czy lokalnych liderów może poszczycić się dużą aktywnością. Stąd dziś o **Kapeli Rozrywkowej Prima Sort**, choćby ze względu na jakże szeroki repertuar, który mają w swoim portfolio.

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Sprawdzony skład

Kapela Rozrywkowa Prima Sort to pokoleniowa mieszanka doświadczenia z młodzieńczą fantazją. Jej trzon stanowi rodzina Krychowskich. Senior rodu, **Lech Krychowski**, to osoba doskonale znana w świecie lubuskiej kultury. Przez ponad 40 lat pełnił on funkcję dyrektora Ośrodka Kultury w Lubsku. W kapeli śpiewa i gra na gitarze. W śpiewie towarzyszą mu jego synowie – starszy **Tomasz**, gra także na instrumentach perkusyjnych oraz mandolinie. Na co dzień pracuje



w Lubuskim Oddziale TVP 3. Młodszy z klanu Krychowskich, **Marcin** to pracownik Sulechowskiego Domu Kultury, a w kapeli odpowiada za śpiew i gitarę basową. Skład uzupełniają doświadczeni

muzycy. Na skrzypcach i mandolinie gra **Zbigniew Adamczak**, legenda wręcz jeśli chodzi o lubuską scenę muzyczną. To wieloletni członek zespołu Cadillac oraz doskonały realizator nagrań w Regionalnym Centrum Animacji Kultury. Na akordeonie zaś gra **Tadeusz Tatarzyński**. To osoba doskonale znana w lubuskim świecie

muzycznym. Wieloletni nauczyciel gry na akordeonie i wychowawca talentów muzycznych z Lubska i okolic. Pan Tadeusz jest najstarszym członkiem kapeli, w sierpniu będzie obchodził swoje 82 urodziny.

Repertuar „od lewa do prawa”

Nie znajdziecie piosenki, której Prima Sort nie ma w swoim repertuarze. Zagrają zarówno utwory warszawskich przedmieść, legionowe i patriotyczne, powstańcze pieśni zagrzewające do walki, czy sentymentalne utwory przenoszące nas do przedwojennego Lwowa. Kapela gra i śpiewa utwory z repertuaru Stanisława Grzesiuka, Adolfa Dymyzy, Staśka Wielanka czy „Orkiestry z Chmielnej”. Ważne jest także to, że członkowie kapeli to profesjonalni muzycy, co ma ogromny wpływ na to, jak brzmią ich występy. A brzmią naprawdę dobrze, o czym mogli już się przekonać uczestnicy wielu wydarzeń kulturalnych w regionie, podczas których Prima Sort grała, śpiewała i zabawiała publiczność. I słowo „zabawiała” nie jest tu przypadkowe, bo występy Kapeli to także doskonała zabawa dla publiczności za sprawą kierownika muzycznego Lecha Krychowskiego. Piosenki przeplatane są zabawnymi historiami, opowieściami, anegdotami niejednokrotnie wziętymi prosto z życia. W części koncertu podczas której grane są piosenki warszawskiej ulicy, owe anegdoty brzmią jeszcze ciekawiej i śmieszniej, gdyż opowiadane są warszawską gwarą. To zapewnia publiczności jeszcze lepszą zabawę.



Ochotnicze Straże Pożarne

Filar i chluba małych społeczności

Opisanie w niedługim artykule znaczenia Ochotniczej Straży Pożarnej dla społeczności wsi, gmin i miasteczek jest jak opisanie, w kilku zdaniach, znaczenia Wawelu dla historii i kultury polskiej. OSP jest filarem życia społecznego w małych miejscowościach, jest instytucją bezpieczeństwa, kultury, sportu i społecznej integracji.

Małgorzata Lipińska
PZDR Gorzów Wlkp.
i.kupinska@lodr.pl

OSP zawsze gotowa

W niedzielę, 21 czerwca 2021 roku, Ochotnicza Straż Pożarna w Przechlewie miała trzy wezwania do akcji, w tym dwa pożary. Rano zapalił się transformator w Bielsku, około godziny 14 nadeszła wiadomość o drugim pożarze, tym razem palił się las w Nowej Brdzie. Reakcja strażaków była błyskawiczna. Ledwie przestała wyc syrena alarmowa, już słychać było syreny wyjeżdżającego wozu bojowego. Pogoda w tym dniu była fatalna, 30-stopniowy upał i silny wiatr. Zanosilo się na duży pożar, ciężki do opanowania w tych warunkach. Strażacy nie kazali na siebie długo czekać. Przyjechały dwie jednostki OSP z Przechlewa i dwie z Koczały. Taka siła wody szybko poskromiła ogień trawiący poszycie leśne, który na szczęście nie zdążył przedostać się w korony drzew (...)

Ochotnicza Straż Pożarna z Charzyna została wezwana do osoby uwięzionej pod przyczepą kempingową. Po przybyciu na miejsce zdarzenia i przeprowadzeniu rozpoznania stwierdzono, że pod przyczepą kempingową znajduje się uwięziona osoba. Strażacy unieśli przyczepę i wydobyli poszkodowanego. Od razu udzielili pierwszej pomocy, a następnie przekazali poszkodowanego przybyłemu na miejsce zdarzenia Zespołowi Ratownictwa Medycznego, który przetransportował go do szpitala (...)

Strażacy ochotnicy z Wierchowa razem z Państwową Strażą Pożarną w Drawsku Pomorskim uratowali konia, który utknął głęboko w bagnie i nie potrafił się sam wydostać. Do akcji użyto węży strażackich i traktora właściciela zwierzęcia (...)

Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei z Posterunku Sucha Beskidzka podjęli interwencję wobec mężczyzny, który nagle stracił przytomność. Dzięki skutecznie przeprowadzonej reanimacji wspólnie ze strażakami OSP i przybyłymi niebawem ratownikami medycznymi przyczynili się do uratowania życia starszemu mężczyźnie (...)

W Kościerzynie Wielkim doszło do dramatycznych wydarzeń. Lokalni strażacy i ratownicy medyczni uratowali życie mężczyzny, który doznał nagłego zatrzymania krążenia (...)

To tylko kilka relacji mediów z działań ratowniczych, w które zaangażowani byli strażacy ochotnicy na terenie całego kraju. Druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych gaszą pożary, ratują życie ludzi i zwierząt, chronią lasy, pilnują bezpieczeństwa, organizują życie sportowe i kulturalne, organizują festyny, uroczystości i święta. Zawsze są wśród ludzi wsi, gmin i miasteczek.

OSP od ponad 200 lat

Za początki tworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej, w kształcie zbliżonym do aktualnego, uznaje się pierwszą połowę XIX wieku. Wtedy, równolegle w trzech zaborach, or-

ganizowano jednostki pożarnicze. Za najstarszą jednostkę uznaje się, stworzoną w 1801 roku w zaborze pruskim, Ochotniczą Straż Pożarną w Śremie. W Królestwie Polskim w Kaliszu w 1864 roku powstała Straż Ogniowa, a w zaborze austriackim rok później w Krakowie. Straże miały walczyć z ogniem, ale od samego początku pełniły też funkcje patriotyczne, podtrzymywały tożsamość narodową, integrowały społeczność. Tak jest do dzisiaj.

OSP ratuje, pomaga, edukuje

Ochotnicza Straż Pożarna to najliczniejsza w Polsce organizacja pozarządowa. W rozumieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji są to umundurowane, wyposażone w specjalistyczny sprzęt jednostki, przeznaczone do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami, w tym prowadzące działania w zakresie ratownictwa specjalistycznego i ochrony przeciwpożarowej. Jednostki OSP ściśle współdziałają z Państwową Strażą Pożarną oraz innymi podmiotami i instytucjami dla zapewnienia bezpieczeństwa obywateli na terenie swego działania, w miastach i gminach oraz wspo-



magają sąsiednie obszary w ramach uzgodnień lub umów.

W opisie zadań straży wymienione są, przede wszystkim te, związane z ratownictwem – prowadzenie i udział w działaniach oraz akcjach ratowniczych, w tym również poza granicami kraju, alarmowanie i ostrzeganie ludności o zagrożeniach, udział w ochronie ludności, wykonywanie kwalifikowanej pierwszej pomocy, organizowanie ćwiczeń oraz udział w szkoleniach, ćwiczeniach i zawodach sportowo-pożarniczych, zabezpieczanie obszaru chronionego, określonego w powiatowym lub miejskim planie ratowniczym, propagowanie zasad i dobrych praktyk w zakresie ochrony przeciwpożarowej budynków, obiektów i terenów.

Ministerstwo zaznacza też szeroką i nie mniej ważną rolę społeczną straży ochotniczej. W jej zadaniach wymienia – organizowanie przedsięwzięć służących krzewieniu sportu i kultury fizycznej, organizowanie przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych propagujących wiedzę i umiejętności w zakresie ochrony przeciwpożarowej, upowszechnianie i wspieranie współdziałania między lokalnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi z zakresu ochrony przeciwpożarowej, propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy, wspieranie gminy w realizacji pomocy na rzecz społeczności lokalnej, integrowanie społeczności lokalnej, a nawet udział we współpracy międzynarodowej gminy.



OSP jak NGO

Na stronie Związku OSP RP możemy przeczytać, że organizacja ta jest kontynuatorem chlubnych tradycji ruchu strażackiego, wyrażających się w niesieniu bezinteresownej pomocy ludziom i służeniu Ojczyźnie. OSP wykonuje zadania o charakterze użyteczności publicznej w zakresie ochrony przeciwpożarowej, wspiera różnorodne formy pracy kulturalno-oświatowej, popularyzuje dorobek historyczny ruchu strażackiego, rozwija działalność artystyczną i sportową w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Portal organizacji pozarządowych Aktywus, w informacji poświęconej Ochotniczym Strażom Pożarnym zwraca uwagę, że stanowią one bardzo liczną i aktywnie działającą część organizacji pozarządowych. Autorzy zauważają, że OSP są głównymi ośrodkami aktywizacji społecznej na terenie wsi, małych miast czy poszczególnych dzielnic w większych ośrodkach miejskich. Ich codzienna działalność, oczywiście poza akcjami ratunkowymi, skupia się wokół aktywizacji wszystkich grup wiekowych. W siedzibach odbywają się najważniejsze dla danej okolicy wydarzenia – dożynki, odpusty i imprezy okolicznościowe. OSP skupiają zarówno dorosłych mężczyzn i kobiety, jak i młodzież, utwierdzając ich w duchu niesienia bezinteresownej pomocy, z narażeniem własnego życia.

OSP liderem lokalnej społeczności

Ochotnicze Straże Pożarne stanowią ostoję tradycyjnych wartości oraz lokalnej historii. Związek prowadzi również działalność z zakresu edukacji, kultury i sportu. W ramach licznych OSP tworzone są orkiestry, zespoły muzyczne i artystyczne, a nawet drużyny sportowe. Zajmuje się też działalnością wychowawczą poprzez „organizowanie pożarniczego i obronnego wychowania dzieci i młodzieży”. W skład zrzeszenia wchodzi bowiem harcerskie i młodzieżowe drużyny pożarnicze. Ich celem jest nie tylko kształtowanie młodego pokolenia z położeniem nacisku na konkretne wartości, takie jak męstwo, odwaga czy bezinteresowność, lecz także zapewnienie ciągłości funkcjonowania całego środowiska zebranego przy OSP – informuje Aktywus. W swojej szerokiej działalności straże ochotnicze współpracują przede wszystkim z lokalnym samorządem i Państwową Strażą Pożarną. Ich podstawowymi partnerami są też Koła Gospodyń Wiejskich, lokalne centra kultury, kościół oraz szkoły.

OSP przyciąga młodych

Według najnowszych danych mamy w naszym kraju blisko 11 tysięcy jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, ponad 5 tysięcy z nich działa w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Do udziału w działaniach uprawnionych jest ponad 245 tysięcy strażaków-ochotników.

OSP to przede wszystkim piękna tradycja. We wsi ponad 70 proc. rodzin jest z nią związana. Dlatego cieszę się, że ciągle przychodzi młodzież. Działalności w straży nie traktuję jako pracy, to coś więcej – mówi Czesław Piątkowski, strażak ochotnik z kilkudziesięcioletnim stażem w rozmowie z Gazetą Pomorską. – Mam nadzieję, że młodzież będzie nadal kultywować tę tradycję. Życzenie Czesława Piątkowskiego jest w interesie nas wszystkich.



Zakorzenieni?

My, Lubuszanie. Jesteśmy stąd czy nadal skądś. Nasi rodzice i dziadkowie to uczestnicy chyba największego eksperymentu demograficznego współczesnej Europy. W roku 1945 wskutek decyzji politycznych, wysiedleni ze swoich domostw, znaleźli się na Ziemiach Odzyskanych, czyli właściwie gdzie? To im w udziale przypadło stworzenie tutaj Polski. Jednego narodu zlepionego z tutejszych i przyjezdnych.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Dziki Zachód czy kraina mlekiem i miodem płynąca?

Ziemie Zachodnie były przedstawiane jako miejsce wielkich szans, aby zachęcić do przyjazdu osadników z innych części Polski. To, że większość ludzi na tych terenach znalazła się niekoniecznie z własnej woli, to większość z nas pewnie wie z własnego domu. A jak wyglądała ta kraina dobrobytu odziana w statystykę? Straty była na tych terenach były szacowane na 75-98 procent, trzody chlewnej na 90-99 procent, 73 procent przemysłu zostało zniszczone. Pola były nie tylko obsiane, ale też zaminowane. Kraina mlekiem i miodem płynąca okazała się jednak Dzikim Zachodem. Dziś z całą pewnością możemy powiedzieć, że nam, Lubuszanom, udało się. Co więcej, pięknie połączyliśmy dawne ze współczesnym „grzebiąc” w niemieckiej historii tych ziem, tak po ludzku łącząc to, co nasze i obce. Przyjmując dobre i odrzucając to, co złe. Z osadnikami napłynęła też kultura ludowa z różnych terenów. Te odrębne tradycje są kultywowane do dzisiaj, jednak mamy też wspólne, lubuskie elementy. Na pewno jednym z takich elementów kultury ludowej łączący nas wszystkich jest strój lubuski, chętnie przyjmowany również przez osadników. Co ciekawe, pomimo tego, że Ziemia Lubuska przez kilkadziesiąt lat była w granicach Niemiec, w stroju lubuskim nie ma elementów typowych dla kultury niemieckiej.

O czym szumią spódnice

Strojem uznawanym za lubuski jest strój międzyrzecko-babimojski. Kiedy nie było można mówić i pisać po polsku, można się było po polsku ubrać. Wiadomo, że nie było to mile widziane przez Niemców, ale było możliwe. Co więcej, Niemcy tolerując noszenie takiego stroju przez Polaków wykorzystywali to do celów propagandowych. Zobaczcie jacy jesteśmy wspaniali, pozwalamy Polakom manifestować swoją przynależność narodową. Teraz, kiedy wolno się ubierać w to co chcemy, bardzo rzadko zakładamy stroje ludowe. Najczęściej robią to członkowie zespołów folklorystycznych albo osoby, którym zachowanie dziedzictwa kulturowego leży na sercu. Chociaż z drugiej strony elementy kultury ludowej, w tym strojów, szturmem „wdarły się” do masowej produkcji nie tylko odzieży.

No to się ubieramy po lubusku

Po pierwsze, co to znaczy po lubusku? W przypadku stroju kobiecego są to wianki w kształcie półkola zakrywające uszy i nie łączące się z tyłu głowy, czepki wiązane nad czołem w kokardę na kształt motyla, spódnice na szelkach, jedwabne jaskrawe staniki, *kryziki* (ozdoby wokół szyi), *sić* czyli barwna wełniana chusta z frędzlami, *polki* – bluzy z pasami barwnych ozdób oraz haftowane kokardy wiązane z tyłu. W stroju męskim nie ma jakichś szczególnych wyróżniających elementów. Typowe części garderoby to kożuch z kołnierzem przewiązany

specjalnym sznurkiem, czapka *poznanińska*, później niebiesko-granatowa *rogatywka* oraz czapka *krymerkowa* (barankowa o wywiniętym runie). Charakterystycznym elementem męskiego stroju weselnego jest cylinder zdobiony sztucznymi kwiatami i wstążkami oraz *ręcznik* – ozdobny pas płótna przewieszany przez ramię.

Wszystko dla pań

Nie sposób w krótkim artykule opisać ubiorów na każdą okazję. Skupmy się więc na ogólnej charakterystyce stroju damskiego i męskiego. W okresie lata, do pracy, młode dziewczyny zakładały cienkie płócienne koszule oraz *szorc z opleckiem* czyli spódnice sięgającą powyżej głozy (kostki) przyszytą do stanika. Im dziewczyna była bogatsza, tym bardziej strój był kolorowy. Typowe kolory to zielony, błękitny, bordowy, czerwony, wiśniowy i kawowy. Obuwie to drewniaki – *patynki*, choć brak obuwia też się zdarzał. Na głowę, również na czepek, zakładano chustę *kwiotką* – czerwoną z bocznym kwietnym pasem. W chłodniejsze dni nakładano *polkę* – rodzaj bluzy. Gospodynie zakładały dodatkowo zapaskę czyli fartuch. Kobiety zamężne nosiły czepki czyli *kopki* i *kryziki* (ozdoby po szyji). Zimą zakładano koszule barchanowe w paseczki, *gatk* z długimi nogawkami połączone ze stanikiem, *watok z opleckiem* (gruba spódnica ze stanikiem bądź szelkami), na to jeszcze *szorc*, *polkę* i *cygonkę* czyli podniszczoną chustę, którą krzyżowano na piersiach. Do tego oczywiście pończochy, drewniaki, rękawice z jednym palcem, fartuch i jeszcze jedna chusta, tym razem wełniana, czyli na cebulkę. Kobiety dorosłe nosiły czepek ze *sznurkami* (wstęgi tkane bądź tiulowe), białe płócienne koszule z krótkim rękawem, a na to nakładały *katankę* – obcisłą bluzeczkę, oraz *watok z opleckiem*, *derę* – spódnice z barwnego samodziału. Na nogi zakładały *kufłoki* – skórzane obuwie z drewnianą podeszwą. O bogactwie gospodyni świadczyła ilość ząbków czyli pasków ozdób na oplecku albo

spódnicy. Trzy zębki to naprawdę coś. Znienawidzonym i unikany przez młodzież elementem stroju były oczywiście gatki. O odświętności stroju stanowiła ilość szorców czyli spódnic. Strój wykańczano fartuchem. Noszono również suknie. Na głowę nakładano odświętne *kopki z ogonkiem* (fałdzista ozdoba z tyłu głowy). Dodatkowe ozdoby stanowiły kryziki i korale. Na nogi zakładano trzewiki na niskim obcasie. Latem dominował kolor biały. Kobiety dorosłe nosiły odświętne kabaty. Na koniec wspomnę jeszcze o *bukiecie* – wianku charakterystycznym dla stroju lubuskiego. Zakładała go drużba. Aby to zrobić musiała uczesać się w *plyjskę*, to jest przedziałek na środku głowy i cztery warkoczki, dwa zaczynały się na skroniach, a dwa z tyłu głowy, następnie formowano z nich kok.

Mężczyzna ubrany na każdą okazję

Latem do pracy kawalerowie czyli parobkowie nosili białe, lniane koszule

z szerokimi rękawami, białe, lniane spodnie z paskiem bądź na szelkach. W chłodniejsze dni garderobę uzupełniała kamizelka i biało-szary lniany żakiet. Do tego zakładano drewniaki i czapkę *rogatywkę* bądź *poznaniwkę*. Gospodarze żonaci nosili słomiane kapelusze i buty. Zimą zakładano *jaczki* i *gacie porfinowe* (flanelowe). Na szyję nakładano kołnierz oraz szal. Na nogi wciągano pończochy i *kufloki*. Stosowano też onuce. Zimą często noszono spodnie z owczej skóry czyli *skórzoki*. Elementem stroju męskiego był *fartuszek* – kawałek podszewkowej tkaniny zszyty z kołnierzykiem, zapinany z tyłu na guzik czy haftkę. Odświętne fartuszki w części opadającej na piersi były bogato zdobione wstążkami, koralikami, bądź haftem. Fartuszki w kolorze czerwonym szyto dla młodzieży, starsi nosili je w kolorach niebieskim bądź czarnym. Odświętny męski strój składał się białej koszuli, lnianych spodni (bogatsi nosili skórzane), czarnych butów z *siodanymi* (marszczonymi) cholewami, *westki* (kamizelki), czerwoną nosili kawalerowie, fartuszka, katanki do bioder i płaszcz z pelerynką w kolorze czarnym bądź niebieskim. Płaszcz nosili bardziej zamożni gospodarze, ubożsi wdziewali sukmany. Na wielkie uroczystości pod szyją wiązano w *kubołkę* (motyla) czerwoną chustę. W zależności od przeznaczenia kołnierze występowały w różnych kształtach. Zimą noszono kożuchy. Do ślubu pan młody zakładał granatowe bądź czarne spodnie, bogato zdobiony fartuszek, cylinder ozdobiony wiankiem z mirtu. Charakterystycznym elementem stroju

drużby był *ręcznik* – zdobiony pas materiały zawiązany w kubołkę. Na ręcznik nakładano różową wstążkę. Na głowie drużba miał cylinder przystrojony bukietem kwiatów.

To mi się podoba!

Niektóre elementy strojów ludowych czy też inne motywy związane z folklorem zrobiły w przemyśle, nie tylko modowym, zawrotną karierę stając się bardzo popularnymi motywami zdobniczymi np. róża łowicka, motywy haftu kaszubskiego czy łowickiej wycinanki. Elementy strojów ludowych zaczęły funkcjonować samodzielnie, bez odniesienia do jego całości. Dlaczego tak się dzieje? Bo to ładne wzory są. Zaspokajają nasze potrzeby estetyczne. Kupujemy rzeczy z motywami ludowymi, bo nam się podobają, nie zastanawiając się nad ich historycznym pochodzeniem. Stroje ludowe stają się także inspiracją dla osób zajmujących się modą, które umiejętnie łączą to, co tradycyjne z nowoczesnym krojem czy kolorystyką. Przykładem jest Podhalański Versace czyli Andrzej Siekierka z Suchego. Z jednej strony szyje ubrania stylizowane na ludowe, a z drugiej zajmuje się odtwarzaniem tradycyjnej odzieży. Na stroje od Siekierki czeka się miesiącami.

Elementy zdobnicze związane z folklorem stanowią nie tylko okazję do doznań estetycznych, ale mogą stanowić też początek zainteresowania historią swojego regionu. Na to właśnie liczymy organizując konkurs „Folk Fashion” Może zachęci to Państwa do poznawania naszej „ziemioodzyskanej” kultury, zainspiruje do stworzenia niepowtarzalnej odzieży, skłoni do refleksji nad skomplikowaną, wielokulturową historią tych ziem. Może gdzieś wśród nas jest jakiś Gucci czy Versace z Lubuskiego? Szczegóły konkursu znajdziecie na www.lodr.pl

Opracowano na podstawie „Atlas polskich strojów ludowych” Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski), Adam Glapa, Wrocław 1956 rok



Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Łoś jest największym przedstawicielem gatunków jeleniowatych żyjącym w naszym kraju. Przedwojennej populacja łosia w Polsce liczyła około 1300-1500 osobników. II Wojnę Światową przetrwało jedynie kilkanaście osobników nad Biebrzą. Jednakże długoletni okres ścisłej ochrony, a także sprzyjające warunki środowiskowe zaowocowały przyrostem populacji. Aktualną liczebność łosia szacuje się na około 30-35 tys., najwięcej w województwach warmińsko-mazurskim, podlaskim, mazowieckim i lubelskim.

Cechy morfologiczne gatunku

Masa łosi różni w zależności od kraju i kontynentu, na jakim występują. I tak, np. masa dorosłych kłep (samica łosia) waha się od 170 do 340 kg, byków od 260 nawet do 630 kg. Długość ciała dorosłego łosia wynosi 250-270 cm, wysokość w kłębie 170-190 cm. Głowa zwierzęcia jest duża, o długości 55-60 cm, z silnie rozwiniętą częścią nosową. Uszy (łyżki) są długie i owalne. Szyja stosunkowo krótka, z małą grzywą. Pod gardzielą widoczna, zwisająca, okryta dłuższym włosiem fałda skórna, zwana brodą. Głowę byka zdobi potężne poroże (rosochy), mogące przybierać w swej dojrzałej postaci kształt łopat (łopatacje) lub w słabszej



formie (badylarze). Suknia łosia jest szarobrunatna, w okresie zimowym nieco jaśniejsza niż latem. Przednie nogi (badyle) mniej więcej do połowy, tylnie zaś do 2/3 długości, są białawe.

Okres godowy (bukowisko) łosi przypada w naszych warunkach najczęściej w końcu sierpnia, trwa przez wrzesień, a niekiedy przeciąga się do połowy października. Podczas bukowiska dochodzi między bykami do gwałtownych walk, kończących się zazwyczaj jedynie wzajemnym poranieniem zwierząt. Okres ciąży u łosia trwa 230-240 dni. Kłepa cieli się w końcu kwietnia lub na początku maja, rodząc najczęściej jednego, wyjątkowo zaś dwa łoszaki. Okres laktacji trwa ok. 4 miesiące. Wiek około 20 lat stanowi na wolności przybliżony kres życia łosia.

Tryb życia i zachowania

Łoś związany jest głównie z podmokłymi leśnymi terenami, torfowiskami

i mokradłami, ale wraz z nadejściem zimy przenosi się na suchsze tereny wyżej położonych lasów. Najchętniej zjada pędy, gałązki oraz korę drzew i krzewów, przemierzając w ich poszukiwaniu znaczne odległości. Fałdy skórne, znajdujące się między racicami, pomagają mu w sprawnym poruszaniu się po terenach podmokłych. Łoś latem potrzebuje dziennie 30-50 kg pokarmu, zimą około 12 kg. Porusza się powoli i niezgrabnie. Przestraszony potrafi biec kłusem, z prędkością 30 km/godz., tzw. inochodem – unosząc jednocześnie obie kończyny raz z jednej raz z drugiej strony ciała. Na krótkim dystansie może osiągać prędkość do 60 km/godz. Jest doskonałym pływakiem. W poszukiwaniu pokarmu – roślin rosnących pod wodą, nurkuje na głębokość kilku metrów, a pod wodą przebywać może nawet 50 sekund.

Sytuacja populacji łosia w Polsce

Łoś jest formalnie zwierzęciem łownym, ale nie wolno na niego polować na podstawie obowiązującego od 2001 roku moratorium dla jego ochrony. Mając na uwadze, że wielkość populacji łosi wciąż rośnie, powodując większe straty w gospodarce leśnej, uprawach rolnych, a także w ruchu drogowym, coraz częściej podnoszona jest kwestia zdjęcia moratorium na odstrzał łosi. Celem takiego działania jest zmniejszenie szkód powodowanych przez te zwierzęta, a także regulacja, zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki łowieckiej, liczebność populacji, odpowiednio do pojemności siedlisk.

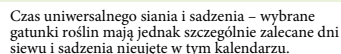
Kalendarz myśliwski – okresy polowań w lipcu i sierpniu

Gatunek		Informacje dodatkowe
Jelenie szlachetne	byki	w drugim roku życia - tylko na terenie województw: dolnośląskiego, lubuskiego , opolskiego, pomorskiego i wielkopolskiego. W trzecim i kolejnym roku życia – od dnia 21 sierpnia.
Sarny	kozły	cały miesiąc
Dziki	wszystkie	przez cały rok
Lisy	–	cały miesiąc
Norki amerykańskie	–	przez cały rok
Tchórze i kuny	(kuny leśne i domowe)	tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszc lub cietrzew.
Szakale złociste	–	tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszc lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy.
Borsuki	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszc lub cietrzew.
Gołąb grzywacz	–	od 15 sierpnia

NÓW PEŁNIA MALEJĄCY ROSNĄCY

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE



**CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN,
KTÓRYCH PLONEM MA BYĆ:**



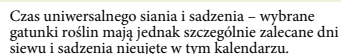
 Korzeń



NÓW PEŁNIA MAŁEJĄCY ROSNĄCY

NÓW PEŁNIA MALEJĄCY ROSNĄCY

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE



**CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN,
KTÓRYCH PLONEM MA BYĆ:**



Korzeń

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – do-kończenie przysłowia polskiego: „Kiedy lipiec daje deszcze ...”, którego treść należy nadesłać do 14 sierpnia 2024 r. na adres Redakcji.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- * wróżba (6)
- * zygzak (5)
- * nowatorski ruch artystyczny (9)
- * północny lub południowy (6)
- * pogoda (4)
- * czeskie tak (3)
- * pojemnik, rezerwuuar (8)
- * istota nadprzyrodzona (5)
- * dochody i wydatki (6)
- * atom (3)
- * do rysowania (6)
- * wzór (4)
- * pracownia, fabryka (9)
- * księżna Walii (5)
- * opłata za mieszkanie (6)
- * kręta linia (6)
- * potrawa mięsna (4)
- * na aucie (8)
- * materiał budowlany (5)
- * Schwarzenegger (6)
- * bożyszcze (4)
- * mieszka w Londynie (6)
- * duże dzikie zwierzę (6)
- * miasto w woj. łódzkim (6)



Rozwiązanie krzyżówki nr 6:

W czerwcu deszcz najczęściej rosi, kiedy kosiarz łękę kosi.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę ufundowaną przez LODR wylosował/a: **pani Barbara z Gubina**
Gratulujemy

Chcemy do zabawy

*Nowe cenne nagrody
czekają*



Rebus nr 7

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 14 sierpnia 2024 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 6:

Koszyk truskawek

Nagrodę wylosował/a:

Ola z Łagowa

Gratulujemy



R=W



PLE=A



LI=J



D=P ~~WI~~



~~ŁOD~~ ~~A~~



~~BR~~

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH

7

Wszystkie dane zebrano na 20 czerwca 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,00 – 1,40	0,70 – 1,20	0,60 – 1,20	0,80 – 1,10	1,10 – 1,20	1,10 – 2,00	0,80 – 1,30
Ziemniaki	kg	5,00	5,50	4,00	3,00	4,00 – 5,00	2,00 – 4,00	3,00 – 4,00
Cebula	kg	5,00	5,00 – 8,00	6,00 – 7,00	4,00	6,00	5,00	4,00
Czosnek	szt.	3,00	4,50	2,00 – 3,00	3,50	4,00	5,00	2,50 – 3,00
Marchew	kg	5,00	8,00	8,00	5,50	6,00	5,50	4,00
Pietruszka	kg	9,00	14,00	–	16,00	16,00	9,00	7,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	2,50	2,50	3,00	3,00	–	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	8,00	7,00 – 9,00	4,00	–	3,00	4,00
Por	kg/szt.	3,50**	5,00**	5,00**	4,00	4,00**	7,00**	3,00**
Seler	kg	8,00	7,50	5,00	10,00	9,00	8,00**	7,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	8,50	7,00	8,00	9,00	6,00	7,50
Ogórek	kg	9,00	9,00	6,00	12,00	10,00	11,00	6,00 – 8,00
Ogórek kiszony	kg	16,00	9,00	–	12,0 – 15,0	–	14,00	–
Cukinia	kg	3,00	8,00	4,00	12,00	–	8,00	–
Pomidor	kg	7,00	10,0 – 14,5	–	9,00	13,00	8,0 – 19,0	10,0 – 12,0
Papryka czerwona	kg	–	14,00	–	18,00	17,00	19,00	16,0 – 19,0
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	6,50**	7,00	2,50**	6,00**	3,00*	6,00**
Kapusta biała kiszona	kg	7,00	9,00	–	8,00	12,00	6,00	9,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00	8,50	–	9,00	–	10,00	–
Kalafior	szt.	7,00	8,50	10,00	12,00	10,00	10,00	5,00
Brokuł	szt.	–	7,00	5,00	6,50	8,00	–	–
Sałata	szt.	5,00	4,50	2,50	4,50	5,00	5,00 – 8,00	6,00
Szczypior	pęczek	3,00	3,00	2,50	3,00	3,00	5,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	3,50 – 5,00	2,50	3,00	3,00	4,00	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,00	3,00	3,00	3,50	–	3,00 – 3,50
Kalarepa	kg/szt.	3,00	4,00	3,00	4,50	–	6,00	–
Pieczarki	kg	10,00	–	–	9,00	13,00	10,00	8,00
Chrzan	kg	24,00	25,00	–	22,00	18,00	–	20,00
Imbir	kg	–	27,00	–	–	–	–	–
Miód	kg	32,0 – 42,0	42,0 – 58,0	40,00	40,00	40,00	40,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	5,00	5,00	–	4,50	6,00	5,00 – 6,00	5,00
Gruszki	kg	8,00	7,50	–	–	11,00	8,0 – 10,0	6,00
Truskawki	kg	18,00	17	15,00	–	20,00	–	22,00
Czereśnie	kg	20,00	18,00	22,00	–	20,00	–	18,00

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Krośnieński	600	600	580	600	700	700	700	750	600	650
Międzyrzecki	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Nowosolski	600	600	580	600	700	750	730	750	650	650
Słubicki	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Strzelecko- -Drezdenecki	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Sulęciński	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Świebodziński	600	600	530	600	650	700	700	750	600	650
Wschowski	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Zielonogórski	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Żagański	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650
Żarski	600	600	580	600	700	700	750	750	650	650

Tabela przedstawia czerwcowe ceny zbóż paszowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że cena jęczmienia paszowego wahała się na poziomie 600 zł/t w całym województwie. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 530 zł/t w powiecie świebodzińskim do 600 zł/t w całym województwie. Cena owsa paszowego wahała się od 650 zł/t w powiecie świebodzińskim do 750 zł/t w powiecie nowosolskim. Cena pszenicy paszowej oscylowała w granicach od 700 zł/t w powiecie świebodzińskim i krośnieńskim do 750 zł/t we wszystkich powiatach. Natomiast cena pszenżyta paszowego kształtowała się na poziomie od 600 zł/t w powiecie świebodzińskim i krośnieńskim do 650 zł/t w całym województwie. Zestawienie zostało sporządzone na podstawie cen obowiązujących na dzień 18.06.2024 r.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z sieczkarnią i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam grunty rolne – 12,00 ha (kl. IIb-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościszki, gm. Witnica, tel. 95 7515493 [5,6,7]
- ❖ Sprzedam grunty orne 1,5 ha klasy III – gm. Lubiszyn, tel. 518 950 032 [6,7,8,]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w balach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszanek owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, tel. 721 848 271.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz., tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam śrutownik BAK – gm. Krosno Odrz., tel. 505 817 221 [5,6,7]

- ❖ Sprzedam łąkę w miejscowości Gronów – gm. Dąbie, tel. 692 866 467 [5,6,7]
- ❖ Sprzedam przecząsarko-zgrabiarkę do siana 7-miogwiazdową; samochód BUS T4 1992 r. – gm. Bytnica, tel. 661 746 396. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam agregat prądowłóczy 4,5 kW; imadło duże; nowe błotniki do ciągnika „60” do nowej kabiny; 4 koła do przyczepy „10” – gm. Gubin, tel. 518 191 006 [7,8,9]
- ❖ Przedam ciągnik Ursus C3603P, rok prod. 1988, stan bardzo dobry – gm. Gubin, tel. 782 446 236. [7,8,9]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach. – gm. Pszczew, tel. 693 873 673
- ❖ Sprzedam prasę rolującą gallignani (do remontu) – gm. Trzciel, tel. 603 781 921. [5,6,7]
- ❖ Oferuję usługi hederem pokosowym. – tel. 607 293 934 [7,8,9]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcegę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycza, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Krośniński	800	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Międzyrzecki	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Nowosolski	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	1000	1000	1000	1000
Ślubicki	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Strzelecko-Drezdenecki	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Sulęciński	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Świebodziński	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Wschowski	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Zielonogórski	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Żagański	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x
Żarski	830	950	1900	1900	x	x	x	x	800	800	1000	1000	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne, czerwcowe ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że ceny pszenicy konsumpcyjnej w województwie lubuskim wahały się od 800 zł/t w powiecie krośnińskim do 950 zł/t we wszystkich powiatach. Cena rzepaku kształtowała się na poziomie 1900 zł/t we wszystkich powiatach. Kukurydza skupowana była w cenie 800 zł/t w całym województwie. Cena grochu kształtowała się na poziomie 1000 zł/t w całym województwie. Łubin słodki oraz bobik skupowano jedynie w powiecie nowosolskim, a cena skupu kształtowała się na poziomie 1000 zł/t. Należy wspomnieć, że podane zestawienie zostało sporządzone na dzień 18.06.2024 r.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam tegoroczne siano magazynowane w stodole w belach 120/150, około 450 kg – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461. [7,8,9]
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Sprzedam: kombajn zbożowy Bizon Z-056, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy MAZUR szer. roboczą 4,2m, sieczkarnię „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605 329 315.

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebódzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebódzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebódzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebódzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z sinikiem C328,

budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.

- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebódzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebódzina. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam prosięta – gm. Zbąszynek, tel. 606 761 504. [6,7,8]
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C363P, sprawny, zarejestrowany; przyczepę sztynną 6 t; przyczepę jednoosiową, wywrotkę 3 t; bronę 3-polową, zawieszaną, średnią – gm. Skape, tel. 695 114 566. [7,8,9]
- ❖ Sprzedam przyczep „SANOK” D-47A – gm. Świebódzin, tel. 723 347 876 [7,8,9,10]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarzkę 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 224; pług 5-cio skibowy „Grudziądz” – nowe lemiesz; wóz konny przystosowany do ciągnika; silnik elektryczny 2,2 kW – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samobierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.

- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziądz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Kupię ciągnik C330 z ładowaczem – gm. Babimost, tel. 884 691 309. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam dmuchawę do zboża; żmijkę do zboża 5 m; pług 5-cioskibowy do podorywki – gm. Sulechów, tel. 697 854 562. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo rok prod. 2008 – gm. Babimost, tel. 609 797 001. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam ciągnik C-360; rozrzutnik tandem; kosiarkę rotacyjną – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [6,7,8,9]
- ❖ Sprzedam sita żaluzjowe do Bizona – gm. Babimost, tel. 509 374 560. [7,8,9]

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwozowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam łubin pastewny, słodki; śrutownik WIR 10 kW; silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża – ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 ha położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.

- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 4 skibowy; kultywator 2,7m; przyczepę D-47 oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Super Z056 na szerokich kołach, rok prod. 1988, stan techniczny bardzo dobry, garażowany, posiada ścinacz, wózek na heder – gm. Szprotawa, tel. 539 950 488. [5,6,7]
- ❖ Oddam siano w zamian za wykoszenie (posiadam 30 ha użytków zielonych) – gm. Wymiarki, tel. 696 880 858. [6,7,8]
- ❖ Sprzedam rozdzielacz łań do kombajna Class, komplet prawy i lewy – gm. Brzeźnica, tel. 783 918 787. [7,8,9]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierżawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościennie gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.

Pozostałe

- ❖ KUPIĘ zdecydowanie piec „WESTFALKA”, używany w dobrym stanie, odbiorę – tel. 601 768 340. [6,7,8]
- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 667 728 797.
- ❖ Sprzedam agregat ścierniskowy 2,1 m – gm. Myślibórz, tel. 512 975 191



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.

KARPICKO k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c
tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezzłazkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP i SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

w 2024 r.

7,00 zł miesięcznie

84,00 zł
rocznie

**PRENUMERATA
WERSJI ELEKTRONICZNEJ
JUŻ
DOSTĘPNA**

**Dla stałych czytelników
do wygrania CENNE nagrody**

Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego
lub w Redakcji Lubuskich Aktualności Rolniczych w Kalsku

odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:

24 1130 1222 0030

nr rachunku odbiorcy cd.:

2053 4720 0004

odbiorca:

**Lubuski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota:

zleceńiodawca:

tytułem:

opłata:

stempel dzienny:

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

* niepotrzebne skreślić

[illegible]



Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

*cudze chwalicie,
swoje poznajcie*



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

Infolinia: 68 385 28 68



**Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu
Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku**

www.lubuskiebazarek.pl